

3

# Kamieniem w księdza,



## samochodem w policję

Tomasz T. dwa dni przed atakiem na księdza napadł na starszą kobietę w Bogatyni. Zabrał jej torebkę, w której znajdowała się niewielka kwota pieniędzy. Śledczy nie wykluczają, że zrobił to, bo potrzebował pieniędzy na narkotyki. Podobnie było z napadem na księdza.

9

## Nie ma przyzwolenia na palenie i picie

- Zdecydowanie częściej muszę na zbiórce zabierać dzieciom telefony komórkowe z ręki niż kiedyś. W niektórych szkołach są nawet specjalne pudełka i przed wejściem do klasy uczniowie zostawiają w nich telefony - mówi w rozmowie z Nowinami Maria Łabaziewicz, komendantka Hufca Karkonoskiego Związku Harcerstwa Polskiego.



R. ZAPORA

## Przepis czy bezpieczeństwo?



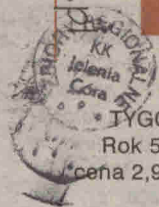
Każdy, kto w ostatnich miesiącach przejeżdża przez Dziwiszów, wie, jakie to jest uciążliwe. W miejscowości budowane są chodniki, bardzo tam potrzebne. Ale przez to droga jest niemal na całej długości wsi zwężona, co przy panującym tam dużym ruchu sprawia, że z prawdziwym koszmarem mają do czynienia piesi.

## Radny dyrektorem szkoły

## Zalewa nas metamfetamina?

www.nj24

# nj



TYGODNIK Nr 17 (3017)  
Rok 59, 25 kwietnia 2017  
Cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)  
PI ISSN 0208-6883  
Nr indeksu 366870

jeleńskie  
NOWINY  
KARKONOSKIE



15-18

## KOMPAS GÓRSKI

na majówkę:

- Szlakiem Siedmiu Wzgórz
- Dolina Babuni
- Wabik turystyczny
- Wygraj bilety na podróż koleją retro.

**Skup aut**  
Kasacja pojazdów  
tel. 792 18 22 17; 607 232 330  
www.bb-recykling.pl

9 770 208 688 133 17

**Blog naczelnego**



Skandal wokół Bartłomieja Misiewicza jest mało istotny w porównaniu z tym, co teraz dzieje się w Polsce. Otwarty już konflikt w PiS, pomiędzy Antonim Macierewiczem a Jarosławem Kaczyńskim, bardzo poważne pytania i wątpliwości w sprawie dr. Wacława Berczyńskiego: czy faktycznie to on „wykończył caracale”, a jeżeli tak, to czy ta sprawa nie ma jakiegoś głębszego, przestępczego charakteru, a w końcu reforma sądownictwa - w tej sprawie niepokój wyraził nawet sam Prezydent RP, co samo w sobie daje do myślenia - ale to jednak wypowiedź Misiewicza, najbardziej mnie rozsierdziła. Ulubieniec Antoniego Macierewicza stwierdził, że został zaszczytowany przez media oraz że młodzi, ambitni ludzie nie mają możliwości robienia w naszym kraju kariery i nabywania doświadczenia.

Przed wszystkim trzeba zaznaczyć, że Bartłomiej Misiewicz nie może się nawet jeszcze pochwalić dyplomem ukończenia studiów wyższych, a już zdążył być rzecznikiem prasowym MON-u. Pełnił też funkcję członka rady nadzorczej spółki Energa Ciepła Ostrołęka oraz członka rady nadzorczej Polskiej Grupy Zbrojeniowej, mimo że nie posiadał ukończonego kursu dla członków rad nadzorczych. Krótko też cieszył się ze stanowiska pełnomocnika zarządu państwowej Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Gdyby nie media, pewnie dalej odbierałby wysokie pensje, z których zresztą ponad połowę kwoty zasilają partyjne konto PiS. Media mówiły o zarobkach rzędu 50 tysięcy złotych miesięcznie, z czego około 30 tysięcy miało być wpłacane na konto partii rządzącej.

Pewnie w innej sytuacji mówilibyśmy o płaconym przez niego haraczu albo że pełnił on rolę słupa. Bo przecież żadne inne argumenty nie przemawiały za tym, aby tak wysokie funkcje i obowiązki mu powierzać.

A co można odpowiedzieć samemu zainteresowanemu na argument, że nie ma możliwości zdobywania doświadczenia zawodowego? Wiele młodych adeptów studiów prawnych takich doświadczenia zdobywa, pracując non profit. Udzielają się w fundacjach i stowarzyszeniach. Wspierają osoby pokrzywdzone czy też niezaradne życiowo. Tam mają okazję spotkać się z prawdziwymi problemami żywymi, poznać, jak wygląda świat z drugiej strony „barykady” - zanim przywdzieją sędziowskie togi czy otworzą swoje prawnicze kancelarie. Znam i wielu takich, którzy już po podjęciu pracy, na przykład radcy prawnego, dalej nie odmawiają pomocy i udzielają się w organizacjach wyższej użyteczności. Po prostu traktują to jako możliwość zdobywania nowych doświadczeń i umiejętności, a jednocześnie mają możliwość pomóc ludziom, którzy tego najbardziej potrzebują. Ten model świadomego obywatela i patrioty należałoby promować. Niestety, nie ma on nic wspólnego z partyjną ścieżką zawodową na skrót, jaką zademonstrował nam Bartłomiej Misiewicz.

**Andrzej Buda**  
a.buda@nj24.pl

# Czy zalewa nas metamfetamina?

Trzy zlokalizowane w naszym regionie laboratoria produkujące metamfetaminę zlikwidowali policjanci jeleniogórskiego CBŚP we współpracy z policjantami z Bolesławca. Działy w Ocicach (pow. bolesławiecki), Starym Zawidowie i miejscowości Posada koło Bogatyni (pow. zgorzelecki). Funkcjonariusze zabezpieczyli kilkadziesiąt kilogramów odczynników chemicznych służących do wytworzenia tego narkotyku i zatrzymali 6 osób, w tym „chemika”. Gotowy środek trafiał do Czech i Niemiec. Wszyscy zatrzymani usłyszeli w prokuraturze zarzuty dotyczące produkcji i obrotu narkotykami. Cztery osoby zostały tymczasowo aresztowane.

Podczas likwidacji miejsc produkcji funkcjonariusze CBŚP odkryli dwa zakonspirowane punkty, w których członkowie grupy przechowywali broń gazową służącą do ochrony przestępczych interesów, jak też inne przedmioty świadczące o przestępczej działalności.

Jak informuje CBŚP, laboratoria działały od kilku miesięcy. Przystępcy wynajęli dom jednorodzinny, w którym piwnice przystosowali do potrzeb produkcji, izolując ściany, instalując m.in. profesjonalne naczynia służące do produkcji narkotyków, tzw. „gary”, odpowiednie oświetlenie i wentylację, zapewniając tym samym optymalne warunki sprzyjające do wytwarzania metamfetaminy. Dodatkowo, jak ustalili śledczy, „producenci” kradli energię elektryczną. Na pozostałych kondygnacjach domu, w celu konspiracji, tętniło normalne życie, niewzbudzające podejrzeń sąsiadów. Narkoprzestępcy mogli wyprodukować nawet kilkanaście kilogramów narkotyku.

Zatrzymano sześć osób, w wieku od 24 do 50 lat. Usłyszeli zarzuty produkcji środków psychotropowych, a sądy zastosowały tymczasowo aresztowanie wobec czterech osób, a wobec dwóch - dozór policji i poręczenia majątkowe.

Kwalifikowane przestępstwo produkcji, sprzedaży lub nakłaniania do zazywania narkotyków (znaczące ilości) i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej albo udostępnianie nieletnim) zagrożone jest karą więzienia nie krótszą niż trzy lata.

Likwidacja przez CBŚP trzech dużych laboratoriów, produkujących metamfetaminę, to tylko epizod serii, która składa się na ponurą całość. Tylko w ostatnich dwóch tygodniach kwietnia policja z regionu jeleniogórskiego i le-



gnickiego dokonała siedmiu zatrzymań dotyczących przestępczości narkotykowej i w żadnym z tych przypadków nie chodziło o „posiadanie nieznacznych ilości”. W nieco dłuższym czasie, bo na przestrzeni niespełna roku, w regionie jeleniogórskim zlikwidowano (poza akcją z ubiegłego tygodnia) cztery duże wytwórnie metamfetaminy: marzec 2016 - linia produkcyjna metamfetaminy „na chodzie” w powiecie zgorzeleckim; lipiec ubiegłego roku - laboratorium w Dobkowie zdolne produkować 10 kg narkotyku miesięcznie; maj 2016 - 7000 porcji w Zgorzelcu; sierpień 2016 r. - laboratorium produkcyjne w Lubaniu....

W ocenie specjalistów zajmujących się problemami narkomanii, południowo-zachodnie ogranicze Polski znów - jak w latach 90. - staje się narkotykowym zagłębiem produkcyjnym, a metamfetamina odgrywa tu szczególną rolę. To skutek dwóch okoliczności - sąsiedztwa z Czechami, gdzie produkcja tego narkotyku od dawna odbywa się na dużą skalę, a polskie pogranicze jest głównym kierunkiem eksportu, oraz przejęcia stosunkowo łatwej i taniej technologii wywarzania metamfetaminy przez naszych producentów.

Aspirant Paweł Petrykowski, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji przyznaje, że policja dostrzega zagrożenie, ale zauważa też, że ostatnie nagromadzenie zatrzymań

przestępców narkotykowych to przede wszystkim efekt skuteczniejszych działań funkcjonariuszy.

- W Komendzie Wojewódzkiej działa zespół koordynujący, a w każdej jednostce grupa funkcjonariuszy wyspecjalizowanych w zwalczaniu przestępczości narkotykowej. To ich zasługa, że policja odnosi spektakularne sukcesy. Metamfetamina stanowi oczywiście olbrzymie zagrożenie, zarówno ze względu na przywożenie narkotyku z Czech, jak i pojawiające się miejscowo próby wytwarzania substancji, z naszych danych wynika jednak, że to trzeci narkotyk pod względem występowania, po marihuanie i amfetaminie - ocenia Paweł Petrykowski.

Jednak analizując komunikaty policyjne, można wywnioskować, że w naszym regionie metamfetamina szybko staje się najpowszechniejszym narkotykiem. Na przestrzeni miesiąca znaleźliśmy osiem interwencji, których podstawą było posiadanie metamfetaminy, siedem - marihuany i tylko 2 - amfetaminy.

Metamfetamina zwana jest metą, kryształem, lodem, piko. Zwana jest też diabelskim kurzem i ta nazwa lepiej oddaje charakter narkotyku, bo to jedna z najbardziej podstępnych i uzależniających substancji. Działa silniej i bardziej uzależnia niż amfetamina, jest znacznie tańsza,

łatwiejsza w produkcji, potrzeba jej mniej do osiągnięcia narkotykowego odurzenia, wyniszcza organizm jak żaden inny narkotyk i staje się coraz powszechniej dostępną.

Pobudza tak, że niektórzy nie śpią po niej nawet dwa tygodnie. Pomaga w koncentracji, z nieśmiałością pozwala stać się duszą towarzystwa. To dlatego narkotyk bardzo często na początku traktowany jest jako imprezowy pomocnik.

Tyle, że to bodaj najsilniej uzależniający narkotyk, a skutki dłuższego stosowania są opłakane. Pojawia się kołatanie serca i zaburzenie jego rytmu, co może doprowadzić nawet do zawału. Towarzyszą temu drgawki, paranoja, halucynacje i nadmierne pobudzenie. Długotrwałe przyjmowanie metamfetaminy prowadzi do uszkodzenia mózgu, bezsenności, fobii i omamów. Cera narkomana staje się ziemista i sucha, wygląda na starą. Pojawiają się na niej wypryski i owrzodzenia. „Piko” hamuje też produkcję śliny, co skutkuje psuciem się zębów. Uzależniona osoba bardzo szybko staje się wrakiem człowieka. Człowieka skazanego na niezdolność do szczęścia: uzależniająca działanie metamfetaminy wynika z uwalniania olbrzymich ilości hormonów szczęścia - serotoniny i dopaminy - przy jednoczesnym niszczeniu wytwarzających je komórek.

(mal)

## 48 lat temu w NJ

Z ogromną radością i satysfakcją odnotowujemy decyzję Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego o powołaniu w naszym mieście terenowego oddziału (filii stacjonarnej) Wyższej Szkoły Ekonomicznej o dwóch kierunkach studiów: ekonomika przemysłu i ekonomika handlu wewnętrznego. W znaczącej mierze przychylnie dla naszego regionu postanowienie zawdzięczamy doskonałemu wynikom jeleniogórskiego punktu konsultacyjnego WSE, który jest stawiany innym za wzór.



Po półtorarocznym remoncie jeżowski bar III kategorii „Murzynek” zmienił się w restaurację II kategorii „Lot”. Za cenę 1,8 mln złotych GS Jeżów Sudecki odmielił ten lokal nie do poznania. Tylko elewacja została jeszcze do wykonania. Lokal został całkowicie przebudowany i zmodernizowany. Pod względem funkcjonalności, cyklu produkcyjnego,

magazynowania towarów, części socjalnej dla personelu i części ekspedycyjnej - ma nawet standard I kategorii.

Dnia 21 bm. na ulicy 1 Maja, przed sklepem PSS nr 8, oczyszczał burzowiec z nieczystości pewien młodociany robotnik. Wiadra ze szlamem wyciągał na linie, następnie wylewał je na ulicę, nie zważając na przechodniów. Na oczach wielu ludzi pochlapał buty i porochozy p. Mirosławie Nowak, po czym w dodatku zachował się arogancko. Znamy nazwisko poszkodowanej, ale chcielibyśmy wiedzieć, jak nazywa się chuligan.

Brygada MPK pracuje od kilku tygodni przy usuwaniu torów tramwajowych w Cieplicach. Rozebrano już torowisko na odcinku od pętli przy aptece „Pod Koroną” do plynów. Pozostała część ul. 1 Maja zostanie oczyszczona w ciągu najbliższych dni, a w październiku rozpoczną się prace przy demontażu torowiska na terenie Jeleniej Góry. Wykopane szyny i słupy tramwajowe przekazywane są jako złom do hut.

Wybrał: GOK



# Radny będzie dyrektorem szkoły

Jeleniogórski radny Piotr Iwaniec wygrał konkurs na stanowisko dyrektora dużej szkoły w mieście. - To było do przewidzenia - komentują internauci. Przewodniczący komisji mówi, że kandydat zaprezentował się bardzo dobrze.

W kwietniu rozstrzygnięto konkursy na dyrektorów dziewięciu placówek oświatowych w Jeleniej Górze. Wiadomo było, że zmieni się dyrektor Zespołu Szkół Technicznych „Mechanik”. Dotychczasowa, wieloletnia szefowa Wanda Kozyra przeszła na emeryturę. Do konkursu przystąpiło czworo kandydatów. Zwyciężył Piotr Iwaniec. To jeleniogórski radny, startował z listy Platformy Obywatelskiej, choć nie należy do partii. Zaraz po wyborach należał do klubu radnych PO, opozycyjnego wobec prezydenta. Klub ten z czasem rozpadł się, w jego miejsce powstał Klub Radnych Niezależnych, założony przez osoby związane z Nowoczesną. P. Iwaniec jednak nie wszedł do tego ugrupowania.

Po werdykcie komisji w internecie zawrzało. - *Ciekawe, jak się czuje człowiek, który jeszcze przed konkursem został wyjątkowo potraktowany w przeciwieństwie do kontrkandydatów... Czy taka wygrana dobrze smakuje?* - pytał jeden z internautów. Podobnych głosów było więcej.

Padło też wiele pozytywnych komentarzy. - *Wreszcie odpowiedni człowiek na odpowiednim miejscu. Pan Piotr to „belfer” z prawdziwego zdarzenia, dyrektorem będzie idealnym* - zawyrokował inny internauta.

Sam zainteresowany powiedział nam, że przez cały czas wiązał swoją przyszłość zawodową z oświatą. - *Już po tym, jak zostałem radnym, zrobiłem studia podyplomowe i kursy zarządzania - tłumaczy. - Każdy miał prawo startu w konkursie. Nieprzypadkowo wybrałem szkołę średnią, bo w takich szkołach dotąd pracowałem, specjalizuję się w pracy z młodzieżą w tym wieku. Długo i skrupulatnie przygotowywałem swoją prezenta-*

*cję. Cieszę się, że zyskała uznanie w oczach komisji.*

P. Iwaniec od lat pracuje w szkołach średnich, w Zespole Szkół Elektronicznych a ostatnio w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1. Odpiera też zarzut, że miał łatwiej niż inni.

przystępując do konkursu - powiedział nam. W radzie zastąpi go poeta Miłosz Kamiński, obecnie sekretarz gminy Janowice Wielkie.

Zmienia się też dyrektorzy kilku innych placówek, choć trzeba przyznać, że konkursy w nich nie budziły tak

Zmieni się także dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury. Dotąd funkcję tę pełnił Ireneusz Taraszkiewicz, który jest także szefem Międzyszkolnego Ośrodka Sportu. Nie ubiegał się on o stanowisko dyrektora MDK. Konkurs wygrał

z Międzyszkolnym Ośrodkiem Sportu. Przewodniczący komisji konkursowej i zarazem zastępca prezydenta Jeleniej Góry, Piotr Paczowski zaznacza, że ten pomysł jest nadal aktualny. - *Musimy to jeszcze raz przeanalizować. Możliwe jest połączenie MDK z MOS-em lub Jeleniogórskim Centrum Kultury* - powiedział nam. - *Zobaczymy, jak placówkę poprowadzi pan Cytarzyński.*

Nie będzie za to zmian w pozostałych sześciu szkołach. Konkurs na dyrektora ZSO nr 2 wygrała Iwona Kumek, Zespołu Szkół Elektronicznych i Gimnazjum nr 3 - Mirosław Ciesielski, SP nr 5 - Beata Kopecka, SP nr 6 - Maria Guszała, SP nr 7 - Elżbieta Rybak, Zespołu Szkoły Podstawowej nr 15 i Gimnazjum nr 5 - Zbigniew Stępień. Wszyscy oni, poza dyrektorem SP nr 5, nie mieli kontrkandydatów.

To na razie propozycje komisji konkursowej. Musi je jeszcze zatwierdzić prezydent Jeleniej Góry. Dotychczasowa praktyka wskazuje, że jest to formalność. Dyrektorzy będą nominowani na 5-letnią kadencję.

W 2018 roku należy się spodziewać kolejnej partii konkursów. Kończą się kadencje dyrektorów w aż jedenastu placówkach: w Miejskim Przedszkolu nr 2, nr 10, nr 13, nr 19, w Miejskim Integracyjnym Przedszkolu Nr 14, w Szkole Podstawowej nr 8, w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych, w Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych, w Bursie Szkolnej nr 1, w Międzyszkolnym Ośrodku Sportu oraz w Centrum Kształcenia Ustawicznego.

W Jeleniej Górze funkcjonuje obecnie, wraz z wygaszonymi gimnazjami, 36 placówek oświatowo-wychowawczych.

**Tekst i zdjęcie: Robert Zapora**



Piotr Iwaniec wkrótce zostanie dyrektorem Zespołu Szkół Technicznych „Mechanik”.

- Komisja liczy 11 osób, są w niej przedstawiciele kuratorium, miasta, szkolnych związków zawodowych - mówi. - *Wcześniej nikt nie wiedział, że wystartuję.*

Zwycięstwo Piotra Iwanca oznacza, że będzie musiał zrezygnować z mandatu radnego. - *Byłem tego świadomy,*

wielkiego zainteresowania. W Zespole Szkół Przyrodniczo-Usługowych wystartowało troje kandydatów. Nie było wśród nich dotychczasowej szefowej, Heleny Kasperczyk, która po zakończeniu bieżącego roku szkolnego odejdzie na emeryturę. Wygrał Paweł Dernoga, który dotąd był wicedyrektorem tej szkoły.

pracownik tej placówki, Maciej Cytarzyński.

Pytanie, czy to oznacza, że władze miasta odstąpiły od koncepcji likwidacji MDK? Taki pomysł forsowany był jeszcze w poprzedniej kadencji samorządowej. Dwa lata temu miasto miało inny pomysł: chciało połączenia MDK

## Kamieniem w księdza, samochodem w policjantów

- **Nie panował nad sobą, bo był naćpany - to najbardziej prawdopodobna przyczyna zachowania 40-latką, który w czwartek w Jeleniej Górze staranował policyjną blokadę, raniąc policjantów. Wcześniej brutalnie napadł na księdza w Opolnie pod Bogatynią. Mężczyzna został już aresztowany.**

Do zdarzenia doszło w czwartek po południu. Około godziny 17 sprawca zakradł się na plebanię. Kiedy zobaczył go ksiądz, zapytał, w czym może pomóc. Wtedy napastnik zaatakował kapłana twardym przedmiotem, najprawdopodobniej kostką brukową. Uderzył go w głowę, po czym ukradł mu saszetkę z dokumentami i pieniędzmi a także samochód - renault fluence. Odjechał nim w kierunku Czech.

Świadkowie szybko zawiadomili policję, która rozpoczęła poszukiwania sprawcy. Ustalono, że przemieszcza się on w stronę Jeleniej Góry.

- Około godziny 20.00 policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zauważyli poszukiwany pojazd w rejonie ulicy Wrocławskiej, na drodze krajowej nr 3 - informuje podinspektor

Edyta Bagrowska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Jeleniej Górze.

Na tej ulicy ustawili blokadę, by uniemożliwić sprawcy dalszą ucieczkę w stronę Wrocławia. - *Kierowca,*

próbując uniknąć zatrzymania, uderzył w stojące radiowozy - dodaje E. Bagrowska. Mężczyzna zniszczył dwa radiowozy policyjne i ranił trzech policjantów. Wszyscy oni zostali przewiezieni do jeleniogórskiego szpitala.

Na szczęście okazało się, że ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Jeden z nich wyszedł już w piątek ze szpitala, dwaj inni pozostali na obserwacji. Do siebie dochodzi też ksiądz z Opolna.

Po kraksie w Jeleniej Górze udało się zatrzymać sprawcę tego zdarzenia. To Tomasz T., 40-letni mieszkaniec powiatu zgorzeleckiego. Był trzeźwy. Pobrano jednak od niego krew na zawartość narkotyków. Bandyta posiadał przy sobie dwa woreczki strunowe z amfetaminą, jak również przedmioty pochodzące z przestępstwa.

Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, Violetta Niziołek, w piątek poinformowała, że mężczyźni przedstawiono pięć zarzutów, m.in. dokonania dwóch rozbójów, czynnej napaści na funkcjonariuszy, spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym, a także posiadania narkotyków.

- *Przyznał się do nich, ale odmówił składania wyjaśnień* - stwierdziła.

Działanie narkotyków to jedyne logiczne wytłumaczenie zachowania sprawcy tego zdarzenia. Trudno mówić o motywie rabunkowym. Tomasz T. dwa dni przed atakiem na księdza napadł na starszą kobietę w Bogatyni. Zabrał jej torebkę, w której znajdowała się niewielka kwota pieniędzy. Śledczy nie wykluczają, że zrobił to, bo potrzebował pieniędzy na narkotyki. Podobnie było z atakiem na księdza.

- *Z relacji pokrzywdzonego wynika, że nie znał wcześniej sprawcy* - informuje V. Niziołek.

Więcej na temat motywów będzie można powiedzieć po zakończeniu śledztwa prokuratorskiego. Mężczyzna w piątek na wniosek prokuratury został aresztowany na 3 miesiące.

**(ROB)**



Tomasz T. wjechał w blokadę policyjną, zastawioną przez policjantów na ul. Wrocławskiej.

# Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Marek Lis Sprząatanie pilnie pożądane

Nasz środowowy, redakcyjny dyżur - jak zwykle - przekonał, że spraw, które irytują, niepokoją lub bulwersują, nigdy nie brakuje. Tak było i tym razem, gdy telefonicznie bądź osobiście nasi Czytelnicy skarżyli się czasami na sprawy wymagające istotnych działań, a czasami - tylko odrobiny zainteresowania i zrozumienia potrzeb.

W minioną środę Czytelnicy wyjątkowo często zgłaszali sprawy poważniejsze, takie, które będzie można opisać po ich głębszym zbadaniu. Te drobniejsze niemal wyłącznie dotyczyły porządku na ulicach, chodnikach i w innych miejscach publicznych oraz dziur w jezdniach. To charakterystyczne, wiosenne zjawisko.

Choć akurat pan Emil z Zabobrza nie mówił o porządku, a o dziurach w jezdniach. Widać dobrze zna lokalne uwarunkowania, bo zaczął od apelu, że łatacze dziur z kółka rolniczego w Siedlęcinie są bardzo wyczekiwani. Mówił, że dziur na Kiepur, Witkomirskiego, Pade-

rewskiego i innych zabobrzańskich ulicach jest tak dużo, iż nie da się bezpiecznie jeździć.

- Nawet interweniowałem na policji, bo funkcjonariusze chyba powinni dbać o bezpieczeństwo na drogach i skłonić administratora do zajęcia się problemem. Powiedzieli, że nic w tej sprawie nie mogą. A jak na ironię, to przy komisariacie na Kiepury dziur jest wyjątkowo dużo. Liczę, że może poinformowanie o problemie w gazecie będzie skuteczniejsze - mówił pan Emil.

Pan Adam, ciepliczanin od 40 lat, mówi, że jest zszokowany bałaganem w uzdrowisku.

- W reprezentacyjnych miejscach, jak Plac Piastowski, nie jest jeszcze tak źle, ale wystarczy przejść na boczne uliczki, by się przerazić wszechogarniającym brudem. Mógłbym wiele przykładów podawać, bo tak jest na każdym kroku. Ale chyba najgorzej jest na ulicy wylotowej od prywatnego gimnazjum; to jeden wielki śmietnik.

Pan Adam mówił też o innych przejawach niedbałości służb miejskich, choćby o niedawno zrobionych chodnikach. Przez jakiś czas wyglądało to naprawdę ładnie, ale przestaje tak wyglądać, bo trotuary pokrywają się brudem, między kostkami zarasta trawa, fragmentami chodniki się zapadają. - Jeśli coś ma być ładne i trwałe, to trzeba o to dbać - ocenia nasz Czytelnik i sugeruje pilne użycie randapu lub innego środka chwastobójczego oraz naprawienie usterek. Trzeba się też zająć studzienkami kanalizacji deszczowej, które w wielu miejscach zapadły się. Tak jest m.in. na ulicach Staszica czy Załuskiego. To nie wymaga wielkich nakładów, a jedynie odrobiny staranności.

Oczywiście nie mogło się obejść bez skarg na dziury w drogach.

- Dziury są właściwie na każdej drodze, ale najgorzej jest na ulicy Tabaki. Tam wygląda jak po bombardowaniu - skarży się



nasz Czytelnik, dodając jeszcze na marginesie, że jego zdaniem rondo wymalowane farbą na ulicy przy hotelu to głupota.

Kolejne porządkowe zgłoszenie dotyczyło tzw. zameczku na Zabobrze. Otoczona parkiem, przepiękna, secesyjna willa od lat stoi pusta, a konsekwencją jest - jak informuje Czytelniczka - coraz większy bałagan w jej otoczeniu. - Zdaje się, że obiekt jest chroniony za pieniądze miasta, więc może ci „ochroniarze” zadbali, żeby nagminnie tam nie śmiecono, skoro nie potrafia o czystość zadbać służby porządkowe. I niech w końcu usuną ten rozpadający się fotel, który straszy tam od miesięcy....

(mal)

Jelenia Góra	- 602 439 924	powiat lubański	- 601 543 538
	- 692 219 020	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 601 543 538
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 694 792 203
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

**Zadzwoń do nas**  
O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

## Brawa i gwizdy

**Brawa dla:**

Grupy pasjonatów ze Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Węglinieckiej i szefów PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A (pomoc finansowa), dzięki którym w zaadaptowanym po dawnej OSP pomieszczeniu otwarto Galerię Historii Lokalnej. Są tutaj olbrzymie zbiory dotyczące węglinieckiego PKP i nieistniejącej już Kopalni Kaławsk w Zielonce.

(stob)

Liderów, członków i sponsorów Koła Ludzi Aktywnych „Pirat” w Ruszowie, za wyjątkową działalność w trwającej już ponad pięć lat ciekawej przygodzie. Różnorodnymi pomysłami zaskakują klub rowerowy, sekcje: kulinarna, historyczna, dziennikarska, językowa, taneczna i podróżnicza. Z inicjatywy „Piratów” powstały, i sprawnie funkcjonują, „Jagodowe Lato” oraz „Wędrowiec Ruszowski”. W klubowym archiwum są zdjęcia i filmiki z rajdów rowerowych czy imprez tematycznych. „Klubowicze” mają nawet swój hymn, autorstwa Krzysztofa Zielińskiego i pomarańczowy sztandar.

(stob)

**Gwizdy dla:**

Pizzerii Casa Blanca w Cieplicach za fatalną obsługę klientów. Czytelnik z rodziną zamówił cztery pizze. Dwie - te dla dzieci - dostali po jakimś czasie, dwóch pozostałych już nie. Zniecierpliwiony zamawiający po około 50 minutach oczekiwania podszedł do baru i okazało się, że... kelnerka nie przekazała kucharzowi informacji o pozostałej części zamówienia. Owszem, pani przeprosiła, zaproponowała nawet rabat. - Obie kelnerki wielokrotnie przechodziły obok naszego stolika, żadna nie reagowała na gesty zniecierpliwienia. A rabat? Nie chodziło o pieniądze, tylko o to, że wyszliśmy głodni - przyznał. - Kiedyś normą w restauracjach było, że posiłek siedzącym przy stoliku podaje się w jednym czasie. Widać, inne czasy.

(OBE)

# Buk już nie zdobi Olszyny

Grupę turystów, która w wielkanocny poniedziałek odwiedziła Olszynę, zszokował widok jednego z najpiękniejszych buków w Polsce. Buk, pomnik przyrody, który jeszcze niedawno należał do dziesięciu najgrubszych drzew tego gatunku w Polsce, został całkowicie ogłowiony i, jak sądzą, skazany na śmierć.

- To bardzo smutny, ponury widok, gdy z takiego pięknego, dorodnego, absolutnie wyjątkowego drzewa pozostał tylko kikut - opisuje pan Leszek, uczestnik wycieczki. - Chcieliśmy zmierzyć obwód drzewa, bo na stronie poświęconej najpotężniejszym drzewom w Polsce podany jest wymiar niespełna 4,5 metra, a moim zdaniem jest grubsze. I rzeczywiście zmierzaliśmy, że ma 5,5 metra. Ale co komu po tym, skoro to już tylko pień, który na pewno się nie odrodzi. Pewnie komuś wpadło do głowy, że obcinanie konarów to zabieg pielęgnacyjny. Wcale tak nie jest. Liście są „fabryką żywności” i taki zabieg powoduje „zagłodzenie” drzewa. Drzewo broni się, uruchamiając procesy ochronne i regeneracyjne, chce zastąpić utracone tkanki i organy asymilujące, przewodzące oraz magazynujące tak szybko, jak to tylko możliwe. Wymaga to zawsze dużych ilości materiałów energetycznych. Zwykle drzewo nie ma tyle magazynowanej energii, by ten proces się udał, i w konsekwencji obumiera.

Faktycznie, gdy przyjąć pomiar pana Leszka, olszyński buk byłby 13. najgrubszym takim drzewem w Polsce i trzecim na Dolnym Śląsku (po bukach

w Wolbromowie - 6,56 i Szklarskiej Porębie - 5,60. A jeśli ma 300 lat - jak twierdzi pan Leszek - byłby trzecim pod względem wieku bukiem w Polsce. To jednak chyba mało realne; na stronie SP nr 1 w Olszynie można przeczytać, że na terenie szkoły rośnie 120-letni buk Henryk.

Pan Leszek jest przekonany, że to, co stało się z bukiem w Olszynie, to kolejna odsłona trwającej od stycznia masowej wycinki drzew.

- To wina ministra Szyszko. Wiem, że nie przyjechał do Olszyny, żeby zglądzić to drzewo, ale przepisy, które wprowadził, spowodowały, że ludzie przestali mieć jakikolwiek szacunek do drzew. Ten buk ma ponad 300 lat, pamięta czasy napoleońskie, przetrwał wojny, a teraz jest zabijany przez przepisy ministra. Mam nadzieję, że spotka tego pana kiedyś za to kara i zakaz wstępu do lasu. Liczę też, że kara też spotka tego, kto pozwolił sobie tak okaleczyć to drzewo. To nie jakieś drzewko na podwórku czy w ogródku, ale pomnik przyrody pod ochroną prawa. Mam nadzieję, że Wojewódzki Konserwator Przyrody i władze gminy zidentyfikują sprawcę tego wandalizmu, bo nawet nie chce myśleć, że stało się to za zgodą gminy.

Te oczekiwania się nie spełnią. Buk został ogłowiony na zlecenie gminy i przy zgodzie konserwatora przyrody, a niebawem pień zostanie ścięty. Wszystko przez suszę, która nawiedziła nasz region przed dwoma laty.

- Pomnikowego buka usuwamy bez satysfakcji, ale nie ma innego wyjścia: drzewo obumarło. I nie wskutek

jakiegoś podlewania szkodliwymi substancjami czy niszczenia w inny sposób. Przyczyniła się do tego katastrofalna susza przed dwoma laty. Nie tylko ten buk wtedy ucierpiał, wiele drzew nie przetrwało, także inny piękny buk, przy budynku byłej szkoły nr 2 - wyjaśnia burmistrz Olszyny Leszek Leško. - Co do pomnikowego buka, mieliśmy jeszcze nadzieję, że odbije, bo jeden z konarów wypuścił liście wiosną następnego roku. Chcieliśmy ratować drzewo, wykonaliśmy zalecane przez specjalistów zabiegi pielęgnacyjne, ale nie pomogło, ta odnoga też uschła.

W tej sytuacji gmina poinformowała Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, a ten przysłał dendrologa, który zbadał, w jakim drzewo jest stanie. Opinia była jednoznaczna - buk był martwy. Burmistrz podkreśla, że tę opinię sporządził niezależny specjalista, do tego występujący w imieniu organu zajmującego się ochroną przyrody, w żadnym więc razie nie można twierdzić, że decyzja zapadła, bo gmina miała w tym interes.

- Wręcz przeciwnie.... Przecież to drzewo było ozdobą Olszyny, jedną z tutejszych atrakcji.

Na podstawie opinii dendrologa Wojewódzki Konserwator Zabytków wyraził zgodę na usunięcie buka z katalogu drzew - pomników przyrody. Decyzję podejmuje wojewoda, do którego skierowany został wniosek, i po spełnieniu procedur został uwzględniony.

16 września ubiegłego roku Rada Miasta i Gminy podjęła uchwałę o znie-

sieniu ochrony pomnikowej tego drzewa. W uzasadnieniu napisano o utracie wartości przyrodniczych drzewa spowodowanej jego obumarciem oraz o potrzebie zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego.

- Ta druga część uzasadnienia nie jest bezpodstawną. Buk zlokalizowany był przy szkole, więc można o takim zagrożeniu mówić - wyjaśnia burmistrz.

Obcięcie konarów, które przeprowadzono, jest wstępem do ostatecznej wycinki. Pień zostanie ścięty w niedalekim czasie. Buk był jedynym pomnikiem przyrody w gminie Olszyna.

(mal)



Turystów na wycieczce w Olszynie zszokował kikut pomnika przyrody. Nie ma w tym jednak niczyjej winy - drzewo uschło w sposób naturalny, wskutek suszy przed dwoma laty.

## Były pracownik Miejskiego Domu Kultury „Muflon” sędzi się z dyrekcją placówki i twierdzi, że padł ofiarą mobbingu

# „Leczę się na depresję”

Tomasz Trajnowicz, instruktor muzyki, pracował w sobieszowskim Miejskim Domu Kultury ponad 30 lat. To jedna z tych postaci, które nadawały charakter placówce. Niedawno dostał wypowiedzenie z pracy. Za dyrektorowania Aleksandry Jarocińskiej z tej niewielkiej placówki odeszło, jak podkreśla zwolniony, już ponad 20 osób. Dyrektorka „Muflona” wskazuje, że wypowiedzenie umowy doświadczonemu pracownikowi nie ma nic wspólnego z oceną jego pracy.

### Pan od muzyki i innych spraw

Tomasz Trajnowicz uczył dzieci i młodzież gry na gitarach, basach, perkusji, ostatnio pełnił też rolę specjalisty ds. działalności środowiskowej i zajmował się organizacjami imprez. Trafiali się uczniowie zdolniejsi, bardziej konsekwentni, bywali też tacy, których rodzice przysyłali, czasami wbrew predyspozycjom, żeby zająć im, w sposób wartościowy i twórczy, czas. Instruktor prowadził przez te lata rozmaite zespoły młodzieżowe. Bawili się, tworząc wspólnie muzykę. - Oprócz tego robiło się wiele innych rzeczy. Bo dom kultury to specyficzne miejsce, a „Muflon” - szczególnie. Tutaj pracuje dziesięć osób. Tu trzeba było często robić wszystko. Noszenie krzesel, urn wyborczych, pomaganie akustykowi czy robienie za biletera - to normalne w tak małym środowisku - opowiada Tomasz. Czasami trzeba było posprzątać, dokonać drobnych napraw. Mimo skromnej płacy bardzo zawsze lubił swoją pracę. Traktował ją - to pompatyczne, ale prawdziwe - jak misję. W tych okolicznościach zaufanie, dobra atmosfera i życzliwość mają swoją szczególną wagę.

Tomaszowi Trajnowiczowi w „Muflonie” przestało się dobrze pracować już jakiś czas temu. Tylko dwa pierwsze z dziesięciu lat dyrektorowania Aleksandry Jarocińskiej ocenia jako dobre. - Potem pani dyrektor zaczęła trzebić personel. W tej małej, dziesięcioosobowej placówce przez ten czas zwolniła albo zniechęciła do pracy ponad 20 osób. Odchodzili instruktorzy, sekretarki, konserwatorzy, księgowi, sprzątaczk. Kiedy jesteś stawiany w dziwnych sytuacjach, ktoś z tobą nie postępuje uczciwie, przyzwicie, to tracisz zapał do pracy... - mówi. Zauważa, na podstawie swoich wieloletnich doświadczeń z różnymi dyrektorami placówki, że dyrektor Jarocińska nie stawia raczej na pracę ze środowiskiem, z dziećmi i młodzieżą z dzielnicy. - Dla niej najwartościowsze było zabieganie o wizerunek w mediach i Wydziale Kultury Urzędu Miasta - ocenia.

### Skąd ta rotacja

Na czym miało polegać działanie pani dyrektor skutkujące tak dużą rotacją? - Pani dyrektor do wszystkich instruktorów się wtrącała, nie posiadając przecież we wszystkich dziedzinach kwalifikacji. Zamiast ułatwiać, raczej utrudniała. Od drobiazgów po sprawy grubsze - mówi zwolniony instruktor. Tomka Trajnowicza ostatnio na przykład zirykował pomysł prowadzenia dzienników zajęć, zupełnie na szkolną modłę. Przy wielu zajęciach, z wieloma osobami, grupami, konieczność wypełniania rozbudowywanych co rusz dokumentów stawała się nie do zniesienia.

Tym biurokratycznym uciążliwościami z drugiej strony miało towarzyszyć pewne lekceważenie dla prowadzonych przez instruktora zajęć. - Taka sytuacja: prowadzę zajęcia, nagle ktoś wpada i odwołuje mnie na godzinę, bo pani dyrektor robi zebranie. Mam zostawić dwoje uczniów samych, choć zapłacili za lekcje, a rodzice oczekują, że będą pod opieką. Tak było nie raz i nie dwa - mówi. Instruktorowi muzyki podobno przydzielano zadania zupełnie niemieszczące się w jego kompetencjach. Na przykład musiał zajmować się grupą półkolonijną, jako główny odpowiedzialny. W jego opinii szefowa nadużywała swojej pozycji, zmuszając czasem do prac wręcz niebezpiecznych. Na przykład, kiedy poprosiła instruktora o wejście na pięciometrową drabinę i pomoc w ustawieniu reflektorów. - Tymczasem ja nie mam ani uprawnień, ani chęci - wskazuje. Za odmawianie m.in. tego typu prac Tomasz Trajnowicz, jak sędzi, popadł w nielaskę.

### Z „Muflona” do psychiatry

Instruktor muzyki wskazuje, że wydawane były często sprzeczne decyzje. - Nieraz dyrektor oczerniała mnie, dewaluowała wartość mojej pracy.

o sobie znać. - Nie byłem w stanie pracować. Nie mogłem spać. Miałem obolałe całe ciało, odczuwałem ból w krzyżu. Psychiatra orzekła, że mam klasyczne objawy depresji - opowiada. Osłabienie organizmu przetożyło się wkrótce na poważną infekcję - najpierw oskrzeli, a potem płuc. W sumie Tomasz chorował około pół roku. Kiedy po tym czasie wrócił do pracy, czekało na niego wypowiedzenie.

### Sprawa w sądzie, mówią inni świadkowie

Pracownik domu kultury poczuł się niesprawiedliwie potraktowany. Udał się do Państwowej Inspekcji Pracy i do sądu pracy. Rozprawa w kwestii przywrócenia do pracy właśnie trwa. Równoległe prowadzona jest sprawa o mobbing. Choć Tomasz Trajnowicz pracy z dyrektor Jarocińską sobie nie wyobraża, liczy, że udowodni swoje racje i w przyszłości, gdy „Muflonem” rządzić będzie ktoś inny, powróci do swoich zajęć z dziećmi.

wyszło nie tak, jak ona chciała. W efekcie ludzie tracili chęć do czegośkolwiek, czuli się niepewnie. Oczywiście w takim systemie, chorym reżimie prowadzenia ośrodka, muszą być i pupile, którzy sprzyjają dyrektor i jej pomagają na rozmaite sposoby. Bywało już jednak, że ktoś po czasie pupilem być przestawał. Mówię to także ku przestrodze - opowiada. W jej opinii „Muflon” jest na co dzień pusty, nie wypełnia swojej misji, choć finansowo - o co w zasadzie głównie chodzi władzom miasta - jak słyszała, wszystko gra.

Pani sprzątająca, która odeszła z sobieszowskiego domu kultury już jakiś czas temu (głównie z powodów rodzinnych), przyznaje, że przyjemnie się nie pracowało. Czula się traktowana lekceważąco, zbywająco. - Widziałam, jak pani dyrektor odnosiła się do innych, jak źle o nich mówiła - wspomina.

Inny pracownik, który był zatrudniony w niepełnym wymiarze godzin, potwierdza, jak dziwne stosunki panują w „Muflonie”. Sam ich doświadczał, a potem z wielką ulgą odszedł z tej pracy. - Raz chłopakowi, który był zatrudniony na część etatu konserwatora, a do tego śpiewał i brał z powodzeniem udział w rozmaitych konkursach piosenki, pani Jarocińska kazała pomalować schody przez weekend w ośrodku. Kiedy ten powiedział, że ma inne plany na weekend, chce jechać na konkurs piosenki,

zamknęła go celowo w obiekcie na cały weekend. Jego ojciec mu donosił jedzenie - opisuje przedziwną sytuację. Do odśnieżania przed domem kultury - twierdzi były zatrudniony - wysyłała pracowników merytorycznych. - Ja rozumiem, że czasem jest potrzeba, a i e



Tomasz Trajnowicz przez ponad 30 lat uczył gry na gitarze i perkusji w MDK Muflon.

lekceważyla na zebraniach - opowiada. Atmosferę w ośrodku psuły negatywne opinie, wypowiedziane przez dyrektor o ludziach, którzy odeszli z „Muflona”. - Potrafiła czasem zapytać: „Chce pan tu jeszcze pracować?” Było w tym coś z szantażu i mobbingu - mówi Tomasz. Według instruktora, jego problemy zdrowotne mają bezpośredni związek z wykonywanymi obowiązkami: bóle kręgosłupa wystąpiły na wskutek dźwignia dużych ciężarów na polecenie dyrektorki, a do tego uczęszcza na terapię grupową po tym, jak psychiatra stwierdziła u niego depresję.

Odejścia kolejnych pracowników „Muflona”, osób, które Tomasz Trajnowicz oceniał jako przyzwoite, sensowne i pracowite, pogłębiały u niego frustrację, stres. Odczuwał, że także do jego osoby stosunek dyrektor Jarocińskiej się zaostrza. Punktem zwrotnym był organizowany jesienią 2015 r. przegląd piosenek. - Wykonawcy i jurorzy byli z imprezy bardzo zadowoleni, a pani dyrektor oceniła imprezę bardzo źle - opowiada instruktor. Wtedy odkładany latami stres, życie w napięciu, w nieprzychylną atmosferze, miał dać

Przed sądem pracy zeznawać będzie sześcioro świadków wskazanych przez Tomasza Trajnowicza. - Niektórzy prosili, żebym ich nie powoływał na świadków, bo nie chcą w żaden sposób wracać do czasu, kiedy pracowali z panią Jarocińską - mówi.

Kilka osób, z którymi udało mi się porozmawiać, a które już w Muflonie nie pracują, woli nie podawać swoich nazwisk. Jedną z instruktorek, która pracowała w „Muflonie” jedynie kilka miesięcy, przyznaje, że atmosfera pod dyrekcją Aleksandry Jarocińskiej była nieznośna. - Pani potrafiła się zaczynać, śledzić, podsłuchiwać. Na zebraniach często podważała czyjeś pomysły czy dokonania. Kiedy nie miała argumentów, żeby coś skrytykować, to po prostu mówiła, że coś

tutaj był taki pomysł na załatwienie tego typu prac. Moim zdaniem to się jednak nie mieści w zapisie zawartym w umowie o pracę przy wylczeniu obowiązków w rubryce „inne polecenia dyrekcji” - uważa mój rozmówca. On sam także, choć już kilka lat nie pracuje w placówce, odczuwa wielką niechęć do tego miejsca. - Raz nawet chciałem pójść na jakiś koncert, ale zrezygnowałem. Pomyślałem, że jak zobaczę panią dyrektor, to wrócą te emocje i mogę nie zapanować nad sobą - mówi.

### Dyrektor Jarocińska: poczekajmy na orzeczenie sądu

Dyrektor Aleksandra Jarocińska podkreśla, że zna opinię Tomasza Trajnowicza i kilkorga jego znajomych, byłych pracowników domu kultury, na

temat jej osoby i oceny zarządzania placówką, bo zeznawali oni przecież w sądzie. - Trzeba zaznaczyć, że powodem rozwiązania umowy z panem Trajnowiczem nie była ocena jego pracy, ale długa nieobecność, trwająca od 27 października 2015 r. do 2 czerwca 2016 roku. To było 196 dni. Rozwiązanie umowy nastąpiło w oparciu o artykuł 53 Kodeksu Pracy. - Nie zamierzam publicznie oceniać pracy byłego pracownika - wyjaśnia. Dodaje, że MDK „Muflon” zatrudnia 14 osób na 11 etatach i brak jednego pracownika w ważnym dziale organizacji imprez powodował kłopoty w realizacji przedsięwzięć. Jej zadaniem było zapewnienie kontynuacji pracy na tym stanowisku. W pierwszej fazie ktoś został zatrudniony na zastępstwo, a po wyczerpaniu ustawowych 182 dni pozostawania na zwolnieniu lekarskim, dyrektor rozwiązała umowę z pracownikiem i zatrudniła następcę.

Co do oceny sytuacji przez Tomasza Trajnowicza, dyrektor Jarocińska zdaje się na decyzję sądu. - Tam będą kłopoty w realizacji przedsięwzięć. Jej zadaniem było zapewnienie kontynuacji pracy na tym stanowisku. W pierwszej fazie ktoś został zatrudniony na zastępstwo, a po wyczerpaniu ustawowych 182 dni pozostawania na zwolnieniu lekarskim, dyrektor rozwiązała umowę z pracownikiem i zatrudniła następcę.

Aleksandra Jarocińska krytycznie odnosi się do wiarygodności zdarzeń przywoływanych przez byłych pracowników. Stwierdza w każdym razie, że zamknięcie pracownika na weekend, aby pomalował schody, to kompletna bzdura. Zaprzecza także, jakoby pracownicy merytoryczni mieli otrzymywać polecenia odśnieżania terenu koło ośrodka, bo to należało do obowiązków konserwatora. - Nie kazałam nigdy panu Tomaszowi wykonywać jakiegokolwiek pracy na drabinie na wysokości kilku metrów - mówi.

Aleksandra Jarocińska informuje, że w sądzie będą zeznawać także świadkowie wskazani przez nią - byli i obecni pracownicy.

Sąd czeka trudne zadanie - zderzają się ze sobą dwie zupełnie nieprzystające do siebie wersje rzeczywistości. Na dodatek wszystko ma miejsce w małym, hermetycznym środowisku, jakim jest grono instruktorów i pracowników kultury. Czy odmawiający zeznań w sądzie, potencjalni świadkowie faktycznie nie chcą wracać do „traumy”, czy zwyczajnie nie chcą publicznie opowiadać się za żadną ze stron konfliktu, a sprawa nie jest tak jednoznacznie przez nich oceniana?

Czy Tomasz Trajnowicz będzie w stanie udowodnić, że jego niedomagania zdrowotne mają jakikolwiek związek z pracą zawodową? I czy faktycznie w placówce panuje trudna do zniesienia atmosfera, a może są to jedynie jego subiektywne odczucia i chęć odwetu za zwolnienie z pracy?

Jakie, z drugiej strony, asy w rękawie trzyma dyrektorka placówki? „Muflon” jest rzeczywiście bardzo dobrze postrzegany w Urzędzie Miasta, ale czy można z tego czynić zarzut? Irena Kempisty, naczelnik Wydziału Kultury i Turystyki UM Jelenia Góra, poproszona o opinię na temat tej placówki, mówi: O działalności Miejskiego Domu Kultury „Muflon” mam pozytywne zdanie. Dom kultury organizuje sporo imprez, korzysta z programów unijnych, a jeśli chodzi o uczestnictwo, to tendencja jest wzrostowa. Za dyrektor Aleksandry Jarocińskiej została wyremontowana sala widowiskowa, co stwarza nowe możliwości działania - kończy swoją wypowiedź.

Do sprawy powrócimy.

**Tekst i zdjęcia:**  
Sławomir Sadowski

**Okiem Kubka**

**ZACHOWAJ SPOKÓJ**



**RUDYARD KIPPLING - LIST DO SYNA. W trosce o człowieczeństwo: umieć zachować spokój we wszystkich okolicznościach życia - jest koniecznym, fundamentalnym rysem charakteru człowieka. Nic bardziej oczywistego. Ale też nic bardziej niemożliwego niż taki stan ducha - być takim: zawsze i wszędzie.**

Trzeba by mieć uszy zatkane, żeby nie słyszeć, i przymknięte oczy, by nie widzieć - tego, co się wokół dzieje. Byłaby to ucieczka od życia - chęć wymigania się od odpowiedzialności - co nie wydaje się być godne dojrzałej osobowości.

Zresztą, współczesne środki przekazu niemal uniemożliwiają: nie widzieć, nie słyszeć - nie być wprost zanurzonym w tym, co się dzieje. O każdym czasie i w każdym miejscu.

Wprawdzie są to dla większości ludzi tylko informacje. Lecz tak przedstawiane, że na ogół nie tylko poruszają - często nawet powalają człowieka: Przeróżają.

Wojny. Prześladowania. Terror. Polityka mocarstw - rządzący niby walczący z tymi patologiami. Ale tak naprawdę - na pasku finansjery międzynarodowej, podsycający ogniska nienawiści - na tle rasowym, narodowym i religijnym. Jak się nie burzyć?

W Polsce: Wzajem na siebie napuszczające się partie. Swolch oraz swoje poczynania przedstawiać w glorii. Zbawią Polskę. Polacy powinni być im wdzięczni. Innych starania i wizje? - Zanegować, wykpić. Odmówić prawa do nazywania się Polakami. Jak się nie smuć?

Coraz realniejszy jest podział Polaków na dwa wrogie obozy. Gdzie nie racje odgrywają rolę: porozumienie nawet nie jest brane pod uwagę - jeno chęć zniszczenia inaczej myślących. Że pomoże religia - okazało się złudzeniem. Rozumienie roli Kościoła pogłębiło podziały. Jak zachować spokój ducha?

W życiu osobistym. W rodzinie. W zakładzie pracy. Jak sobie radzić spokojnie z różnymi problemami? Z ludzką głupotą i cynizmem. Z rzucającymi pod nogi kłódami. Z wykorzystywaniem zależności służbowej lub finansowej - w pracy. Z agresją - w rodzinie. Da się być uosobieniem spokoju?

Wewnętrzne rozdygotanie, ciągłe psychiczne napięcia - nerwy na granicy wytrzymałości: to równia pochyła do rozstroju na podłożu vegetatywnym, do zaburzeń umysłowych oraz patologii związanych z nierównoważeniami emocjonalnymi.

Coraz więcej ludzi zachowuje się jak na równi pochyłej. Nie da się zresztą zachować na niej równowagi: zwłaszcza wtedy, kiedy jest ruchoma. Dosłownie - wściekają się na wszystko i wszystkich: nawet na siebie.

Z byle powodu tracą panowanie nad sobą. Reakcja - na osobę, na słowa i wydarzenie czy sytuację - jest niewspółmierna do przyczyny. Można się nie wkurzać?

Myślisz, Czytelniku. Łatwo mówić: ZACHOWAJ SPOKÓJ. Wiem, że trudno taki stan ducha w sobie wypracować. Masz do wyboru - możesz mieć dystans albo się pieklić, możesz się uśmiechnąć albo histeryzować, możesz spokojnie albo się gorączkować. - Jak reagujesz...?

**KUBEK**

# Ostateczna koncepcja gotowa



Latem trasy nartorolkowe, zimą - do narciarstwa biegowego. Do tego pełne zaplecze sanitarne, gastronomiczne, hotelowe i zmodernizowana strzelnica. Tak ma wyglądać Dolnośląskie Centrum Sportu, które powstanie na Polanie Jakuszyckiej w Szklarskiej Porębie. W ubiegłym tygodniu zaprezentowano ostateczną koncepcję budowy ośrodka. Pytanie, kiedy rozpoczną się prace i skąd pieniądze na realizację?

- Głównym założeniem projektantów było stworzenie wielofunkcyjnego ośrodka sportowego, pozwalającego na organizację zawodów narciarstwa biegowego i biathlonu, a jednocześnie umożliwienie amatorom aktywnego spędzania czasu, korzystania z obiektu przez cały rok - powiedział Sebastian Kącki ze spółki Dolnośląskie Centrum Sportu. Podkreślił, że prezentowana koncepcja architektoniczno-przestrzenna spełnia kryteria sformułowane przez Międzynarodową Federację Narciarską (FIS) oraz Międzynarodową Unię Biathlonową (IBU), które

zacie sportowe, które od dawna zabiegają o to, aby takie centrum w Polsce powstało - zaznacza marszałek dolnośląski Cezary Przybylski.

W budynku będzie m.in. centrum odnowy biologicznej, sale niezbędne do odbywania zajęć treningowych, ale i restauracja. Pomieszczenia, które będą wykorzystywane na biura w czasie wielkich imprez, w pozostałym okresie mają pełnić funkcję hotelową.

- Integralną częścią centrum stanie się stacja kolejowa, z której można wejść bezpośrednio do budynku - za-

Na terenie tzw. stadionu zostaną przygotowane rolkostrady, odpowiednio zaprojektowane i wyprofilowane, by nadawały się do organizacji imprez sportowych. Zimą będzie tędy przebiegała trasa dla narciarzy.

Zaprojektowano też dostawiane trybuny, które podczas dużych imprez pomieszczą od 2 do nawet 15 tysięcy osób.

Koszt budowy tego centrum szacuje się na około sto milionów złotych. Pozostaje pytanie, skąd pieniądze? - Odbyliśmy spotkanie z Wiceministrem Sportu i Turystyki, który podtrzymał

kiego Funduszu Ochrony Środowiska, a także PFRON-u, gdyż obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

- Przewidujemy, że pozwolenie na budowę otrzymamy w okolicach września - mówi S. Kącki. - Jednocześnie prowadzimy prace nad przygotowaniem postępowania przetargowego, by możliwie szybko wyłonić wykonawcę. Wiosną 2018 roku powinniśmy rozpocząć inwestycję, która ma potrwać 24 miesiące.

Spółka DCS prowadzi już rozmowy ze stroną czeską na temat organizacji dużej imprezy na Polanie Jakuszyckiej. Mówi się, że mogą odbyć się tu mistrzostwa świata juniorów w narciarstwie klasycznym. - Od tego chcielibyśmy zacząć, ale nie ukrywam, że docelowo mierzymy w mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym - powiedział S. Kącki.

W konferencji prasowej uczestniczyli także prezesi Stowarzyszenia Bieg Piastów, obecny - Maciej Pawłowski, oraz honorowy - Julian Gozdowski. Obaj podkreślili, że są entuzjastami proponowanych rozwiązań. - To obiekt wybudowany z myślą na wiele lat do przodu - zauważył M. Pawłowski. Julian Gozdowski z kolei przyznał, że z dużym bólem przekazywał spółce nieruchomości należące dotąd do stowarzyszenia, ale teraz widzi, że idzie to w dobrym kierunku.

Zadowolony był także burmistrz Szklarskiej Poręby Mirosław Graf. Podkreślił, że jest to kontynuacja działań, które podjęli poprzednicy jego i marszałka. - Minęło kilka lat i my finalizujemy te plany. To swoiste novum w polityce - dodał. **(ROB)**



są wymagane przy organizacji zawodów sportowych o randze mistrzostw świata.

- Chcemy, żeby Polana Jakuszycka mogła gościć najważniejsze imprezy narciarskie i biathlonowe. Czekają na to sportowcy, czekają fani sportu i organi-

znacza S. Kącki. - Sam budynek będzie miał podziemną kondygnację, w której umieszczona zostanie cała infrastruktura techniczna, a także miejsca garażowe na ratraki i pozostały sprzęt potrzebny do utrzymania tej infrastruktury.

wcześniej deklaracje pomocy. Liczymy, że Ministerstwo Sportu dofinansuje to zadanie w wysokości 50 procent kosztów - powiedział marszałek Przybylski. - Będziemy także zabiegali o środki z Narodowego bądź Wojewódz-

REKLAMA I PROMOCJA

**EURO 90 TRAVEL**  
GRABOWSKIEGO 2/2  
TEL 75 7675090 LUB 7675080  
www.euro90-travel.pl  
euro90@euro90-travel.pl

**Lato 2017 i Zima 2017/2018 już w sprzedaży!**  
**Rabaty do 40 % i pakiety benefitów gratis.**

Oferty najlepszych polskich TO:  
**Itaka, Rainbow, Grecos, Wezyr, Exim i wielu innych....**

Polecamy imprezy własne:  
**Londyn na weekend - 29.04 - 04.05.2017**  
**Portugalia w pigułce - 16 - 23.06.2017**  
**USA - Kanada RAZ a DOBRZE - 06.09 - 01.10.2017**

**W sprzedaży:**  
Rejсы wycieczkowe, bilety lotnicze i autokarowe.  
Ubezpieczenia turystyczne i majątkowe.

**U Nas zapłacisz kartą**

**Powiatowe Centrum Zdrowia Sp. z o. o.**  
z siedzibą w Lwówku Śląskim ul. Morcinka 7  
zatrudni **Kierownika Działu Farmacji Szpitalnej**

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt:  
Prezes Zarządu tel. 695945778  
Dział Kadr 75 782 0107

**EXPRESS**

**NIERUCHOMOŚCI**

**RĘBISZÓW** - działka rolna 46 arów, 42.000 zł, 75/783-91-21. K533-G

**USŁUGI**

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. K403-G

# Przepis czy bezpieczeństwo?

Każdy, kto w ostatnich miesiącach przejeżdża przez Dziwiszów, wie, jakie to jest uciążliwe. W miejscowości budowane są chodniki, bardzo tam potrzebne. Ale przez to droga jest niemal na całej długości wsi zwężona, co przy panującym tam dużym ruchu sprawia, że z prawdziwym koszmarem mają do czynienia piesi.

Nie obeszło to policjantów z drogówki, którzy w przedświąteczny piątek polowali na pieszych i wręczali im mandaty za chodzenie prawą stroną drogi. Tyle, że w miejscu, w którym to robili, zdecydowanie bezpieczniej jest, kiedy w górę wsi idzie się nieprzepisowo.

Mieszkańcy mówią wprost, że robią wszystko, żeby nie wychodzić z domu w porze największego nasilenia ruchu, czyli rano i w godzinach 14-17. O tej porze przejście nawet kilkudziesięciu metrów to graniczenie z losem.

Mimo ograniczeń samochody jeżdżą za szybko, a gdy się mijają, i jeszcze, nie daj Boże, tiry, to najlepiej wleźć do rowu, żeby nic się nie stało. Żeby ta budowa jak najszybciej się skończyła, bo inaczej w końcu dojdzie do nieszczęścia - mówi mieszkanka Dziwiszowa, która właśnie pokonała drogę do sklepu. Zapytana, jak szła, przyznaje że kilkadziesiąt metrów prawą, kilkadziesiąt metrów lewą stroną. - Szłam tą stroną, która jest bezpieczniejsza. I nie trzeba wielkiego namysłu, żeby to ocenić. Ale na odcinku, który muszę przejść, są i takie miejsca, gdzie po żadnej stronie ulicy nie jest bezpiecznie - kwituje.

Rozsądna ocena, po której stronie jest bezpiecznie, na nic się zdała licealistce w przedświąteczny piątek idącej w górę wsi od stadionu na przystanek autobusowy. Szła prawą stroną, bo tam jest kawałek pobocza, a przede wszystkim - jest gdzie uciec w sytuacji zagrożenia.

- Dzień wcześniej szłam tą samą drogą prawidłowo, czyli lewą stroną, lawirując między postawionymi tam przez drogowców pachołkami i pędzącymi samochodami, bez możliwości ratowania się, bo obok jest głęboki wykop wypełniony wodą. I omal mnie nie najechał pędzący samochód. Gwałtownie wyhamował w ostatniej chwili, a kierowca jeszcze trąbił i wymachiwał rękami - opowiada dziewczyna.

Na takie argumenty głuśli pozostali jednak policjanci z drogówki. Ukarali

dziewczynę mandatem w wysokości 50 zł. Jak powiedzieli, tak mało, bo są święta. Inaczej byłoby 500 - w związku ze stworzeniem zagrożenia w ruchu lądowym. Ukarana została jeszcze jedna osoba, która też szła na przystanek i też prawą stroną.

Ojciec dziewczyny nie może wyjść ze zdumienia, że policjanci mogli użyć argumentu o zagrożeniu bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

i inwestora policja powinna karać mandatami, bo chyba prowadząc budowę, powinni zadbać o bezpieczeństwo uczestników ruchu, zwłaszcza pieszych. Zrobiłem zdjęcia, które pokazują, jak wygląda sytuacja w miejscu, gdzie policjanci wystawili mandat. Wystarczy odrobina rozsądku, żeby ocenić, po której stronie jest bezpieczniej. Policjanci się nim nie wykazali. Może mieli plan mandatów do wykonania?

funkcjonariusz okazał jej legitymację. Usłyszała, że ma ją w kurtce i nie chce mu się wyciągać. Na mandacie też zrobił wszystko, żeby utrudnić identyfikację: pieczęć jest zupełnie nieczytelna, numer identyfikacyjny również trudno rozszyfrować, a zamiast podpisu jest jakiś zygzak. Nie wiem, czy to niechlujstwo, lekceważenie obywatela, czy celowe działanie. Do tego jeszcze stanęli w zatoczce autobusowej, co,

jest jednak - na co liczy - żeby sąd wyraźnie powiedział policjantom, co jest ważniejsze: przepis czy bezpieczeństwo.

Zastępca naczelnika ruchu drogowego w Jeleniej Górze właśnie taką drogę sugeruje ukaranej osobie.

- Każdy może zakwestionować nałożony mandat, a sąd jest organem, który oceni okoliczności i rozstrzygnie sprawę - mówi. - Jednak uważam, że mandat został wystawiony prawidłowo. W miejscu, w którym policjanci zatrzymali nieprawidłowo poruszającą się pieszą, po obu stronach drogi trzeba iść po jezdni. A w takiej sytuacji zawsze bezpieczniej jest, kiedy pieszy widzi nadjeżdżające samochody i może zareagować na sytuację drogową. Kiedy idzie prawą stroną, samochody nadjeżdżają z tyłu i taka reakcja może być niemożliwa lub spóźniona.

Oczywiście naczelnik drogówki nie był na miejscu zdarzenia, nie widział też zdjęć z tego miejsca, więc jego ocena oparta jest wyłącznie na wyjaśnieniach policjantów.

Co do pozostałych zachowań policjanta, jeśli miały miejsce, to były nieprawidłowe. Funkcjonariusz ma się wyraźnie przedstawić stopniem służbowym, imieniem i nazwiskiem, a na żądanie osoby, wobec której podejmowane są czynności, okazać legitymację służbową. Jeśli tak się nie zachował, można napisać skargę do Komendanta Miejskiego Policji. Oczywiście nieczytelny podpis i numer identyfikacyjny nie będzie przeszkodą w identyfikacji. Wystarczy numer mandatu i data jego wystawienia.

Co do zatrzymania się w zatoczce autobusowej, policjanci zachowali się prawidłowo, bo podejmując interwencję, mają do tego prawo. Pod warunkiem jednak, że włączyli sygnalizację świetlną.

Ukarana dziewczyna rozważa napisanie skargi do komendanta.

(mal)



Na zdjęciach zrobionych przez ojca dziewczyny dość wyraźnie widać, że w tym miejscu, gdy się idzie w górę wsi, chodzenie prawą stroną jest bezpieczniejsze - można iść wydeptanym poboczem, a nie po jezdni, jest też gdzie uciec w razie zagrożenia. Ale tych argumentów policjanci nie uznali.

- Przecież córka, łamiąc przepis, właśnie zadbała, żeby takiego zagrożenia nie było. Prawdziwe zagrożenie stwarzają drogowcy, którzy prowadzą inwestycję, całkowicie lekceważąc bezpieczeństwo uczestników ruchu, zwłaszcza pieszych. To wykonawcę

Pan Stanisław mówi też o skandalicznym zachowaniu policjanta wystawiającego mandat. - Córka opowiadała, że coś burknął, co być może było podaniem stopnia i nazwiska, ale w żaden sposób nie można było zrozumieć, co mówi. Córka prosiła, by

jak wiadomo, jest zabronione. Autobus, który właśnie nadjechał, nie miał gdzie się zatrzymać.

Ukarana dziewczyna wystąpiła do sądu o uchylenie mandatu. Tu nie o kwotę chodzi, choć 50 zł dla licealistki ma znaczenie. Istotniejsze

## Na marginesie

### BOGATYNIA

Trzech mężczyzn pobiło 39-latkę, używając do tego ciężkich, niebezpiecznych przedmiotów. Ofiara napadu trafiła do szpitala. 17- i 29-latkowie grozi do 8 lat więzienia. O losie 16-latka zadecyduje sąd rodzinny.

### BOLESŁAWIEC

390 porcji marihuany znaleźli policjanci w mieszkaniu 23-latka. Mężczyzna był już wcześniej karany za inne przestępstwa. Za posiadanie narkotyków sąd może go posłać za kraty nawet na 3 lata.

### JELENIA GÓRA

33-latek bez stałego miejsca zamieszkania polasił się na pozostawiony przed sklepem rower o wartości 1500 zł. Monitoring i informacje zebrane od świadków kradzieży pozwoliły szybko zatrzymać złodzieja. Czekają go teraz sąd i wyrok - do 5 lat odsiadki.

Na gościnne występy do Jeleniej Góry przyjechał 53-latek z powiatu złotoryjskiego. Włamał się do sklepu spożywczego, skąd zabrał alkohol o wartości 340 zł. Nie zdążył go jednak spożyć - został szybko zatrzymany. Kodeks karny za włamanie przewiduje do 10 lat pozbawienia wolności.

Przez dwa miesiące dokonał kilku włamań do piwnic, garaży, powodując szkody na około 10 tys. zł. Kradł rowery, sprzęt sportowy i zabawki. Złodziej łup sprzedawał przygodnym osobom, a część zaniósł do lombardu. Teraz czeka go rozprawa sądowa i perspektywa nawet dziesięcioletniej odsiadki.

Zatrzymano 40-latkę, który w listopadzie ubiegłego roku zaatakował nastolatka i zabrał mu wart 3 tys. zł telefon komórkowy. Zaczęło się od obserwacji posiadacza drogiego sprzętu w autobusie. Potem napastnik wysiadł na tym samym przystanku, co ofiara. W ustaleniu sprawcy pomogła analiza monitoringu. Wiadomo, że bandyta ma na koncie wiele innych przestępstw. Grozi mu do 12 lat więzienia.

34-latek z powiatu lwóweckiego prowadził dużą produkcję narkotyków

w podjeleniogórskiej miejscowości. W trzech pomieszczeniach policjanci ujawnili dużą uprawę konopi indyjskich - 1753 krzewy oraz 8 kg pociętych liści zakazanej rośliny. Łącznie z zabezpieczonych konopi można było uzyskać 40 kg suszu narkotykowego. Wartość rynkowa tej uprawy to 1,5 mln zł. Mężczyzna trafił do aresztu, grozi mu do 10 lat więzienia.

### KAMIENNA GÓRA

Policjanci zauważyli, że samochodem kieruje znany im mężczyzna, któremu sąd odebrał prawo jazdy. Ruszyli za nim, a ten uciekł w boczną uliczkę, gdzie zamienił się miejscami z pasażerką. Badanie krwi 32-latka wykazało, że pozostaje on pod wpływem narkotyków. Okazało się ponadto, że w samochodzie jest małe dziecko, które narażone zostało na niebezpieczeństwo, a do tego auto nie ma wymaganych badań technicznych i nie jest dopuszczone do ruchu. 32-latkowi grozi 2 lata pozbawienia wolności.

### ŁOMNICA

Zygakiem na rowerze przemierzał ul. Świerczewskiego, kiedy podjechał

patrol policji. Okazało się, że skomplikowany tor jazdy 54-latka wynikał z poważnej niedyspozycji - miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. O karze za to wykroczenie zadecyduje sąd.

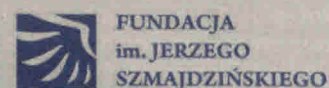
### OLSZYNA

Najprawdopodobniej w wyniku pobicia i poważnych urazów z tym

związanych zmarła mieszkanka Olszyny. Policja i prokuratura prowadzą w tej sprawie śledztwo. Aresztowano 44-letniego mężczyznę, głównego podejrzanego. Jeśli w sądzie zostanie udowodniona jego wina, może już on nigdy nie wyjść na wolność.

(sad)

### REKLAMA I PROMOCJA



FUNDACJA  
im. JERZEGO  
SZMAJDIŃSKIEGO

Nie jest bogaty ten kto dużo ma,  
lecz ten, kto dużo daje.  
Erich Fromm

„Edukacja młodzieży to także nasza przyszłość”

Przeznacz 1% Podatku

KRS 0000396997

www.fundacja-szmajdziński.pl

# Rozpoczął się nabór do jeleniogórskich przedszkoli i szkół

Rodzice, którzy chcą po raz pierwszy zapisać swoje pociechy do miejskiego przedszkola, a także do I klasy szkoły podstawowej, muszą skorzystać ze specjalnego portalu rekrutacyjnego. Znaleźć go najłatwiej, wchodząc na stronę internetową miasta [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl). Do portalu prowadzi zielona zakładka zatytułowana „Rekrutacja do szkół i przedszkoli 2017/2018”. Gdy klikniemy w nią, pokażą się informacje o naborach na poszczególnych poziomach kształcenia, w treści których znajdują się odnośniki do stron naborowych dla przedszkoli i dla szkół podstawowych. Osiem przedszkoli publicznych prowadzonych przez miasto Jelenia Góra dysponuje ok. 370 wolnymi miejscami. W przypadku jeleniogórskich szkół podstawowych szacuje się, że przyjmą one od września około 525 pierwszoklasistów.

Tegoroczna rekrutacja do jeleniogórskich przedszkoli i szkół podstawowych podzielona będzie na kilka etapów. Pierwszy z nich to elektroniczna rejestracja danych dziecka i jego rodziców (prawnych opiekunów) przez portal [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl) i zakładkę „Rekrutacja do szkół i przedszkoli 2017/2018”. Można to zrobić za pomocą domowego komputera podłączonego do internetu. Sporządzony elektroniczny dokument musi być na koniec wydrukowany, dlatego potrzebna jest drukarka. W przypadku trudności należy się zgłosić do dyrektora przedszkola lub szkoły, do której dziecko ma być zapisane (do placówki I wyboru, czyli do tej, która rodzinie najbardziej odpowiada). Jak

w przedszkolu na kolejny rok. Ten nabór nie dotyczy także przedszkoli niepublicznych.

## Kodowanie przedszkolaka

Procedura rejestracji przedszkolaka rozpoczyna się od wpisania w witrynie naboru numeru PESEL przyszłego przedszkolaka. Kolejny krok to uzyskanie kodu dostępu. Składa się on z identyfikatora i hasła (co najmniej 8 znaków). Kod generują rodzice (lub opiekunowie) na stronie rekrutacji po wpisaniu danych osobowych dziecka. Kod dostępu należy przechowywać i chronić.

Po wpisaniu danych dziecka i rodziców osoba dokonująca rejestracji przedszkolaka wybiera z listy maksymalnie 3 placówki (przedszkola), tworząc listę preferencji. Oznacza to ustalenie kolejności placówek, zaczynając od tej, której wybór jest najważniejszy-najkorzystniejszy. Placówka ta będzie nazywana placówką I-go wyboru. Należy także zaznaczyć kryteria, które dziecko spełnia. Na koniec wydrukować kartę zgłoszenia. Uwaga: po wydrukowaniu podania dla rodziców/opiekunów prawnych blokowana jest edycja karty zgłoszenia - można ją poprawić tylko w placówce.

## Kryteria uzyskania miejsca w samorządowym przedszkolu

Bezwzględny kryterium przyjęcia dziecka do samorządowego przedszkola jest jego zamieszkiwanie na terenie miasta Jelenia Góra. Kolejne to tzw. kryteria podstawowe, określone w ustawie Pra-

ponad 5-godzinnej opieki przedszkolnej, a także rozliczanie podatków przez rodziców w Jeleniej Górze.

## Papierowe dokumenty

Wydrukowaną z systemu kartę zgłoszenia dziecka do przedszkola lub do szkoły należy dostarczyć do sekretariatu placówki I wyboru. Załączyć należy dokumenty potwierdzające kryteria, takie jak: orzeczenia o niepełnosprawności, zaświadczenia od pracodawców, dokumenty potwierdzające zameldowanie, itd. Mają być one składane w oryginale lub kopii potwierdzonej za zgodność z oryginałem. Szczegółowy wykaz tych dokumentów można znaleźć w zakładce „Rekrutacja do przedszkoli 2017/2018” na stronie [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)

W przypadku braku piśmennego potwierdzenia spełnienia kryteriów, wynikających z ustawy Prawo oświatowe, oraz z dodatkowych, wynikających z Uchwały Nr 291.XL.2017 Rady Miejskiej, kryteria te nie będą uwzględniane przez komisje rekrutacyjne.

## Terminy

Elektroniczna rejestracja do jeleniogórskich przedszkoli i szkół podstawowych oraz dostarczenie do właściwych placówek wydrukowanych kart zgłoszenia dziecka wraz z załączonymi dokumentami muszą zostać dokonane do dnia 5 maja.

W dniu 15 maja zostaną opublikowane wyniki rekrutacji dzieci.

## Przyjazny system i pomoc placówek

Taki sposób naboru do placówek oświatowych sprawdził się wcześniej w przypadku szkół średnich i gimnazjów. Elektroniczny nabór do przedszkoli robimy w Jeleniej Górze po raz szósty, a do podstawówek po raz trzeci. Portal rekrutacyjny jest przyjaźnie skonstruowany. Jestem przekonany, że rodzice wykonają rekrutacyjne „zadanie komputerowe”. Gdyby jednak wystąpiły problemy, należy się zgłosić do przedszkola lub szkoły tzw. I wyboru. Tam otrzymają Państwo pomoc - mówi Paweł Domagała, naczelnik wydziału edukacji i sportu Urzędu Miasta Jelenia Góra - W przypadku zapisywania dziecka do „własnej” szkoły obwodowej nie spodziewam się żadnych problemów. Wystarczy jeden podpisany dokument, złożony w sekretariacie szkoły. Jeśli chodzi o nabór do wszystkich przedszkoli i do szkół poza własnym obwodem, to sprawa jest trochę bardziej skomplikowana. Pierwszy etap to zalogowanie się na portalu i wypełnienie karty zgłoszenia i a

go mu miejsca w konkretnej placówce. W przypadku, gdy rodzic nie złoży deklaracji potwierdzenia woli, dziecko traci miejsce w placówce.

## Krótką ścieżką dla I klasistów ze szkolnego obwodu

Rodzice dzieci zamieszkałych w obwodzie danej szkoły podstawowej, do 5 maja 2017 r. mogą potwierdzić wolę uczęszczania do szkoły obwodowej swojego dziecka (przez portal [www.jeleniagora.pl](http://www.jeleniagora.pl)) lub bezpośrednio [www.jeleniagora.podstawowe.vnabor.pl](http://www.jeleniagora.podstawowe.vnabor.pl), z którego należy wydrukować deklarację, podpisać i dostarczyć do sekretariatu swojej (obwodowej) szkoły. Rejony szkół podstawowych wynikają z uchwały nr 290.XL.2017 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 31 marca 2017 r. w sprawie sieci szkół podstawowych (są one takie same, jak w latach ubiegłych). Potwierdzenia woli uczęszczania dziecka do szkoły obwodowej można także dokonać poprzez wypełnienie deklaracji w sekretariacie szkoły obwodowej (z pominięciem witryny internetowej).

Pełne postępowanie rekrutacyjne prowadzone jest na wolne miejsca w szkołach dla kandydatów, którzy nie zadeklarują uczęszczania do swoich szkół obwodowych, oraz dla tych, którzy nie mieszkają w Jeleniej Górze.

## Do I Klas także dzieci spoza Jeleniej Góry

Z naszych wyliczeń wynika, że do klas pierwszych przyjmujemy we wrześniu około 525 dzieci. To oznacza utworzenie 21 szkolnych oddziałów. Ale może być ich więcej. W przypadku szkół podstawowych - Inaczej niż w przedszkolach - w rekrutacji mogą wziąć udział także dzieci spoza Jeleniej Góry. Te zgłoszenia także będą oceniane w odniesieniu do poszczególnych kryteriów. Rodzice spoza Jeleniej Góry będą mogli wskazać trzy szkoły - w porządku od najbardziej do najmniej preferowanych - wyjaśnia Paweł Domagała. Wskazuje też na to, aby rozważyć możliwość wyboru dla swojego dziecka niewielkiej, kameralnej szkoły w śródmieściu, spośród takich jak SP7, SP13, czy na obrzeżach miasta - SP5 przy ul. Lotnictwa lub SP15 w Sobieszowie, która oprócz typowych zajęć proponuje rozwój dziecka w sportach zimowych. Wszystkie wymienione wyżej szkoły oferują dydaktykę i wychowanie na wysokim poziomie, są doskonale wyposażone, również jeśli chodzi o bazę sportową, oferując przy tym szeroką ofertę ciekawych zajęć pozalekcyjnych.

Polski system oświaty dopuszcza kilka sytuacji szczególnych. W przypadku, gdy rodzic jest zainteresowany nauczaniem domowym, to na etapie rekrutacji postępuje tak jak wszyscy. Deklaruje swoje dziecko do szkoły w swoim obwodzie lub uczestniczy w rekrutacji. Decyzję o możliwości nauczania domowego podejmuje dyrektor szkoły - do której uczeń zostanie zapisany - po spełnieniu określonych wymogów.

Jeśli rodzic chce zapisać swoje dziecko do I klasy w wieku 6 lat - jest taka możliwość. Zasadniczy głos w tej sprawie zabiera poradnia psychologiczno-pedagogiczna opiniująca gotowość dziecka do nauki szkolnej. Jeśli opinia poradni będzie pozytywna, dziecko może uczestniczyć w rekrutacji na rok szkolny 2017/2018.

Tekst i zdjęcia: Tomasz Kędzia

- Rekrutacja elektroniczna ma tę zaletę, że porządkuje sytuację w sposób samorządny - uważa Paweł Domagała.



W Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Armii Krajowej przewiduje się utworzenie 3 pierwszych klas. Ta szkoła cieszy się powodzeniem. Być może tych klas będzie więcej.

zawsze w przypadku konieczności elektronicznego „porozumiewania się” mieszkańców z jeleniogórską administracją samorządową, do dyspozycji są stanowiska komputerowe w Książnicy Karkonoskiej.

Warto podkreślić, że przeprowadzany nabór nie dotyczy dzieci już uczęszczających do samorządowych przedszkoli. Od ich rodziców zebrano już tzw. karty kontynuacji, co gwarantuje im miejsce

wo oświatowe. Zalicza się do nich m.in. wielodzietność rodziny (troje lub więcej dzieci), niepełnosprawność dziecka lub rodziców, samotne wychowywanie i piecza zastępcza. Listę kryteriów - mających wpływ na przyjęcie dziecka do samorządowego przedszkola - zamykają te określone w uchwale Rady Miejskiej Jeleniej Góry. Są to m.in. wykonywanie pracy zawodowej przez oboje rodziców, zadeklarowanie korzystania z pełnej,

W ciągu 4 dni, najdalej do dnia 19 maja, rodzice/opiekunowie zobowiązani są do złożenia deklaracji woli, potwierdzającej, że dziecko od 1 września będzie korzystało z przyznanego mu miejsca w przedszkolu lub szkole. W dniu 22 maja nastąpi podanie do publicznej wiadomości listy dzieci przyjętych i nieprzyjętych do samorządowych placówek. W regulaminie przewidziano także postępowanie uzupełniające i odwoławcze.

dziecka. Drugi etap to złożenie dokumentów w placówce pierwszego wyboru. Tam komisja rekrutacyjna zweryfikuje prawdziwość danych ze stanem faktycznym, wynikającym z dokumentów. I jeszcze na koniec, gdy dziecko zostanie zakwalifikowane do konkretnego przedszkola lub szkoły, oczekujemy, że rodzic (lub opiekun) złoży deklarację woli potwierdzającą, że dziecko będzie korzystało z przyznanego



# „Nie ma przyzwolenia na palenie i picie”

**Rozmowa** z Marią Łabaziewicz, komendantką Hufca Karkonoskiego Związku Harcerstwa Polskiego

- W ZHP zmienił się dziesiąty punkt Prawa Harcerskiego. Nowy zapis podaje, że instruktorzy mogą już legalnie palić papierosy i pić alkohol.

- To nie tak. W 10. punkcie prawa nastąpiły dwie zmiany. Po pierwsze: dodano zapis, że harcerz pracuje nad sobą. Zapis mówi, że cały czas musimy walczyć ze swoimi słabościami, starać się stawać lepszym człowiekiem. Druga zmiana dotyczy rozszerzenia katalogu nałogów, nie ma mowy – jak dotąd – tylko o paleniu i piciu. W momencie, gdy powstawało Prawo Harcerskie, nie było problemu gier komputerowych, nie było Facebooka, nie było dopalaczy. Dzisiaj dzieci siedmio- czy ośmioletnie potrafią być uzależnione od telefonu. Dziesiąty punkt prawa teraz brzmi: *Harcerz pracuje nad sobą, jest czysty w myśli, mowie i uczynkach; jest wolny od nałogów*. Obejmuje więc także wspomniane zagrożenia.

- One były aż tak dokuczliwe?

- Zdecydowanie częściej muszę na zbiórce zabierać dzieciom telefony komórkowe z ręki niż kiedyś. W niektórych szkołach są nawet specjalne pudełka i przed wejściem do klasy uczniowie zostawiają w nich telefony. Wszystko dlatego, że nauczyciel nie jest w stanie przeprowadzić lekcji, wywołać skupienia na twarzach uczniów. Dzieci cały czas gapią się w ekrany telefonów. Podobnie jest na zbiórkach. I nie chodzi o to, że te zbiórki czy lekcje są nieciekawe. Tak dzisiaj młodzież funkcjonuje: musi co kilka minut spojrzeć w telefon i zobaczyć, czy ktoś coś skomentował, czy polubił jego zdjęcie albo wpis. To jest straszne.

- Dobrze rozumiem, że za to, iż harcerze używają telefonu na zbiórkach, grozi im teraz wykluczenie z ZHP?

- Nie, ale trzeba z tym walczyć. Należy tym młodym ludziom pomóc, wskazać drogę. Od tego są stopnie, sprawności, właśnie prawo harcerskie. Ważnym elementem, by metoda harcerska zadziałała, jest też osobisty przykład instruktora.

- Coś tu nie gra. Teraz instruktor będzie mógł napić się wina czy piwa. To jaki to przykład?

- Nie ma mowy, żeby instruktor w czasie, gdy opiekuje się dziećmi, sięgnął po alkohol czy cokolwiek, co zaburza jego percepcję. To reguluje polskie prawo: opiekun czy wychowawca ma dbać o bezpieczeństwo swoich podopiecznych. Powstaje pytanie, co w tym złego, że instruktor w swoim czasie wolnym napije się lampki szampana, będąc na przykład u kogoś na urodzinach?

- Ta zmiana to odejście od ideatów, które głosili twórcy skautingu

Robert Baden-Powell i harcerstwa Andrzej Małkowski. Oni stawiali na czystość umysłu i trzeźwość.

- Baden-Powell nigdy nie mówił, że nie wolno pić i palić. Podnosił jedynie, że prawdziwy instruktor nie będzie na tyle nieodpowiedzialny, iż pójdzie się napić. Ba, jesteśmy jedną z nielicznych organizacji skautowych na świecie, w których obowiązywała całkowita abstynencja. Proszę porównać nasze prawo z prawami innych organizacji skautowych. Prawie wszędzie jest to dopuszczalne. Zakaz rzeczywiście wprowadził Andrzej Małkowski, ale wynika to ze specyfiki tamtych czasów. Harcerstwo powstało w latach 1909-1911, kiedy Polska

z kimś, kto jest pijany. Poproszę, żeby wyszedł, i skieruję sprawę do sądu harcerskiego. Dotąd do takich sytuacji nie dochodziło i wierzę, że nie dojdzie.

- Propozycji zmian w Prawie Harcerskim było znacznie więcej. Proponowano na przykład wprowadzenie punktu: *Harcerz chce wiedzieć więcej, niż wie, umieć więcej, niż umie. Pobudzał on harcerzy do działania, do stawania się lepszym. Dlaczego te zmiany nie przeszły?*

- Zmiana prawa jest bardzo trudna i nie robi się tego z dnia na dzień. Szereka dyskusja o prawie toczy się w organizacji od trzech lat. Były konferencje, spotkania w środowiskach, warsztaty

dzisiejszej młodzieży. Język ewoluuje i dzisiaj trudno harcerzom jednoznacznie zinterpretować słowo „karny”, które jest w prawie.

- Niewiele brakowało, a ZHP odeszłoby od Boga. Była propozycja wprowadzenia drugiej rotacji Przyrzeczenia Harcerskiego.

- Nie zgadzam się z tak postawioną tezą. Rota ze słowem „Bóg” pozostała i nie było planów jej zmiany. Była propozycja wprowadzenia drugiej, alternatywnej rotacji. Do ZHP przynależą także osoby niewierzące i to, że wyrażają wolę posłuszeństwa Bogu, jest, po pierwsze, dla nich niezrozumiałe, po drugie, dezawuuje to wagę tego

- Dlaczego nie wprowadzono drugiej rotacji?

- Myślę, że potrzebujemy jeszcze trochę czasu. To są bardzo trudne, ale i ważne sprawy. Może jest to kwestia dalszej dyskusji.

- Czy te zmiany poprawią kondycję harcerstwa?

- Uważam, że nie będzie to miało ścisłego przełożenia. W harcerstwie od zawsze największą zależało od instruktorów, osób, które osobistym przykładem pokazują, czym jest to harcerstwo. W Jeleniej Górze mamy dobrych instruktorów. Wielu z nich jest wzorem dla młodych ludzi. Poświęcają wiele czasu, by pokazać, że można spędzać ciekawie wolny czas np. w lesie, obcując z przyrodą, a nie przed komputerem.

- Kiedyś drużynowy obejmował drużynę w wieku 19-20 lat i już wtedy mówiono, że to młody wiek. Dzisiaj niemal regułą jest, że granatowy sznur noszą 16-latkowie. Co się dzieje?

- To wynika ze specyfiki Jeleniej Góry. Kiedyś więcej młodych ludzi zostawało w mieście po ukończeniu szkoły średniej, teraz większość wyjeżdża na studia do Wrocławia czy innych miast w Polsce. Nie da się prowadzić drużyny na odległość. To nie wada, że drużynowi są młodzi. 16 lat to wiek, w którym ludzie mają wiele pomysłów, bardzo chcą coś zrobić. Przy tym, nie jest to zostawione na pastwę losu. Każdy młody drużynowy ma pełnoletniego opiekuna, który czuwa nad bezpieczeństwem dzieci. Natomiast brak kadry w wieku 20-25 lat to chyba największy nasz problem. Nie tylko nasz, ale i innych hufców, oddalonych od ośrodków akademickich. Na szczęście, zaczynamy obserwować inny, dobry trend. Byli nasi instruktorzy, którzy w którymś momencie wybrali inną drogę: wyjechali na studia, potem podjęli pracę, założyli rodziny, teraz wracają do nas. Powody są różne: ich dziecko wstąpiło do drużyny, albo po prostu przypominają sobie o harcerstwie i chcą pomóc. Pracujemy nad tym, jak ich potencjał wykorzystywać.

- Czy harcerstwo jest jeszcze modne? Kiedyś chętnie jeździło się na obozy pod namioty, myło w miskach. Dzisiaj dla wielu to spartańskie warunki.

- Chętnych na to, by zostać zuchem, harcerzem, jest wielu. Trudniej znaleźć 16- czy 18-latkę, który poświęciłby gros swojego wolnego czasu, by im te zajęcia przygotować. Zwłaszcza, że jedyną nagrodą często jest uśmiech tych dzieci. A co do warunków: to już nie te czasy. Na obozach mamy prysznic, kuchnię, światło, toalety. Częściowo wynika to z przepisów. Sanepid nie pozwoliłby na partyzantkę. Wciąż jednak uczymy harcerzy wielu pożytecznych rzeczy: rozpalania ognisk, budowania szałasów, gotowania na kuchni polowej. Okazuje się, że wiele dzieci na obozach po raz pierwszy trzyma patelnię albo kociołek w ręku. W domu nigdy nie gotowali. Już nie mówię o narzędziach: starsi harcerze nie śpią na kanadyjkach, sami budują pryzce. Dla wielu to okazja, by „zapoznać się” z młotkiem, siekierą czy piłą. Co więcej, oni chcą się tego uczyć. Potrzeba tylko ludzi, którzy mogą to pokazać.

- Dziękuję za rozmowę.



## Rentgen

**Maria Łabaziewicz**, lat 30, komendantka Hufca Karkonoskiego ZHP od 2011 roku, nauczyciel, pedagog, absolwentka Politechniki Wrocławskiej na kierunku: informatyka. Oprócz kierowania hufcem, prowadzi także szereg harcerski „Na Wskroś” oraz 25. Drużynę Harcerską „Przygoda”. Prywatnie lubi wędrówki po górach, interesuje się kulturą Indian Ameryki Północnej.

była pod zaborami. Zaborcy celowo rozpijali nasze społeczeństwo, by było niezdolne do myślenia, do działań niepodległościowych. Wtedy miało to olbrzymie znaczenie. Dzisiaj czasy są inne. Zapewniam też, że nie ma przyzwolenia, by dzieci sięgały po alkohol. To reguluje polskie prawo.

- Co w sytuacji, jeżeli instruktor przyjdzie na odprawę po głębszym?

- To samo, co i do tej pory. Nie wyobrażam sobie rozmowy o harcerstwie

- Nie masz przyzwolenia na palenie i picie w naszej organizacji - mówi Maria Łabaziewicz.

organizowane na zbiórkach. Każdy miał szansę się wypowiedzieć. Przygotowano kilka propozycji zmian, ale...

- ... ale wyszło na to, że instruktorzy zmodyfikowali tylko jeden punkt. Akurat ten dość wygodny dla nich.

- Zmiana czegoś, co funkcjonuje od zawsze, jest bardzo trudna. Było to widać na zjeździe, dużo osób chciało zmian, ale była liczna grupa instruktorów, która ich nie chciała. W dodatku nie głosowano ich zwykłą większością głosów. Aby zmiana weszła w życie, musiało za nią zagłosować dwie trzecie delegatów. Odbieram to tak, że zrobiono pierwszy krok, udało się ruszyć pewne trudne kwestie. Jestem przekonana, że wrócimy jeszcze do tematu prawa, ale należy przedstawić propozycje, które będą napisane słowami bardziej zrozumiałymi dla

zwrotu. Dla osoby wierzącej ma to ogromne znaczenie. Dlatego lepiej nie pomniejszać wagi tego słowa i dać możliwość osobom niewierzącym wypowiedzenia rotacji, w której zamiast Boga jest mowa o sprawiedliwości i prawdzie.

- Tylko czy 10-, 11- albo 12-latek jest w stanie do tego tematu podejść tak świadomie? Dla nich często jest to regułka, którą powtarzają, bo ona otwiera drogę do otrzymania Krzyża Harcerskiego.

- W tym jest rola drużynowych, by harcerz zrozumiał albo przynajmniej starał się zrozumieć to, co ta rota znaczy. Jest to też pole do rozmowy z rodzicami tego harcerza. Skoro on sam wie, że chce zostać harcerzem, ale nie potrafi wybrać świadomie rotacji, może rodzice pomogą dziecku to zrozumieć.

Tekst i zdjęcie: Robert Zapora



Nr 17, 25 kwietnia 2017

## Książnica Karkonoska jedną nogą w wirtualnym świecie Pożyczysz audiobooka, ebooka i... płytę winylową

Książnica Karkonoska w Jeleniej Górze już od dawna nie jest tylko miejscem, gdzie przychodzi się wypożyczyć tradycyjną książkę, przejrzeć periodyki w czytelni. I nie chodzi tutaj o liczne spotkania autorskie, wystawy i rozmaite imprezy. Książnica rozbudowuje wciąż kolekcję audiobooków oraz oferuje dostęp do bardzo ciekawych zasobów cyfrowych.

Agnieszka Smolińska od lat obsługuje zainteresowanych ofertą Wypożyczalni Książki Mówionej (otwartej we wtorki i czwartki). - W naszej wypożyczalni mamy trzy tysiące tytułów. Na stałe korzysta z tej oferty 90 osób. Do niedawna mogły to być tylko osoby niewidome i niedowidzące. Teraz każdy może wypożyczyć audiobooka, choć pierwszeństwo zawsze mają osoby niepełnosprawne - mówi. Nowości w dziale książki mówionej pojawiają się rzadziej, bo zakupy dokonywane są tylko raz w roku, ale za to jest ich zwykle dużo. Ostatnio zasoby wzbogaciły się o 300 tytułów. Słuchacze audiobooków najczęściej wypożyczają utwory Katarzyny Bondy i kryminały Jo Nesbo.

Ewa Milińska, pracująca w czytelni, zwraca uwagę, że czytelnik ma od jakiegoś czasu możliwość kontakto-

wania się i częściowej obsługi z domowego komputera. - Możliwy jest dostęp do katalogu online. Wszystkie nasze zbiory są wprowadzone do bazy komputerowej, więc wcale nie trzeba przychodzić do Książnicy, żeby sprawdzić, jakie są książki czy czasopisma. Z domu można sobie zarezerwować książkę, dzięki karcie bibliotecznej. A my potem zawiadamiamy czytelnika sms-em bądź mailowo, gdy pozycja jest już dostępna - tłumaczy. Do dyspozycji jeleniogórczan jest też Jeleniogórska Biblioteka Cyfrowa, jedna z pierwszych na Dolnym Śląsku. W zasobach JBC są zdigitalizowane wszelkie publikacje dotyczące regionu.

Dla studentów i naukowców szczególnie cenna jest możliwość, jaką daje nowa oferta Książnicy Karkonoskiej. Chodzi o Cyfrową Wypożyczalnię Międzybiblioteczną Publikacji Naukowych ACADEMICA. To największa w Polsce, pełnotekstowa baza polskich publikacji naukowych. Zasoby cyfrowe to niejedyny kierunek rozwoju Książnicy. Ostatnio pracownicy uruchomili wypożyczalnię płyt winylowych. Bazą jest kolekcja 2500 płyt z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, które do niedawna zalegały w magazynach.

Teraz, przy powracającej modzie na muzykę z charakterystycznym trzaskiem, jest szansa, żeby ludziom stare krążki udostępnić. W Książnicy Karkonoskiej znaleźć coś dla siebie mogą także kinomani. Choć tutaj głównie wypożyczyć można kino ambitne i adaptacje filmowe dzieł literackich.

Czytelnicy mogą wypożyczać w Jeleniogórskiej bibliotece także ebooki. - To daje możliwość korzystania ze zbiorów także niedostępnych na miejscu. Poza platformą PWN, ostatnio jest możliwość korzystania z platformy Legimi, która oferuje literaturę zróżnicowaną, ale z naciskiem na literaturę piękną, także w językach obcych - mówi Beata Kasprzyk, pracownica wypożyczalni. Każdy, kto chce skorzystać z takiej oferty, musi się zgłosić po indywidualny kod, który umożliwi ściągnięcie koniecznej aplikacji.

Katarzyna Herzberg, pracownica wypożyczalni Książnicy, nie boi się, że cyfrowa, wirtualna oferta jeleniogórskiej biblioteki zmniejszy zainteresowanie wypożyczeniem książek tradycyjnych.

- Samą tylko Książnicę, nie licząc filii, dziennie odwiedza ponad 200 osób. Ludzie pytają o nowości, zapisują się



Panie z Książnicy Karkonoskiej wskazują, że coraz więcej czytelników korzysta z zasobów biblioteki, nie wychodząc z domu, przy pomocy komputera. O tradycyjne czytelnictwo jednak się nie martwią.

na wybrane pozycje. Zainteresowanie jest wciąż duże - mówi. Jakie tytuły będą dziś największe zainteresowanie? Jest tego sporo: nowy Jo Nesbo („Pragnienie”), książki ks. Jana Kaczkowskiego, „Miasto Archipelag” Filipa Springera, „Beksińscy” Magdaleny Grzebałkowskiej - to ze względu na film, który rozbudził zainteresowanie

tą niezwykłą rodziną. Czytelnicy masowo wypożyczają też „Sztukę kochania” Michaliny Wisłockiej - z tego samego powodu. Nieustającym zainteresowaniem cieszą się reportaże Justyny Kopyńskiej, a także „Najlepiej w życiu ma swój kot” - korespondencja Szymborskiej i Filipowicza.

Tekst i zdjęcie: Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA



### FILHARMONIA DOLNOŚLĄSKA W JELENIEJ GÓRZE

#### MAJÓWKA Z FILHARMONIA

1 maja, poniedziałek, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze - Cieplicach

XXVI FESTIWAL MUZYKI WIEDENSKIEJ  
OSTATNI Z KRÓLÓW WALCA - ROBERT STOLZ

wykonawcy:  
Hanna Sosnowska - sopran  
Bartosz Nowak - tenor  
Jacek Marcinów - skrzypce  
Dominika Łukasiewicz - klarnet,  
prowadzenie  
Barbara Sas - fortepian

program:  
utwory Roberta Stolza - walc *Jak we śnie*, aria *Du sollst der Kaiser meiner Seele sein* z operetki *Der Favorit*, aria *Mädi, mein süßes Mädi* z operetki *Mädi*, walc z filmu *Zwei Herzen im Dreivierteltakt*, walc *Ich liebe dich* z filmu *Zauber der Boheme*, *Im prater blühn wieder die Bäume*, *O mia bella Napoli*, *Brunetki, blondynki*, walc *Mort d'amour*  
Archibald Joyce - *Na skrzydłach walca*  
Fanny Gordon - *Upojny walc*  
cena biletu: 30 zł

2 maja, wtorek, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze - Cieplicach

XXVI FESTIWAL MUZYKI WIEDENSKIEJ  
TRZY WIEKI HISTORII MUZYCZNEJ  
WIEDNIA

wykonawcy:  
Zespół Immersio (Austria) w składzie:  
Vira Zhuk - skrzypce  
Anna Maria Niemiec - wiolonczela  
Mariam Vardzelashvili - fortepian  
Marek Nowak - prowadzenie  
program:  
Joseph Haydn - Trio fortepianowe C-Dur Hob XV:27  
Johannes Brahms - Trio fortepianowe c-moll op. 101  
Beethoven - *Retour an Dich (Z powrotem do Ciebie)*  
Bernhard Gander - *Schlechtharakterstücke (Utwory o złych cechach charakteru)*  
cena biletu: 20 zł

3 maja, środa, godz. 19.00, Zdrojowy

Teatr Animacji w Jeleniej Górze-Cieplicach  
Koncert z okazji 226. Rocznicy Konstytucji 3 Maja

POLSKIE KRAJOBRAZY

wykonawcy:  
Hanna Sosnowska - sopran  
Jacek Marcinów - skrzypce  
Łukasz Wilczura - obój  
Dominika Łukasiewicz - klarnet  
Barbara Sas - fortepian  
program:  
Michał Kleofas Ogiński - Polonez  
*Pożegnanie Ojczyzny*  
Stanisław Moniuszko - *Prząśniczka*  
Stanisław Moniuszko - Mazur z opery *Halka*  
Stanisław Moniuszko - aria Hrabiny z opery *Hrabina*  
Fryderyk Chopin - *Pieśń op. 74, nr 4 Hulanka*  
Fryderyk Chopin - *Pieśń op. 74, nr 16 Piosnka litewska*  
Fryderyk Chopin - *Pieśń op. 74, nr 1 Życzenie*

Henryk Wieniawski - *Kujawiak a-moll op. 3, nr 2*  
Henryk Wieniawski - *Obertas G-dur op. 19, nr 1*  
Mieczysław Karłowicz - *Pieśń Chylisz główkę na pierś białą*  
Mieczysław Karłowicz - *Walc z Serenady op. 2 na skrzypce i fortepian*  
Emil Młynarski - *Mazur G-dur op. 7 na skrzypce i fortepian*  
Ludomir Różycki - *Walc Caton z opery Casanova*  
Jerzy Wasowski - *Walc Embarras*  
Jerzy Petersburski - *Ja się boję sama spać*  
Wojciech Kilar - *Walc z filmu Trędowata*  
Wojciech Kilar - *Polonez z filmu Pan Tadeusz*  
Waldemar Kazanecki - *Walc Barbary z filmu Noce i dni*  
cena biletu: 30 zł

## Koncertowy kalendarz MAJ 2017

7 maja, niedziela, godz. 10.30, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD  
NIEDZIELNY PORANEK MUZYCZNY  
NA ZIELONEJ ŁĄCE

wykonawcy:  
Zespół instrumentów smyczkowych  
Agnieszka Gierus - prowadzenie  
Dominika Łukasiewicz - prowadzenie  
ceny biletów: 10 zł (dzieci), 15 zł (dorośli)

14 maja, niedziela, godz. 10.30, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD  
FILHARMONIA FAMILIJNA  
MAJ Z MUZYKĄ DAWNĄ

wykonawcy:  
Artur Koza - dyrygent  
Sara Dragan - skrzypce  
Ligia Nowak - harfa  
Joanna Moryc - prelegent  
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej  
program:  
Antonio Vivaldi - *Pory roku op. 8 nr 1-2 - Wiosna, Lato*  
Georg Christoph Wagenseil - *Koncert na harfę*  
Wolfgang Amadeus Mozart - *Symfonia D-dur Praska KV 504*  
ceny biletów: 10 zł (dzieci), 15 zł (dorośli)

17 maja, środa, godz. 17.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD  
VIVA MONIUSZKO!!!

wykonawcy/program:  
Koncert Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze  
ceny biletów: 15 zł (dorośli), 10 zł (dzieci)

19 maja, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD  
KONCERT DYPLOMANTÓW

wykonawcy:  
Szymon Makowski - dyrygent  
Kinga Waszniewska - fortepian  
Agnieszka Michałkiewicz - fortepian  
Patrycja Piątek - obój  
Magdalena Lipska - klarnet  
Bartosz Czyżewski - skrzypce  
Alicja Dąbrowska - skrzypce  
Wincenty Krawczyk - gitara  
Dorota Wojtczak - śpiew  
Anna Finczek - śpiew  
Anna Bukowska - śpiew  
Anna Góralik - śpiew

Teresa Wiącek - śpiew  
Elżbieta M. Terlega - prelegent  
Dominika Łukasiewicz - prelegent  
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:  
Theodore Dubois - *Koncert fortepianowy nr 2 cz. I i IV*  
Tommaso Albinoni - *Concerto d-moll op. 9 nr 2*  
Carl Maria von Weber - *II Koncert klarinetowy Es-dur op. 74 cz. I*  
Mieczysław Karłowicz - *Koncert skrzypcowy A-dur cz. I*  
Aram Chaczaturian - *Koncert na skrzypce cz. I*  
Joaquín Rodrigo - *Concierto de Aranjuez na gitarę i orkiestrę - Adagio*  
Wolfgang Amadeus Mozart - *Aria Zuzanny z opery Wesele Figara - Venite inginocchiatevi*  
Wolfgang Amadeus Mozart - *Aria Despiny z opery Così fan tutte - In uomini in soldati*  
Jacques Offenbach - *Barkarola z opery Opowieści Hoffmana*  
ceny biletów: 20 zł (dorośli), 10 zł (dzieci)

24 maja, środa, godz. 17.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD  
KONCERT RODZIN MUZYKUJĄCYCH  
wykonawcy/program:  
Koncert Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. J. Garści w Jeleniej Górze  
ceny biletów: 15 zł (dorośli), 10 zł (dzieci)

25 maja, czwartek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD  
ROZRYWKOWE CZWARTKI  
W FILHARMONII  
DLA CIEBIE MAMO!

wykonawcy:  
Magdalena Zacharzewska - śpiew  
Jacek Jaguś - gitara, śpiew  
Anna Ziolo - flet  
Łukasz Wilczura - obój  
Dominika Łukasiewicz - klarnet,  
prowadzenie  
Adam Kędziński - fagot  
Jakub Wojtaś - waltornia  
Mateusz Popis - perkusja  
program:  
Calvin Lewis / Andrew Wright - *When the man loves a woman* z repertuaru Michaela Boltona  
Maurice de Féraudy - *Fascination*  
Johannes Brahms - *Kolysanka*

Wolfgang Amadeus Mozart - *Uwertura do opery Czarodziejski flet*  
Włodzimierz Korcz - *Jeszcze się tam żagiel bieli* z repertuaru Alicji Majewskiej  
Disney Medley - w aranżacji Łukasza Wilczury  
Steve Wonder - *Isn't she lovely*  
Włodzimierz Korcz - *Kocham Cię życie* z repertuaru Edyty Geppert  
Paweł Berger - *Sen o Viktorii* z repertuaru zespołu Dżem  
Freddie Mercury - *Bohemian rhapsody* z repertuaru zespołu Queen  
Catherine Johnson - *Mamma Mia* z repertuaru zespołu ABBA  
Sam Smith - *Stay with me*  
Mike Chapman / Holly Knight - *Simply the best* z repertuaru Tyny Turner  
Adam Skorupka - *Do Ciebie Mamo* z repertuaru Violetty Villas  
Romuald Lipko - *Nic nie może przeciwiecznie trwać* z repertuaru Anny Jantar  
ceny biletów: 40 zł, 30 zł

26 maja, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD  
MAJ Z MUZYKĄ DAWNĄ

wykonawcy:  
Robert Kabara - dyrygent  
Jarosław Pietrzak - skrzypce  
Julita Przybylska-Nowak - fortepian  
Maciej Kieres - prelegent  
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej  
program:  
Felix Mendelssohn-Bartholdy - *Koncert podwójny na skrzypce, fortepian i orkiestrę kameralną*  
Felix Mendelssohn-Bartholdy - *Uwertura koncertowa Hebrydy (Grotta Fingala) op. 26*  
Ludwig van Beethoven - *VII Symfonia A-dur op. 92*  
ceny biletów: 30 zł, 25 zł  
29 maja, poniedziałek, godz. 9.30, 11.00, Sala Koncertowa im. Stefana Strahla FD  
FILHARMONIA MŁODYCH  
wykonawcy:  
Sławomir Kupczak - dyrygent  
Orkiestra Symfoniczna Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze  
Joanna Moryc - prelegent  
program:  
Koncerty z okazji Dnia Dziecka

# W Świeradowie-Zdroju powstają specjalne trasy dla biegaczy Runtracki na Zajęczniku

Już nie tylko rowerzyści będą przyjeżdżać do Świeradowa-Zdroju na trasy przygotowane dla nich. Nadleśnictwo Świeradów-Zdrój pomyślało także o biegaczach. Runtracki powstają w tym samym rejonie miasta, co rowerowe singletracki - na Zajęczniku. Nasz test przeszedł bardzo pozytywnie.

Bardzo wygodnym punktem startu jest bezpłatny parking przy głównej drodze, pomiędzy koleją gondolową a Czerniawą - rozległy, płaski obszar w najwyższym punkcie. Początek runtracków bardzo blisko, dokładnie tam, gdzie zaczynają się singletracki, do których dojdzie wskazuje na parking duży tablica.

Widoczne oznakowanie prowadzi nas na wąskie, w wielu miejscach widokowe ścieżki, biegnące w okolicach Zajęcznika - wzniesienia powyżej Świeradowa, łatwo dostępnego z różnych dzielnic tego miasta, jak również z drugiej strony, z Czerniawy.

Trasa - na razie jedna, długości około pięciu kilometrów - jest bardzo ładna i urozmaicona pod względem widoków oraz profilu. Nawierzchnia w stu procentach naturalna.

Co bardzo cenne i ciekawe krajoznawczo, spore fragmenty runtracków zostały wytyczone po ścieżkach, na których nie dotychczas nie było żadnego oznakowania. Ścieżki te wyznaczone zostały dawno temu, najpewniej w czasach niemieckich, a potem zostały zapomniane i stopniowo zarastały. Niektóre mają kamienne podłoże, być może były wykorzystywane do turystycznych wycieczek bryczkami.

Teraz zostały odkryte na nowo przez Nadleśnictwo Świeradów-Zdrój. Oczyszczone i odkryte, utwar-

dzone naturalną nawierzchnią, zyskały nowe życie - biegowe.

Trasa pięciokilometrowa - jedyna jak na razie gotowa, na końcowym odcinku jest wymagająca - biegnie pod górę. Można się tam solidnie zmęczyć.

Do piątki zostaną dołożone odcinki dwu- i pięciokilometrowy, dzięki czemu biegacze będą mogli wybierać spośród trzech tras: długości pięciu, siedmiu i dziesięciu kilometrów. Jak mówi nadleśniczy ze Świeradowa-Zdroju, Lubomir Leszczyński, siódemka będzie gotowa jeszcze w tym roku, być może w najbliższych tygodniach, a dziesiątka w przyszłym.

Przygotowanie specjalnych tras dla biegaczy to inwestycja wyjątkowa w skali kraju. Jak tłumaczy nadleśniczy, który sam biega, powodów jest kilka.

Po pierwsze, sukcesem okazały się singletracki dla rowerzystów (leśne trasy jednokierunkowe). Świeradów stał się dzięki nim bardzo popularnym miejscem wśród cyklistów. Pomyślano więc, że skoro bieganie również stało się modne, warto zaoferować coś podobnego biegaczom. Tym bardziej, że zaczęli zapuszczać się na singletracki, co mogło rodzić niebezpieczeństwa kolizji.

Po drugie: zaoferowanie biegaczom tras na Zajęczniku, czyli w zupełnie innym miejscu Gór Izerskich niż tereny chronione, przyczynia się do

Docelowo będą trzy runtracki: zielony już jest gotowy (5 km), niebieski zostanie wkrótce dokończony (7 km), na czerwony (10 km) zaczekamy do przyszłego roku.

odciążenia choć części ruchu turystycznego (właśnie biegowego) z terenów najcenniejszych przyrodniczo. Runtracki stanowią nowy, oryginalny element regulacji tego ruchu.

Tym bardziej, że służą również jako trasy spacerowe - nawet podczas naszych testów widzieliśmy kilku pieszych, także z dziećmi. Nadają się do spacerów idealnie.

Oznakowanie umieszczone jest co sto metrów. To w dużej mierze wynik konsultacji z biegaczami, którzy obawiają się, że na terenie sobie nieznanym mogą się zgubić.

Runtracki w kilku miejscach krzyżują się z singletrackami. Informuje o tym nie tylko oznakowanie. Postawiono spowalniacze, które gwarantują, że nawet zamyślony i rozmarzony biegacz zorientuje się, iż zbliża się do miejsca, w którym musi zachować szczególną ostrożność.

Jak powiedział nam nadleśniczy Leszczyński, jest już plan, by w przyszłości powstał runtrack pomiędzy Rozdrożem Izerskim a Świeradowem-Zdrój. Sporo osób biega bowiem na tym odcinku szosą asfaltową, bardzo popularną, bo stanowiącą część trasy Szklarska Poręba - Świeradów Zdrój. Ani to zbyt przyjemne (spaliny i hałas), ani bezpieczne (ruch samochodowy bywa spory). Warto wytyczyć trasę dla biegaczy pośród zieleni i lasu, równoległą do głównej drogi.

Bieganie po runtrackach jest oczywiście bezpłatne. Informacje na ich temat można znaleźć na profilu na portalu społecznościowym facebook: RunTrack Świeradów-Zdrój i na stronie internetowej [www.runtrack.pl](http://www.runtrack.pl)

Tekst i zdjęcia:  
Leszek Kosiorowski



Początek runtracka - blisko parkingu, łatwo znaleźć.



Spowalniacze gwarantują, że nie dojdzie do kolizji biegaczy z rowerzystami. Ustawione są na skrzyżowaniach tras biegowych i rowerowych.

# Zapraszamy na bieg z tradycjami



Trwają zapisy do 26. edycji Memoriału Ulicznego im Michała Fludra we Wleniu. Znana nie tylko w naszym regionie impreza dla biegaczy odbędzie się w niedzielę, 7 maja.

Zapisy odbywają się drogą elektroniczną, za pośrednictwem portalu [www.zapisy.time2win.pl](http://www.zapisy.time2win.pl). Chętni do startu w biegu głównym muszą mieć ukończone 16 lat i podpisać oświadczenie o przeciwwskazaniach zdrowotnych. Wpisowe wynosi 30 złotych, płatne na konto organizatora imprezy do 4 maja (OKSiT we Wleniu, Bank Spółdzielczy we Wleniu 38838410190200058920020104). Po tym terminie można zapłacić już tylko w dniu zawodów, ale wtedy opłata jest wyższa - wynosi 50 złotych. Istnieje też możliwość zapisania się w dniu imprezy w biurze zawodów (w OKSiT Wleń ul. Chopina 2, czynne 7-11 w godz. 8-11). Kto jeszcze nie zdecydował się na start, powinien się pośpieszyć. Liczba miejsc na liście startowej jest ograniczona.

Jak co roku, bieg odbędzie się w centrum Wlenia. Zawodnicy pokonują dystans 10 km, czyli pięć

dwukilometrowych pętli wytyczonych ulicami miasteczka. Trasa posiada atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Podobnie jak przed rokiem, czas zawodników będzie mierzony elektronicznie.

Organizatorzy przewidzieli nagrody pieniężne dla trzech najlepszych zawodników w kategorii open: mężczyzn i kobiet, oraz liczne nagrody w poszczególnych kategoriach wiekowych. Wszyscy startujący otrzymają pamiątkowe koszulki oraz okolicznościowe medale. Tradycyjnie już przewidziano nagrodę za pobicie rekordu trasy. Należy on do znakomitego biegacza Dariusza Kruczowskiego. Pokonał on dystans 10 km w czasie 29 minut i 36 sekund. Wyniku tego nie pobiło od 18 lat! Rekord trasy w kategorii pań należy do Doroty Ustianowskiej, która ukończyła bieg w czasie 34 minut i 8 sekund. Było to w 2002 roku. Może rekord padnie w tym roku?



7 MAJA 2017

## XXVI MEMORIAŁ ULICZNY IM. MICHAŁA FLUDRA WE WLENIU

### PROGRAM IMPREZY

#### Start/Meta

Rynek miasta

8.00 – 11.30

– biegi szkolne

11.45

– bieg integracyjny wokół rynku (zapisy w dniu imprezy)

12.00

– Bieg Główny (dystans 10 km/5x2 km, trasa atestowana przez PZLA)

**Klasyfikacja Biegu Głównego**

– klasyfikacja generalna wśród kobiet i mężczyzn oraz w poszczególnych kate-

goriach wiekowych (oddzielnie kobiet i mężczyzn): kat. A – 15 lat (dystans 6 km-3 x 2 km), I kat. 16-19 lat, II kat. 20-29 lat, III kat. 30-39 lat, IV kat. 40-49 lat, V kat. 50-59 lat, VI kat. 60-69, VII kat. 70 lat i starsi.

13.00 – 14.00

– posiłek regenerujący dla zawodników (Sala Widowiskowa OKSiT Wleń, Chopina 2)

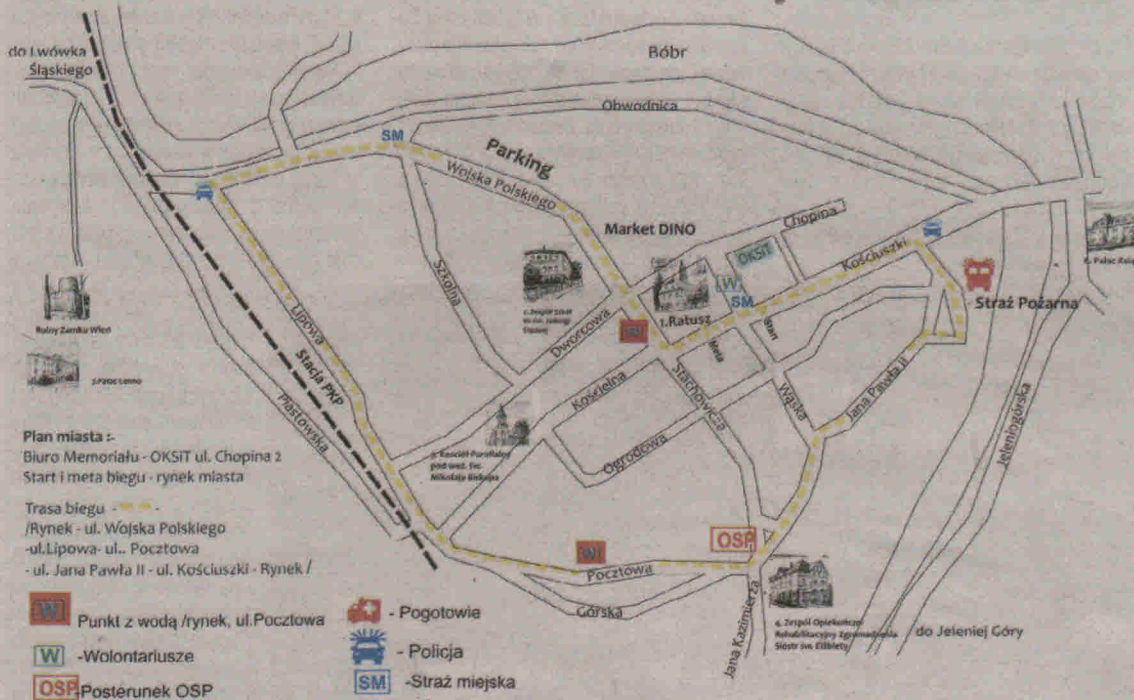
14.00 – 14.30

– uroczystość wręczenia nagród i podsumowanie (Rynek miasta)



Kim był Michał Fluder (1945–1989)? – Miał radość życia i pogodę ducha. Straszliwy apetyt na życie. Uwiódł mnie obsesją. Liryzmem uskrzydlił. Własnym życiem zachwycił. Pozostawił po sobie rysunki, obrazy, rzeźby, wspaniałe listy, dobre wspomnienie. To są serdeczne wizytówki Michała Fludra, marzyciela z Kasztelanii Wleńskiej. Skończył się Jego pracowity dzień. Odszedł tam, gdzie żarna cierpień nie miały serca. W wieki światłość. Na mieście mówili, że w butach do rajy poszedł – napisał o Michale poeta Czesław Mirosław Szczepaniak.

Memoriał im. Michała Fludra odbędzie się w niedzielę (7 maja) na rynku we Wleniu. Od rana będą odbywały się biegi dla dzieci i młodzieży szkolnej, bieg główny wystartuje w południe. Startujący mogą liczyć na opiekę medyczną, wodę na trasie oraz posiłek regeneracyjny. Więcej informacji można znaleźć w regulaminie, który dostępny jest na stronie organizatora głównego - Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki we Wleniu [www.oksit.wlen.pl](http://www.oksit.wlen.pl). Szczegółowe informacje na temat biegu głównego można uzyskać także, dzwoniąc na numer 75 713 62 68, lub drogą mailową: [oksit.wlen@gmail.com](mailto:oksit.wlen@gmail.com), na temat biegów szkolnych - w Zespole Szkół im. św. Jadwigi Śląskiej, tel. 757136369, e-mail: [sekretariat@zswlen.pl](mailto:sekretariat@zswlen.pl).



PRZEKRACZAJEMY GRANICE  
PRZEKRACZAMY GRANICE  
2014-2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA  
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ  
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

„Memoriał Uliczny im. Michała Fludra we Wleniu”

Organizatorzy:  
Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki we Wleniu  
Urząd Miasta i Gminy we Wleniu  
Zespół Szkół im. św. Jadwigi Śląskiej we Wleniu



Partnerzy medialni:



[www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)



# Piłkarki KPR-u radują kibiców

Takiej euforii na trybunach (250 widzów), z częstymi i zasłużonymi oklaskami oraz owacją na stojąco, dawno w jeleniogórskiej hali nie oglądano. Ogromnie ambitnie walczące o superligowy byt i uniknięcie meczów barażowych szczyptornistki KPR-u odniosły drugie ważne zwycięstwo w grupie spadkowej (miejsca

Są w klubie małe zawirowania, odeszły dwie czołowe zawodniczki, jednak to niczego nie usprawiedliwia - powiedziała kapitan akademicki, Karolina Kalska.

Po trafieniach Natalii Janas (razem 7 bramek), której trener zmienił pozycję na boisku, i niezawodnej Joanny Załogi (8) KPR prowa-

Przed ostatnim kwadransem KPR prowadził 21:14. Straty Łączpolu do wyniku 26:24 zmniejszyły Adrianna Górna, Justyna Świerczek i Paula Mazurek, jednak końcowe minuty znów należały do żółto-niebieskich, które nie pozwoliły na nerwowe momenty i mogły zasłużyć cieszyć się ze zwycięstwa. Zgodnie z terminarzem mecz zaplanowano w Gdańsku, jednak działacze AZS-u Łączpolu AWFIS poprosili o zmianę lokalizacji, gdyż mieli zajętą swoją halę. Klub Kibica KPR-u uczcił pamięć zmarłego 11 kwietnia 2015 roku wieloletniego kierownika drużyny, Jana Wołkowieckiego.

- Bez baraży chcemy się utrzymać w kobiecej ekstraklasie, ale droga do tego jest jeszcze bardzo, bardzo daleka. Dzisiaj dziewczęta zrealizowały to, co miały zrobić. Uwierzyły w siebie. Zagrały poprawny mecz, bo mogą jeszcze więcej. Bardzo bym sobie życzył, aby kolejne konfrontacje były jeszcze lepsze - komentował ligowy sukces trener Pastuszko. Fotorelacja na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

Przed jeleniogórzankami sześć spotkań w trzeciej i czwartej rundzie play out, w tym dwie następne, niezwykle ważne i trudne sportowo potyczki: Już w środę, 26 kwietnia o godz. 18, w hali Parku Sportowego „Złotnicza” piłkarki KPR-u powalczą z dziewiątym w tabeli Superligi KPR-em Gminy Kobierzyce (16 pkt.). Za trzy dni kolejny mecz u siebie z zajmującym bezpieczne, dziesiąte miejsce (12 pkt.) UKS-em PCM Kościerzyna. Rywalki z Pomorza aktualnie mają tylko punkt przewagi nad KPR-em.

Henryk Stobiecki

# Juniorki zawiodły

Szczyptornistki z KPR MOS muszą szybko zapomnieć o medalu lub choćby prestiżowym miejscu w czołowej ósemce mistrzostw Polski junierek młodszych. Dziewczęta z KPR MOS przegrały wyraźnie wszystkie mecze w trzydniowym turnieju 1/8 finału w hali Parku Sportowego „Złotnicza”. Pozostałe turnieje MP odbyły się w Karczewie, Tomaszowie Mazowieckim i podwarszawskim Radzyminie. Nietypowy termin zawodów (22-24 kwietnia) to efekt wcześniejszych testów gimnazjalnych, które do minionego piątku włącznie zaliczały młode piłkarki.

Ostatnia, poniedziałkowa potyczka gospodyń z UKS-em Vambresią Wąbrzeźno też była bardzo nieudana. Żółto-niebieskie doznały trzeciej wysokiej porażki 15:28. Ekipa trenerki Dilrabo Samadowej zajęła ostatnie, czwarte miejsce. W ćwierćfinałowej fazie krajowego czempionatu junierek młodszych powalczą najlepsze w jeleniogórskim turnieju zespoły KKS Polonii Kępno i Vambresii Wąbrzeźno. W tym ostatnim rewelacyjnie rzucały supersnajperki, Weronika Weber (łącznie 37 goli) i Lucyna Sobocka (29). Nie awansowały piłkarki z Kwidzyna. Zgodnie z regulaminem, dla ustalenia końcowej kolejności sędzia główny Tomasz Pisarek musiał sporządzić nową tabelę, gdyż trzy drużyny miały po dwa zwycięstwa.

Piłkarki ręczne KPR MOS sprawiły kibicom srogi zawód, bo rozpoczęły rywalizację od sobotniego falstartu - wysokiej porażki 15:25 z MTS-em Kwidzyna. Nie pomogła rewelacyjna postawa bramkarki Natalii Filończuk. Tylko do 20. minuty KPR prowadziła wyrównaną grę. Potem MTS wypracował sobie przewagę po prostych stratach piłki, po błędach indywidualnych jeleniogórzanek, strzelała w poprzeczkę i słupki. Nieudany okazał się też drugi dzień turnieju. W niedzielnym spotkaniu dziewczęta z KPR-u wyraźnie uległy KKS-owi Polonii Kępno 25:33. W trzech meczach najwięcej bramek dla KPR MOS zdobyły Zuzanna Dubiel 13, Anna Szczepańska 10, Nikola Basta 9 i Marika Klimaszewska 8. Jedynym miłym akcentem tak nieudanego dla gospodyń turnieju było chóralne „Sto lat” zaśpiewane w dniu zakończenia zawodów przez zawodniczki czterech klubów dla Dilrabo Samadowej w przeddzień jej urodzin. Nie zabrakło życzeń, dużego bukietu kwiatów i tortu.

W ocenie jeleniogórskiej trenerki duży wpływ na turniejowe pogromy jej podopiecznych miało głównie to, że była to najmłodsza drużyna. Doświadczone rywalki grały rocznikami 2000 i 2001, w KPR MOS tylko pięć dziewcząt ma 17 lat. To „efekt” luki w podstawowym szkoleniu i braku klas sportowych. Wyraźnie widoczna była nieobecność kontuzjowanej Magdaleny Starczyk, która dużo robi na boisku i jest mocnym wsparciem. W trzecim meczu, już o przyszłowiową „pietruszkę”, sporo minut grały najmłodsze piłkarki KPR-u z rocznika 2002. Fotorelacja na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

Henryk Stobiecki



Środkowa rozgrywająca KPR-u, Aleksandra Tomczyk, strzeliła akademickom sześć bramek.

7-12). Mocno zmotywowani i skoncentrowani przez 60 minut zespół trenera Michała Pastuszko wygrał z AZS Łączpol AWFIS Gdańsk 29:24. Przed niedzielnym meczem obie drużyny dzieliła przepaść w tabeli. KPR zdobył jedynie 9, rywalki z nadmorskiej hali aż 25 punktów. - Mamy w składzie więcej doświadczonych zawodniczek. Liczyliśmy na dwa punkty w Jeleniej Górze, a zaliczyliśmy porażkę z zespołem, z którym należało pewnie wygrać. Mamy siódme miejsce i chcemy je utrzymać, ale póki co, nie jest to „lokata jak w banku”.

dził 3:1, potem 6:3, do przerwy 12:10. Obie skuteczne piłkarki oraz Aleksandra Tomczyk (6) zdobyły razem 21 goli i wraz z klubowymi koleżankami od pierwszych minut radowały swoich fanów. W siatce gdańskich bramek piłkę lokowały też Tatiana Bilenia 4, Sabina Kobzar 3 i Aleksandra Oreszczuk 1. Kilkanaście udanych superinterwencji, kilka jak z Ligi Mistrzów, miała bramkarka KPR-u Monika Ciesiołka.

Po przerwie podopieczne trenera „Majkela” szybko zaczęły budować sobie przewagę.

# Ekscesy po 16. porażce Olimpii

Dostarczyciele punktów. Tak najkrócej można ocenić trzecie ligowe występy zawodniczek beniaminka z Kowar. Ostatnia, 18. w tabeli grupy trzeciej drużyna Olimpii, ma na koncie tylko 11 punktów za dwa zwycięstwa i pięć remisów, aż szesnaście przegranych spotkań i kiepski stosunek bramek 23:63. Piłkarki bity w ostatnich dziewięciu meczach, czyli jedynie trzy strzelone rywalom gole i aż 32 straconych, nie wymagają komentarza. „Przybliżyły” zespół trenera Ołeksija Tiereszczuki do degradacji z III ligi. W klubie jest napięta, nerwowa atmosfera.

W 22. kolejce w Polkowicach futboliści miejscowego KS-u pewnie pokonali Olimpię 3:0 (1:0). Celnie strzelali Michał Bednarski (dwukrotnie) i kapitan Dawid Wacławczyk. W zaległym (z 8 kwietnia) meczu 21. serii, przed własną niewielką publicznością piłkarki Olimpii uległy Miedzi II Legnica 1:2 (0:0). Spotkanie przełożono, gdyż obfite opady deszczu spowodowały zalanie boiska. Choć tym razem gospodarze wreszcie zaprezentowali się przyzwyczajeni, przez wiele minut byli równorzędnym przeciwnikiem „Miedziaków”, to nie potrafili

Mateusz Baszak (nr 6) i jego koledzy z Olimpii nie potrafili wykorzystać okazji do goli po stałych fragmentach gry.



wykorzystać szansy na zdobycie kompletu punktów lub choćby wynik remisowy. Jedyną bramkę dla Olimpii z rzutu karnego w 49. minucie strzelił Mateusz Baszak. Dogodne okazje na zwycięski wynik, nawet w sytuacji sam na sam z legnickim bramkarzem, zmarnował Daniel Gałach. Wcześniej w poprzeczkę trafił Mateusz Baszak.

Po błędzie Marcina Smoczyka Miedź II wyrównała na 1:1 po bramce Mateusza Miazgi. Końcowy wynik ustalił Łukasz Chodyga. Za udane interwencje, w tym obronę rzutu karnego, warto pochwalić bramkarza kowarskiego zespołu, Ołeksija Kazakowa. Pogromcy Olimpii, rezerwy legnickiej Miedzi i KS Polkowice, to tylko ligowe średniaki.

W sobotniej (22 kwietnia) kolejce III ligi piłkarze Olimpii, na kowarskim stadionie, o pierwsze wiosenne punkty zagraли z przedostatnią w tabeli Unią Turza Śląska spod Wodzisławia. Niestety, nawet ten rywal, jak się szybko okazało, nie był w zasięgu drużyny trenera Aleksieja Tiereszczuki. Jesienią to kowarski beniaminek wygrał wyjazdową potyczkę 2:1. Tym razem outsider doznał wysokiej, czterobramkowej porażki (do przerwy 0:2). Dwa gole dla przyjezdnych strzelił Dawid Hanzel. Dwa pozostałe

trafienia były dziełem Patryka Dudzińskiego i Marcina Zarychty. Wzmocniony w zimowej przerwie śląski zespół Unii, w którym zmienił się trener, awansował na 16. pozycję w tabeli grupy trzeciej.

Kolejna porażka mocno zdenerwowała kibiców biało-zielonych. Krzyczeli: - Larum grają, mości prezesie! To już jest koniec przygody w trzeciej lidze. Olimpia spadnie z hukiem! Często padają słowa: - Wstyd i poświeństwo! Aktualnie prezentowana piłkarska dyspozycja nie daje powodów do optymizmu. Ambicja i chęć to za mało. Po sobotnim meczu z Unią doszło do nerwowych ekscesów. Wymiana mocnych słów, przekleństwami i wyzwiskami ze strony zawodników i osób z zarządu ze starszymi wiekiem fanami Olimpii, nie powinna jednak mieć miejsca. Nagabujący piłkarzy kibice też używali niecenzuralnych wyrazów. Zawodnicy mają napis na meczowych koszulkach „Gramy dla Kowar”. Meczowa fotorelacja na [www.nj24.pl](http://www.nj24.pl)

Do końca sezonu kowarski zespół „czerwonej latarni” rozegra jeszcze jedenaście meczów, w tym pięć w roli gospodarza. W najbliższej, 24. serii (30 kwietnia) ekipę z Kowarczeka w Bielsku Białej trudny pojedynek z szóstą w III lidze BKS Stalą.

Henryk Stobiecki





Szalona miłość i sielski rozum, obrazy z wiejskiego życia - oto czeski zabytek kultury i przyrody, pisarska inspiracja

# Dolina Babuni

Viktorka, ponoć piękna dziewczyna, zakochała się bez pamięci w węgierskim wojaku, a było to na początku XIX wieku, niedaleko České Škalicy. Czy to możliwe, że niemowlę, owoc szalonej miłości, utopiła w jazie, a potem śpiewała duchom kołysanki? Prawda lub nie, ale obłąkane dziewczę zapisało się w świadomości Czechów, podobnie jak mądra, stara kobieta - główna bohaterka opowiadania Boženy Němcové pt. „Babunia”. Właśnie z tej książki zaczerpnięto nazwę dla urokliwej krainy we wschodnich Czechach, gdzie opowiedziane przez pisarkę dzieje podobno naprawdę miały miejsce.

Opowiadanie pt. „Babunia” to jedno z najszlachetniejszych dzieł czeskiej pisarki Boženy Němcové, uznawanej

wina - kara - pokuta - odpuszczenie. Wszystkie swoje mądrości przekazuje dzieciom, które słuchają jej i uczą się. Najstarsza wnuczka Barunka jest najpilniejszą odbiorczynią babcinych nauk w stylu: *Mówić młodym do rozumu jest jak kazać wodziewi, by płynęła pod górę*, albo: *Kto chleba nie szanuje, nie szanuje i ludzi*. I jeszcze jedno: *Cierpliwemu wszystko wyjdzie na dobre*).

W opowiadaniu jest również postać wspomnianej Viktorki, nieszczęśliwie zakochanej, później obłąkanej dziewczyny, której sam Pan Bóg, za niegodność, za uśmiercenie dziecka, wymierza karę - Viktorka ginie uderzona piorunem. Postać Viktorki zainspirowała samego mistrza Jaroslava Seiferta, czeskiego noblistę,

czasu recenzował dzieło Němcové: „Babunia” jest obrazem wiejskiego życia tak wiernym i tak realistycznie nakreślonym, że kto sam to życie poznał - wszystko jak żywe przed oczyma widzi. A obraz ten błyszczy poetycznym blaskiem, gdzie z każdego rysu poblyskuje genialny, twórczy duch wielkiej artystki. W tym czasie sielski krajobraz utrwalił w książce (i w pamięci Czechów) ilustrator Adolf Kašpar. Między innymi dlatego, każde kolejne wydanie opowiadania było wyzwaniem dla następnego artysty, by przedstawić historię nie mniej idyllicznie.

„Babunia” robiła karierę również w czasach komunistycznych; pobożność zepchnięto na margines, podkreślając pracowitość głównej bohaterki,

widzowi iza się w oku zakreśli. Ukuto nawet powiedzenie, że kto w tym miejscu filmu nie zapłacze - nie jest Czechem (autorem jest krytyk - Martin C. Putna).

„Babunia” to nie tylko filmy, powstała również opera na jej motywach, wystawiana w Teatrze Narodowym w 1990 roku, oraz sztuka teatralna wystawiana również w Teatrze Narodowym (2007-2010) i w praskim Divadlo na Fidlovačce (2013).

## Barunka - alter ego

Božena Němcová urodziła się w 1820 roku w Wiedniu (jej ojcem był Austriak Johan Pankla, matka Czeszka, Teresa Novotná) jako Barbara Novotná, później Panklová, gdy jej matka wyszła za mąż za ojca dziewczynki i zmieniła nazwisko. Dzieciństwo spędziła w regionie České Škalicy pod wielkim wpływem swojej babci Magdaleny Novotnéj. „Babunię” napisała na podstawie słyszanych wtedy historii i poznanych ludzi. Pierwowzorami postaci są zatem: Božena Němcová jako Barunka, alter ego pisarki z czasów dzieciństwa, osobista babcia, która faktycznie przyjechała pomagać córce w wychowaniu dzieci, księżna Kateřina Vilemína Zaháňská, właścicielka pałacu w Ratibořicích i okolicznych ziem. Viktorka również była praw-



Kadr z filmu „Babička” - 1971 r.



Jaz Viktorki

dziwą postacią, tyle że nie uderzył w nią piorun. Może faktycznie miała kochanka wojaka? Jednak trudno uwierzyć, że bezkarnie zabiła dziecko. Zmarła w wieku 76 lat, w 1868 roku, a jej symboliczny grób znajduje się na cmentarzu w pobliskim Červenym Kostelcu.

Němcová opisała również krainę, wieś, pałac, swoją dawną szkołę, folwark, młyn i Starą Bielarnię, choć, po prawdzie, jej rodzina nie mieszkała w tym konkretnie domu. Opisała również drewniany jaz, który obecnie nie odpowiada pierwowzorowi; należało go postawić w innym miejscu, z bardziej trwałego materiału.

## Dzieci patrzą w gwiazdy

Dolina Babuni (Babiččino údolí) od lat jest celem wycieczek turystycznych,

za prekursorkę nowoczesnej czeskiej prozy. Podtytuł utworu, który w 1855 roku, „Obrazy z wiejskiego życia”, oddaje w zasadzie istotę treści.

## Grzech i kodeks etyczny

Oto mamy tytułową babunię, która na prośbę córki ma przyjechać do wiejskiego domu i zająć się swoimi wnukami - dwiema dziewczynkami i dwoma chłopcami. Dzieci z niecierpliwością oczekują tego spotkania, nigdy wcześniej babci nie widziały. Babunia to starsza kobieta w chustce, z dobrocią na twarzy i w oczach. Babunia szybko zdobywa serca wnucząt i całej okolicy. Wszyscy ją lubią i szanują, włącznie z panią księżną, która mieszka w sąsiedztwie, a która rozmawia z nią jak z równą sobie. Bohaterka Němcové jest mądra chłopką matrością, rozumie cierpienie ludzi, potrafi obserwować przyrodę, rozmawiać ze zwierzętami i drzewami, jest niezwykle pobożna, zna i przestrzega wszelkie tradycje, jest również pracowita; gdy nakarmi zwierzęta w obejściu, przędzie len. Babunia wyznaje kodeks etyczny następującym porządku:

który poświęcił jej poemat pt. „Pieśń o Viktorce”: *Kto cię odarł z czaru/ kto usypał kurz na twoje piękno/ na których drogach zgubiłaś krwawe ziarnka koralu? (...) Powiedz ty mi, kto na sumieniu ma ten grzech?* (fragment).

Akcja opowiadania toczy się w czeskiej wsi, w malowniczej dolinie nad rzeką Upą. Jest tutaj młyn, jaz i szkoła, do której chodzi Barunka. Rodzina z Babunią mieszka w obszernym domu zwanym Starą Bielarnią. W sąsiedztwie znajduje się pałac księżnej, pawilon myśliwski, pałacowy ogród i folwark. Wokół - łąki i wąskie drogi, na których zmieści się akurat książęca karetka albo wóz drabiniasty.

## Kto nie płacze - nie jest Czechem

„Babunia” towarzyszy czeskim rodzinom od chwili pierwszego wydania. Nie zapominajmy, że w połowie XIX wieku (zatem jeszcze przed powstaniem Czechosłowacji) opowiadanie miało na celu między innymi krzewienie czeskości, przypomnienie o pradawnych zwyczajach i tradycjach. Na dzieci miało mieć wpływ edukacyjny i uczyć szacunku do starszych. František Bartoš, autor czytanek dla dzieci (1837-1906), w ten sposób swego

która zna cenę pracy, jedynego źródła utrzymania się człowieka oraz jest nosicielką najlepszych ludowych właściwości a w całej historii jest kawał zdrowego, nieskażonego życia. Właśnie w okresie „normalizacji”, czyli po wydarzeniach Praskiej Wiosny 1968, nakręcono najbardziej popularną ekranizację „Babuni” (1971, reż. Antonín Moskalík) z Jarmilou Kurandovou w roli tytułowej. Po wcześniejszych dwóch wersjach, czarno-białych, babunia o siwych włosach założyła czerwoną chustkę i chodziła z wnuczetami po stare zielonych i kwiecistych łąkach. Obraz jest tak sielski i kolorowy, że aż kiczowaty. Mimo to, gdy przychodzi moment ostatecznego pożegnania babci na łożu śmierci, niejednemu

Božena Němcová (5.02.1820 - 21.01.1862)



BOŽENA NĚMCOVÁ.

FOT. WIKIPEDIA/RYS. JAN VILÍMEK



Pomnik Babuni autorstwa Otáa Šimůnka

FOT. JAN ŠPELDA/WOJEWÓDZTWO KRÁLÓVOHRADECKÉ





# Szlakiem Siedmiu Wzgórz

Ten znak poprowadzi przez siedem wzniesień.



Tablice informacyjne stoją już na trasie.

Dla tych, którzy nie zdecydują się na majówkę „po śniegu”, czyli wędrowanie po wierzchowinie Karkonoszy, proponujemy wycieczkę wokół Zachełmia. Szlak Siedmiu Wzgórz im. Manfreda i Jana Tkoczów już jest oznakowany, opatrzony tablicami. Trasa turystyczna, prowadząca przez szczyty lub zbocza siedmiu wzniesień otaczających Zachełmie, świetnie nadaje się na rodzinny spacer, nawet z dziećmi. Szlak liczy około ośmiu kilometrów. Różnica wzniesień nie jest problemem. Zaletą trasy jest zatoczenie „pętli”, łatwy zatem powrót do miejsca startu. To ważna wiadomość dla osób zmotoryzowanych.

krajoznawczych i rowerowych. Można przejść lub przejechać rowerem po okolicy bez żadnej wiedzy na temat „Babuni” i podziwiać krajobrazy oraz zabytki architektury, można też poznać bohaterów opowieści i ich realnych odpowiedników, czytając kolejne tablice ścieżki edukacyjnej, można odwiedzić pałac, Starą Bielarnię, młyn i folwark, a wprawieni w lekturze mogą porównać opisy z opowiadania ze stanem rzeczywistym krainy i zabytkowych budynków. Trudno nie natknąć się przy tym na pomnik Babuni z wnuczkami, który postawiono tu z wielką pompą 9 lipca 1922 roku, w ramach uroczystości narodowych. Autorem pomnika jest Otto Gutfreund (1889-1927), rzeźbiarz z pobliskiego Dvůr Králové. Autor przedstawił babunię z wnuczkami, jakoby w momencie, gdy babcia opowiadała dzieciom o gwiazdach, (każdy dobry człowiek ma swoją, która błyszczy), dlatego

dzieci patrzą w niebo. Pomnik jest reklamowany w materiałach promocyjnych jako jeden z najładniejszych w Czechach. Jest to jednak spora przesada marketingowa, bo, przynajmniej, rzeźba zbiorowa nie jest najlepszym dziełem tego zdolnego rzeźbiarza, aczkolwiek Babunia, jako czeski fenomen, z pewnością na pomnik zasłużyła. Można również odwiedzić muzeum Boženy Němcovéj w České Skalicy i obejrzeć spuściznę pisarki, jej osobiste notatki i rzeczy, przekazaną do muzeum przez jej córkę Dorę.

## Lektura obowiązkowa

- Sądzę, że 90 procent dzieci ze wschodnich Czech w latach 60-tych ubiegłego wieku było w Dolinie Babuni na szkolnej wycieczce. Był to obowiązkowy punkt szkolnego wychowania, tyle że wówczas dzieci naprawdę cieszyły się z tego powodu. Przynajmniej ja tak to pamiętam: piękna kraina, romantyczne historyjki, zwierzęta w zagrodach na wsi, a do tego ognisko z kiełbaskami. Tak to wspominam - twierdzi Ivo Matějka, ponad 60-letni mieszkaniec Trutnova.

Czy nadal tak jest? Trudno powiedzieć, wiadomo natomiast, że „Babunia” stale jest obowiązkową lekturą szkolną, tyle że... Oto jak widać opowiadanie 15-letni uczeń: *Pani nauczycielko, proszę, co to jest? Tak naprawdę spodziewałem się czegoś podobnego, bo widziałem film, ale rzeczywistość okazała się jeszcze gorsza. Moją ulubioną bohaterką będzie chyba Viktorka, ponieważ była choć trochę ciekawa. W całej książce była to chyba jedyna akcja, kiedy ten (jej) chłopak poszedł do armii. W całości książka mi się zbyt nie podobała, bo była nudna i absolutnie brakowało napięcia. Książkę poleciłbym ludziom, którzy lubią wspominać dzieciństwo, ewentualnie ludziom, którzy nie mogą w nocy zasnąć. To chyba wszystko.*

Marlena Kovařík

\*) Wszystkie cytaty z języka czeskiego w tekście w wolnym tłumaczeniu M.K.

Szlak prowadzi przez lasy Nadleśnictwa Śnieżka i punkty widokowe. Po drodze sporo ciekawostek przyrodniczych i tych dotyczących kultury materialnej. Trasa zawiedzie do Czerwonej Jaskini i na Srebrny Widok. Mijając będziemy dom, w którym mieszkał znakomity kompozytor Ludomír Róžický. Będzie okazja do zachwytu podkarkonoskim pejzażem. Do refleksji nad zmienną historią tego skrawka Ziemi. I kruchością życia.

Wieś letniskowa Zachełmie powstała w XVII wieku. Zamieszkiwali ją głównie uciekinierzy z Czech, szukający schronienia przed prześladowaniami wojny trzydziestoletniej. W wieku XIX doceniono urokliwe położenie, wybudowano tu schroniska i pensjonaty. To właśnie tutaj w XX wieku mieszkał niemiecki naukowiec dr Alfred Wilim i jego brat Bernhard, dramaturg, który opracował lokalne wzory haftu. Po 1945 roku w Zachełmiu mieszkał kompozytor Ludomír Róžický, a w latach 80-tych pisarka Monika Szwaja.

Stowarzyszenie Karkonoskie Zachełmie nawiązuje dziś do tradycji tego skrawka Ziemi. Koszule Zachełmiańskie, haftowane według przedwojennej tradycji, znów noszą mieszkańcy wsi podczas święta Zachełmia. A Szlak Siedmiu Wzgórz poświęcono pamięci osób, które związały swoje życie z tym miejscem: Manfredo i Tkoczowi i jego synowi, którzy swoją miłością do alpinizmu zarażali lokalną społeczność. Manfred Tkocz był wychowawcą młodzieży, inicjatorem sylwestrowych wypraw z młodzieżą w góry, wójtem gminy Podgórzyn po 1989 roku, współtworzył Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi. W 2010 roku wraz z synem Janem zginął podczas wyprawy na Glossglockner.

Wędrując Szlakiem Siedmiu Wzgórz, warto zajrzeć do Czerwonej Jaskini, gdzie eksplorowano ciekawe minerały. Stanąc przed Slennymi Skalami. W punkcie Srebrny Widok spojrzeć na Kotlinę Jeleniogórską i Rudawy Janowickie. Jeszcze nie we wszystkich punktach stoją zaplanowane tablice informacyjne, ale na tych istniejących wyraźnie zaznaczono całość trasy i znak, który poprowadzi przez siedem wzniesień.

MPP



Na trasie dom, w którym mieszkał znakomity kompozytor Ludomír Róžický.



# Wabik turystyczny

## JELEŃ GÓRA

Jeleniogórski Oddział Związku Kynologicznego w Polsce zaprasza **29 kwietnia** od godziny 10.00 na **42. Karkonoską Wystawę Psów Rasowych**. **30 kwietnia** od godziny 10.00 miłośnicy psów spotkają się podczas **Krajowej Wystawy Psów Rasowych II, III i IX grupy FCI**. Obie imprezy odbędą się na stadionie w Parku Sportowym Złotnica.

**1 maja** z Placu Piastowskiego wystartują uczestnicy **V Półmaratonu Jeleniogórskiego oraz V Jeleniogórskiej Dziesiątki**. Ceremonia otwarcia zawodów odbędzie się o godzinie 10.50, zaś o 11.00 zaplanowano start półmaratonu. Uczestnicy biegu na 10 km wyruszą na trasę 10 minut później. Podczas biegu w pobliżu miejsca startu i mety będzie działało „Miasteczko Zdrowia Polskiej Grupy Uzdrawiskowej”. Będzie w nim można między innymi skorzystać z konsultacji dietetycznych i lekarskich oraz zbadać skład masy ciała.

**Warsztaty artystyczne dla dzieci** związane z obchodami **Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej** odbędą się **2 maja** w godzinach 11.00 - 13.00 na Planu Ratuszowym. Podczas imprezy, poza zajęciami plastycznymi, będą się odbywać konkursy i quizy. Będzie też możliwość nauczenia się tańca - krakowiaka - oraz pomalowania twarzy

wystawcy zaprezentują barwne wiązanki, rośliny ogrodowe, sadzonki, kompozycje florystyczne i oryginalne donice.

## BOLESŁAWIEC

Podczas długiego weekendu w mieście nad Bobrem odbędzie się kilka imprez pod wspólną nazwą **„Majówka w Bolesławcu”**. **1 maja** w godzinach 14.00 - 24.00, w amfiteatrze w parku miejskim odbędzie się **Piknik Europejski**. W programie między innymi: pokaz sprzętu wojskowego, mistrzostwa Bolesławca w grillowaniu, koncerty i występy artystyczne, m.in. **Gminnego Zespołu Pieśni i Tańca „Jutrzenka”, Zespołu Pieśni i Tańca „Mały Bolesławiec”, Termy Dance, Miejskiej Orkiestry Dętej „Bolesławiec”**, blok artystyczny wojsk amerykańskich, koncerty: zespołu disco polo Hi-Fi oraz An Dreo & Karina. **2 maja** w rynku - **miejskie obchody Święta Flagi RP**, które uświetnią: **23. Śląski Pułk Artylerii** oraz występ **Miejskiej Orkiestry Dętej „Bolesławiec”**. **3 maja** o godzinie 17.00 w sali Forum BOK - MCC odbędzie się **premiera musicalu „A ja nie... czyli jak dorasta się do polskości w maju”**. Wcześniej, o godzinie 11.30 w Kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy zostanie odprawiona uroczysta Msza święta w intencji Ojczyzny.



Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej zaprasza w dniach **30 kwietnia - 3 maja** na **„Majówkę w Bukowcu”**. We wszystkie dni na terenie parku odbywać się będzie kiermasz rękodzieła, działać będzie kawiarenka i sklepik z pamiątkami oraz produktami regionalnymi, mała gastronomia, udostępnione będą wystawy w Herbaciarni i Artystycznej Stodole, a odwiedzający będą mogli skorzystać z oprowadzania po parku. Dodatkowo, **29 kwietnia** zostanie otwarta wystawa tkactwa artystycznego, **30 kwietnia** - koncert **zespołu JJ Band** w Stodole Artystycznej, **2 maja** - pokaz tańca orientalnego i flamenco w wykonaniu **zespołu Hayat** oraz **3 maja** - zabawa z klaunem Rufi - Rafi.

w barwy biało-czerwone. Zaplanowano też występy zespołów artystycznych w repertuarze patriotycznym.

**Katarzyna Cerekwica** będzie gwiazdą koncertu inauguracyjnego **44. Wiosnę Cieplicką**, który zabrzmie 6 maja w Muszli Koncertowej w Parku Zdrojowym. Jako support zaśpiewa **Maciej Grenda**.

Muzeum Przyrodnicze zaprasza na kolejną edycję **Karkonoskiej Giełdy Skał, Mineralów, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich**, która odbędzie się w dniach **6 - 7 maja**. Giełdowe stoiska każdego dnia będą czynne w godzinach **9.00 - 17.00**.

**6 maja**, w godzinach od 14.00 do 17.00 na Placu Piastowskim, zlokalizowany będzie **„Kiermasz Kwiatów - Pachnący Maj”**. W trakcie imprezy

## SZKLARSKA PORĘBA

Spod Galerii Fotografii Artystycznej Janiny i Jana Korpalów (ul. Kilińskiego) **27 kwietnia** o godzinie 9:30 wyruszy **X Wycieczka Szlakiem Władimira Hofmana**. Jej kolejne punkty to: Rodzinny Park Rozrywki Esplanada, Kościół Bożego Ciała, Szkoła Podstawowa nr 5 im. Władimira Hofmana, kilka chwil przy grobie Państwa Hofmanów, Dom Braci Hauptmannów, Władimilówka, Kościół Niepokalanego Serca NMP, Chata Izerska. Na trasie wycieczki spotkania z artystami. Na zakończenie - spotkanie z Jerzym Nowickim, który przybliży postać **Ady Hofmanowej**, żony Władimira. Pokaz kulinarny z **Charlesem Digneault**, animacje, gry, zabawy, stoiska z rękodziełem, produktami regionalnymi,

warsztaty - oto atrakcje przygotowane przez organizatorów **Jarmarku ze Smażeniem**, który odbędzie się **30 kwietnia**, w godzinach 13:00 - 18:00 na Skwerze Radiowej Trójki.

**IX Rajd Sztudyngeński**, czyli wycieczka z przewodnikiem pod hasłem „Dotykanie Sztuki - Idąc i Stojąc” wyruszy **1 maja** o godzinie 9.00 spod dawnego domu Jana Sztudynge przy ul. 1 maja 55.

**Zawody rowerowe dla dzieci i młodzieży** w ramach Sudeckiej Młodzieżowej Ligi Sportowej rozpoczną się **2 maja** o godzinie 10.00, w Bazie Harcerskiej Czerwonak

Karkonoskie Centrum Edukacji Ekologicznej zaprasza w dniach **1 - 3 maja** do swojej siedziby na **„Ekologiczną Majówkę pod Szrenicą”**. W godzinach 10.00 - 15.00 będzie można zwiedzać ekspozycję **„Wirtualne Karkonosze”**, oglądać prezentacje multimedialne: **Przyroda Karkonoszy, Sztuka w Karkonoszach**, wziąć udział w tworzeniu prac plastycznych w glinie, zobaczyć prezentacje karkonoskich panoram oraz poprowadzić obserwację przyrodnicze - **Świat pod Mikroskopem**. Dodatkowo **2 maja**, w godzinach 11.00 - 13.30 zaplanowano wycieczkę terenową **„Ametystowa ścieżka”**.

Przed obiektem stanie stoisko edukacyjne KPN z grami i zabawami dla młodszych i starszych.

**2 maja** o godzinie 21.00 rozpocznie się **nocne zwiedzenie Żelaznego Tygła Walońskiego**, przy pochodniach i z elementami grozy. Po zwiedzeniu przewidziano biesiadę walońską.

## SUCHA

**1 maja** odbędzie się **„Wielkie rozpalenie grilla na Zamku Czocho”**. W trakcie imprezy, której początek zaplanowano na godzinę 10.30, przewidziane jest nie tylko grillowanie, podczas którego będzie można, co godzinę degustować specjały szefów kuchni Zamku Czocho, ale również **manewry strażackie** oraz **pokaz sprzętu ratownictwa drogowego i medycznego**. Dla dzieci i dorosłych przygotowano zabawy: rozwijanie i związanie węży strażackich, nalewanie wody do nalewaka czy przewracanie pacholów w dół z węża strażackiego.

**3 maja** o godzinie 10:00 rozpocznie się **„Święto Rzemiosła na Zamku Czocho”**. Na wszystkich kątach tego dnia odwiedzą budowlę, czeka wiele atrakcji: warsztat garncarski i lepienia w glinie, warsztat tkacki, warsztat czerpania papieru, stanowisko z uzbrojeniem, piekarnia i wypiekanie podpiłkówek, wybijanie monet, zamek do burzenia oraz...karmienie smoka!

## ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Pokazy zaganiania oraz strzyżenia owiec będzie można zobaczyć podczas **„Majówki z owcami”**, która odbędzie się w dniach **30 kwietnia - 1 maja**, od godziny 10.00 przy **dolnej stacji kolei gondolowej**.

Nadleśnictwo Świeradów jest organizatorem **V Wielkiej Rodzinnej Majówki**, która odbędzie się **1 maja**. Na jej początek zaplanowano wycieczki z leśnikami: o godzinie 9.00 - **„Wędruj z nami na Sępłą Górę”**, o godzinie 11.00 - **„Biegnij nową leśną ścieżką RunTrack”** oraz rodzinną wycieczkę ścieżką edukacyjną „Zajęcznik”. O godzinie 14.00 rozpocznie się piknik w ogrodzie „Izery Trzech Żywiołów” przy siedzibie Nadleśnictwa. W jego programie między innymi: opowieści leśniczych, zajęcia dla najmłodszych, pokazy ptaków drapieżnych, warsztaty rzeźbiarskie. O godzinie 17.30 każdy będzie mógł spróbować strażackiej grochówki, a na zakończenie imprezy o godzinie 18.00 zagra zespół **Pinokio Alternative**.

- **Od 29 kwietnia do 2 maja** odbędzie się cykl imprez turystyczno-rekreacyjnych pod wspólną nazwą **„Aktywny Weekend Majowy w SKI&SUN”**. Zbiórka uczestników, każdego dnia, o godzi-



## RAJD ARADO 2017

Wiele atrakcji dla miłośników historii i miliariów przygotowali organizatorzy Rajdu Arado 2017. W tym roku grupy rekonstruktorów pojawią się w dniach **29 kwietnia - 3 maja** w ośmiu miejscach. Na początek, **28 kwietnia**, zaplanowano nocne zwiedzenie Zamku Czocho. Dzień później, na jego dziedzińcu od godziny 11.00 odbędzie się całonocny pokaz sprzętu, mundurów i broni. **29 kwietnia** kolumna Rajdu Arado dotrze też do Kamiennej Góry. O godzinie 11.00 - rekonstruktorzy przedelfują ulicami miasta, przez rynek, nad zalew. Tam o godzinie 14.00 rozpocznie się widowisko historyczne **„Czas Bohaterów”**. O 15.00 zaplanowano piknik militarny nad zalewem, którego finiszem będzie o 18.00 ognisko integracyjne z udziałem mieszkańców i gości miasta. **30 kwietnia** rozpocznie się o godzinie 11.00 pokazem historycznym w „Gościńcu nad Bukówką” w Mszkowicach. Potem, do końca dnia, rekonstruktorzy będą gościć w Lubawce. O godzinie 13.30 zaplanowano prezentację pojazdów historycznych w parku nad Czarnuszką, o godz. 16.00 - widowisko historyczne **„Pogranicze w ogniu”** (teren nad Czarnuszką i Bobrem, przy starej tamie), zaś o godzinie 19.30 - ognisko integracyjne z udziałem mieszkańców i gości miasta (teren nad Czarnuszką i Bobrem, przy starej tamie). Program rajdu na **1 maja** to: prezentacja pojazdów historycznych na rynku w Bolkowiu (godzina 10.00), widowisko historyczne **„Orły w Bolkenheim”** w tym samym miejscu (godzina 12.30), widowisko historyczne **„Aleja snajperów”** na deptaku w Karpaczu (17.00) i prezentacja pojazdów historycznych przy ul. Mickiewiczowej w Karpaczu. **2 maja** o godzinie 11.00 rozpocznie się piknik militarny na deptaku w Kowarach. W tym samym miejscu o 16.30 odbędzie się widowisko historyczne **„Ostatnie godziny Schmiedeborg”**. O godzinie 20.00 rekonstruktorzy na jeleniogórskim deptaku odegrają kolejne widowisko historyczne: **„Wilkołaki w Hirschberg”**, zaś o godzinie 20.30 na Placu Ratuszowym zaplanowano prezentację pojazdów historycznych. Ostatni dzień rajdu czyli **3 maja** rozpocznie o godzinie 10.00 defilada ulicami Jeleniej Góry - połączona z przejazdem na Wzgórze Kościuszki. O godzinie 11.30 otworzy tam swoje podwoje muzeum techniki wojskowej Rajdu Arado, zaś o godzinie 14.00 odbędzie się inscenizacja historyczna **„1945: Wrota Czasu na Wzgórz Kościuski”**.

nie 10.45 pod wypożyczalnią Ski&Bike. W programie: **29 kwietnia** - piesza wycieczka na Smrek, **30 kwietnia** - wycieczka rowerowa do Chatki Górzystów,

**1 maja** - szkolenie z techniki chodzenia nordic walking, **2 maja** - szkolenie rowerowe na trasach single track

GK

## REKLAMA I PROMOCJA

**SPŁYBY PONTONAMI RODZINNA PRZYGODA**

Zapraszamy



**imprezy integracyjne wycieczki szkolne urodziny**

+48 733 950 500 www.berga.pl

# Łączy nas sport - turniej rodzin we Wleniu

Piątek, 31 marca 2017 r. był niezwykłym dniem w Zespole Szkół im. Św. Jadwigi Śląskiej we Wleniu. W hali sportowej odbywał się bowiem XXI Turniej Rodzin.

Wśród startujących 15 rodzin (rodzice i dziecko z klas I-III) były cztery z Czech (Jiřetin), jedna z Lubania i dziesięć z Wlenia. Na przygotowanych pięciu torach rywalizowano w dziesięciu konkurencjach. Większość z nich rozgrywana była na czas, np. slalom na piłce rehabilitacyjnej i dużych stopach, przrzucanie woreczków przez otwory w parawanie, bieg rodziny na 3-osobowych nartach, jazda na platformie z kółkami, tor przeszkód.

Każda startująca drużyna otrzymała dyplom, cenną nagrodę oraz upominek. Trzy zwycięskie rodziny dostały także okazałe puchary ufundowane przez Starostwo Powiatu Lwóweckiego.

## Historia Turnieju

Pomysł na imprezę sportowo-artystyczną podsunął jesienią 1996 dyrektor szkoły, Wiesław Gierczyk. Ważne miało być integrowanie naszej małej społeczności. Wiedzieliśmy, co chcemy, pozostało jeszcze



„Piłkarzyki” na czas to jedna z najbardziej emocjonujących konkurencji rozegranych podczas tegorocznego XXI Turnieju.

Dzieci próbują swoich sił podczas wyścigu na szczudłach.



Nie zabrakło też konkurencji logiczno-matematycznej. Należało rozwiązać łamigłówkę „Magiczny Trójkąt”, w której liczyła się szybkość dopasowania brakujących liczb. Ogromną frajdę miały rodziny, grając w „piłkarzyki”. Na czterech stołach toczyły się zawody w zdobyciu jak największej ilości goli w ciągu 4 minut. Rekordziści strzelili do bramki drużyny przeciwnej aż 12 goli. Finałem było układanie klocków konstrukcyjnych typu: BAMP, CLICK, TRIBI, w których rodzice z dzieckiem tworzyli budowle zgodnie z własną wyobraźnią.

opracowanie konkurencji. Z pomocą przyszli nam dwaj panowie, Piotr Wysocki i Ryszard Kawiński, którzy mieli ogromne doświadczenie w przygotowywaniu olimpiad sportowych dla mieszkańców PDPS-ów. I Turniej Rodzin odbył się we wleńskiej hali sportowej wiosną 1997 r. Wzięło w nim udział czternaście rodzin.

Z każdym rokiem staramy się urozmaicać konkurencje. Pojawiają się nowe rekwizyty na torach, które uatrakcyjniają zawody. Pomysły są naszego autorstwa, skrupulatnie przygotowane i przećwiczone z wolontariuszami.

Wydarzenie ma przede wszystkim wymiar rodzinny i integracyjny.



Program Turnieju Rodzin jest zawsze różnorodny. Na zdjęciu: wyścig na nartach trzyosobowych.



Każda startująca drużyna otrzymała dyplom, cenną nagrodę oraz upominek. Trzy zwycięskie rodziny dostały także okazałe puchary ufundowane przez Starostwo Powiatu Lwóweckiego.

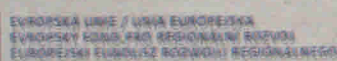
## Cel jest jeden

I tylko jeden: zorganizować świetną zabawę dla startujących

rodzin i kibiców, by każdy, wychodząc z hali, pytał: kiedy będzie kolejny taki turniej, a nawet zgłaszał chęć uczestniczenia w następnym, za rok.

Dołożymy wszelkich starań, by spełnić oczekiwania uczestników naszej zabawy. Już teraz zaczynamy przygotowania do kolejnego Turnieju,

na który zapraszamy wszystkie chętne rodziny. Organizatorami XXI Turnieju Rodzin byli: dyrektor Zespołu Szkół we Wleniu Wiesław Gierczyk wraz z nauczycielkami: Stanisławą Pudło i Ewą Dorondziak, oraz, po raz pierwszy w tym roku, Gmina Wleń reprezentowana przez burmistrza Artura Zycha.



„Łączy nas sport – turniej rodzin we Wleniu”

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa w ramach Programu INTERREG V-A Republika Czeska – Polska Fundusz Mikroprojektów.



# Zimozielony krzew - pieris



Pieris japoński - to najczęściej sadzona odmiana pierisa w Polsce. Jest to krzew osiągający do 2 metrów wysokości, ale uwaga! - bardzo wolno rosnący. Pomimo tego jest bardzo ceniony i często wybierany do ogrodów, gdyż jest zimozielony, co oznacza, że nie zrzuca liści na zimę. Pięknie wygląda wiosną, bowiem jego nowe przyrosty są barwne.

Liście ma zimozielone, skórzaste, z wierzchu ciemnozielone i błyszczące. Młode liście są zazwyczaj wczesną wiosną są szkarłatne, ale w miarę upływu czasu zielenieją. Kwiaty drobne i pachnące, w kolorze najczęściej białym, kremowym, różowym. Czas kwitnienia - dość długi.

Pieris japoński jest średnio mrozoodporny i nie należy do najprostych w uprawie, dlatego trzeba poświęcić mu trochę czasu. Wybierzmy dla niego stanowisko półcieniste, osłonięte od wiatru. Gleba powinna być próchnicza, o odczynie kwaśnym lub lekko kwaśnym. Rośliny są bardzo wrażliwe na suszę, dlatego tak ważne w ich uprawie jest podlewanie. Krzew nie zapada zimą w stan spoczynku, a jedynie zwalnia tempo metabolizmu, czyli ogranicza wzrost. Jeśli roślina jesienią doświadczy suszy, a zima będzie ostra, to krzew może po prostu z braku wody uschnąć. Powinien być dokarmiany nawozami wieloskładnikowymi przynajmniej dwa razy w roku. Roślinę możemy sadzić jako pojedynczy okaz w ogrodzie lub w kompozycji z innymi roślinami z rodziny wrzosowatych, np. z rododendronami, azaliami lub wrzosami.

Tekst i zdjęcie:  
Ewelina Walczak

## Jak pozbyć się mchu z trawnika?

Skąd się bierze mech w trawniku i jak sobie z nim radzić? To problem wielu działkowców. Wydawałoby się, że pielęgnacja trawnika to nic trudnego, a jednak...

Wysiana trawa miała nie sprawiać problemu, być dekoracyjną ozdobą wokół domu, służyć jako miejsce relaksu. Wszystko byłoby piękne, gdyby nie ten mech.

Pojawia się on, kiedy trawa jest źle pielęgnowana bądź nie jest odpowiednio nawożona. Najczęściej wtedy, gdy ziemia jest zbita i ciężka. Również zbyt kwaśna gleba to przyczyna występowania mchu.

Mchy, chwasty bardzo ciężkie do zwalczenia, potrafią zasiedlać prawie każde stanowisko. W naszych ogrodach możemy je zauważyć przede wszystkim na betonowych i kamiennych podjazdach, na doniczkach oraz w trawniku. Jak z nimi walczyć? To bardzo ciężka sprawa, bowiem wymaga zastosowania wielu metod jednocześnie.

Oto kilka z nich:

- **Chemiczne zwalczanie mchu** - opryskiwanie mchu środkami ochrony roślin jest skuteczne, ale nie daje dłuższych efektów. Zabiegi te trzeba systematycznie powtarzać, przynajmniej trzy razy w ciągu sezonu, ponieważ mech bardzo szybko odrasta.
- **Prawidłowe nawożenie trawnika** - odpowiednio nawożony trawnik jest gęsty, zielony i nie daje szans na rozwój mchu, gdyż nie ma tam dla niego miejsca, dlatego tak ważne jest stosowanie

nawozów do trawników już na początku wegetacji.

- **Nawóz antymech** - są to nawozy, które zawierają bardzo dużą zawartość żelaza, niszczącego mech w trawniku i ograniczającego jego ponowne powstawanie. Mech z czasem czernieje, należy go wtedy wygrabić i na jego miejsce wysiać trawę.

- **Odpowiednie miejsce dla trawy** - miejsca słoneczne, gleby piaszczyste, suche, przepuszczalne to idealne rozwiązanie dla pięknie wybarwionej trawy, a jednocześnie problem dla mchu, dlatego tak ważne jest odpowiednie stanowisko i rodzaj wysianej trawy. Mech najczęściej pojawia się na wilgotnych, zacienionych stanowiskach, dlatego ważne jest, aby trawę podlewać rzadko, ale obficie. Podobnie ma to się do nasłonecznienia - w pełnym słońcu mchy szybko przesuszają, a w cieniu rosną doskonale. Jeśli zmuszeni jesteśmy wysiać trawę w miejscu zacienionym, wybierzmy jej gatunek odpowiedni na takie stanowisko.

- **Mechaniczne usuwanie mchu** - najprostszym sposobem na pozbycie się mchu jest jego solidne wygrabienie; najlepiej wykonać je

wczesną wiosną, bowiem wraz z mchem usuniemy jeszcze starą trawę i resztki liści.

- **Odkwaszenie** - trawa najlepiej rośnie w glebie o pH 6,0 - 6,5, natomiast mech lubi podłoże bardziej kwaśne (pH 5,5), dlatego tak ważne jest wapnowanie gleby i poprawienie jej struktury. Zaleca się na jesień zastosować dolomit, czyli wapno magnezowe, które bezpośrednio nie niszczy mchu,

ale poprawia i odkwasza glebę, co sprawia, że mchu z roku na rok będzie coraz mniej. Dolomit jest naturalnym nawozem i nie ma niebezpieczeństwa jego przenawożenia, dlatego możemy stosować go w bardzo dużych ilościach. Z racji długiego czasu rozpuszczania, dolomitu nie zaleca się stosować wiosną. Na początku wegetacji dolomit lepiej zastąpić wapnem granulowanym, które zdecydo-

wanie szybciej jest przyswajalne przez rośliny.

Ważne!!! Mech bardzo szybko się regeneruje i potrafi przetrwać zimę lepiej niż trawa. Poza tym doskonale się rozwija na wiosnę i szybko zarasta obszar, na którym rośnie osłabiona trawa. Zadbajmy więc o odpowiedni nawóz do trawnika i systematycznie walczy z mchem, jeśli chcemy się go pozbyć.

Ewelina Walczak

Pojawia się, kiedy trawa jest źle pielęgnowana bądź nie jest odpowiednio nawożona.



Wspomnienie  o Ianie Hickinbotham (1953-2006)

# Filmowiec od hollywoodzkich superprodukcji

„Umarłych wieczność dotąd trwa,  
dokąd pamięcią im się płaci”

Wisława Szymborska/

Od 2002 roku zakochany w Sosnowcu, gdzie kupił dom, i w całym regionie jeleniogórskim. Niezwykle ciekawy i barwny człowiek filmu. Sztuką i kinem interesował się od dzieciństwa w Republice Południowej Afryki. Artystyczne marzenia zaczął realizować w Londynie, dokąd przyjechał studiować architekturę. W latach 1977-2006 Ian pracował przy realizacji 55 filmów fabularnych, kinowych i telewizyjnych, w tym historycznych megaprodukcji „Gladiator” i „Troja” oraz seriali TV.

Wiele zawdzięczał angielskiemu producentowi filmowemu Williamowi P. Cartridge, który uwierzył w Jego talent i entuzjazm. Nazwisko Hickinbotham po raz pierwszy pojawia się w napisach końcowych filmu „Orca” jako asystenta garderobianego. Dzięki wieloletniej ciężkiej pracy, obowiązkowości, doświadczeniu, pogodzie ducha i optymizmowi Ian awansował na coraz wyższe szczeble i pozycję w hierarchii filmowej, aż do prestiżowej funkcji producenta liniowego u słynnego reżysera, laureata Oscara, Stevena Spielberga. Z kolejnym kultowym twórcą filmowych arcydzieł, Stanleyem Kubrickiem, zaprzyjaźnił się podczas rocznej pracy nad filmem „The Shining” (premiera w 1980 roku). Potem, w 1981 r., byli „Poszukiwacze zaginionej arki” Spielberga i pięć innych filmów. Przy „The Zany Adventures of Robin Hood” Ian Hickinbotham został asystentem reżysera.

Jego kontakty z Polską zaczęły się w 1984 roku, od zaangażowania do produkcji serialu „War and Remembrance”, w TVP wyświetlanego pod tytułem „Wojna i pamięć”. Podczas realizacji części zdjęć na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu-Auschwitz, los zetknął Iana z ludźmi, którzy w przyszłości mieli mieć wpływ na Jego karierę i życie prywatne. Pierwszym był producent Branko Lustig, Chorwat z pochodzenia,

który zaczynał właśnie pracować dla amerykańskich studiów filmowych i za sprawą którego Ian również zaczął brać udział w powstawaniu takich filmów, jak obsypany potem Oscarami, „Gladiator” Ridleya Scotta (premiera w 2000 roku). Drugim był Lew Rywin, który dyrektorował wtedy agencji Poitel i podjął decyzję o świadczeniu przez stronę polską usług przy realizacji serialu, a po latach założył Heritage Films. Część zdjęć do filmu „Dowód życia” reżyser Taylor Hackford postanowił nakręcić w Polsce. Na planie tego filmu (produkcja 1998, premiera 2000 r.), Ian poznał pracując w pionie produkcyjnym firmy Rywina, przysługując żonę Anetę Cebulę. Po wyjeździe z Polski Ian przez kolejne pół roku codziennie dzwonił do niej z różnych miejsc, gdzie pracował. Wreszcie, też przez telefon, odważył się wyznać swoje uczucie - napisał Waldemar Wilk w biografii Iana Hickinbothama (Jeleniogórska Biblioteka Cyfrowa w Książnicy Karkonoskiej).

Razem z Anetą zaczęli szukać miejsca na swój dom, planować wspólną przyszłość. Ponieważ angielski klimat obojgu nie sprzyjał, po ślubie w Londynie postanowili zamieszkać w Polsce. Po obejrzeniu kilkudziesięciu lokalizacji para zakupiła w Sosnowcu popadającą w ruinę willę „Sonnenland” z początku XX wieku. Przed wojną, w zaprojektowanym przez Wilhelma Kiehnela domu, siostry Auras prowadziły m.in. kurację odchudzającą.

- Ian zakochał się w malowniczej Sosnowcu i w regionie. Razem jęździliśmy na wycieczki, poznawaliśmy okolice i oglądaliśmy remonty, właściwie rekonstrukcji, bowiem Ian chciał, żeby dom wyglądał tak, jak przed laty. Sam wykonał sporo prac, zwłaszcza z kamienia i drewna. Robił to w przerwach między kolejnymi filmami, m. in. „Troj” Wolfganga Petersena z 2004 roku i „Mo-

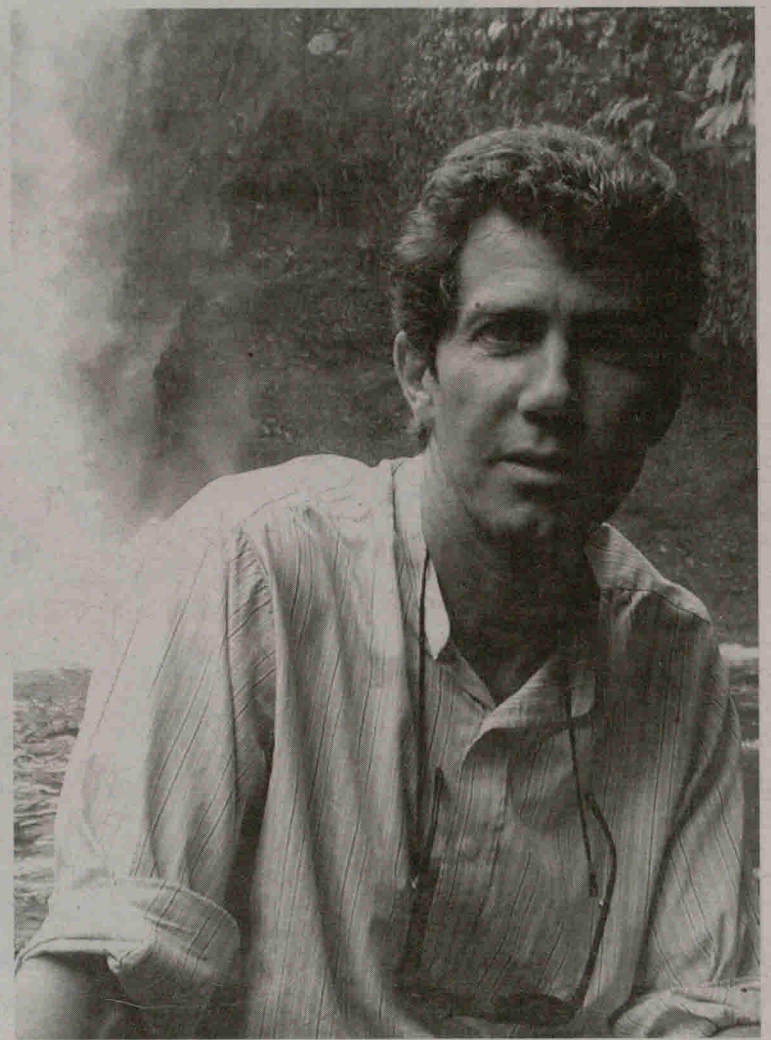
nachium” Stevena Spielberga z 2005 roku, przy których teraz staraliśmy się pracować razem - wspomina Aneta Cebula-Hickinbotham.

Przy obu wymienionych wielkich filmach współpracował producent filmowy Colin Wilson, który powiedział: - Ian zawsze troszczył się i opiekował, zarówno przyjaciółmi, jak i kolegami z pracy. Bez względu na to, jak napięty był Jego kalendarz, zawsze znajdował czas, uwagę i cierpliwość dla drugiej osoby. Miał wielkie serce dla wszystkich i zawsze był gotów każdemu służyć pomocą i wsparciem.

- Iana spotkałam przy filmie „Gladiator”. Natychmiast staliśmy się przyjaciółmi i od tego czasu razem kilkakrotnie współpracowaliśmy - wspomina producentka filmowa Helen Medrano. - Jego uprzejmość, dowcip, poczucie humoru, uśmiech i wyjątkowe spojrzenie na świat były darem dla nas wszystkich. Ian biegał dosłownie wszędzie, bo tak rozpieściła Go energia. Był niesamowicie utalentowany i wszyscy, którzy Iana spotkali, uwielbiali z Nim pracować. Bardzo kochał Anetę i był szczęśliwy, kiedy ona była obok Niego. Ogromnie brakuje mi mojego Przyjaciela. Mam nadzieję, że odpoczywa w pokoju i obserwuje nas wszystkich z wielkim uśmiechem na twarzy.

W opinii znanego operatora filmowego, Sławomira Ildziaka (współpracowali przy filmie „Dowód Życia”), Iana Hickinbothama, od producentów, z którymi pracował, „różniło to, że był ciepłym, widzącym we współpracowniku człowieka, a nie wyłącznie specjalistę, trybik w mechanizmie, którym trzeba zarządzać. To rzadkość w zawodzie, gdzie często ludzi odcenia się wyłącznie poprzez pryzmat efektywności”.

- Z Ianem poznałem się w 1999 roku, w czasie przygotowań do kręcenia filmu „Dowód życia”, którego akcja w większości dzieje się w Ameryce Południowej - wspomina producent (Film It&Grupa Filmowa), Feliks Pastusiak. - Polska miała zagrać Czeczenię. Niby nieduża sekwencja, raptem 10 dni zdjęciowych, ale za to skala hollywoodzkiej superprodukcji. Bitwa powstańców ze Specnazem, czołgi, transportery opancerzone, wybuchy, kaskaderzy, dwa helikoptery w powietrzu. To wszystko trzeba było przygotować i dopilnować najdrobniejszych szczegółów. Odpowiedzialność spoczywała na kierowniku produkcji, a był nim Ian Hickinbotham. To było dla mnie bardzo dobre spotkanie. Ian był najwyższej próby specjalistą, weteranem wielu hollywoodzkich produkcji, obdarzonym imponującym doświadczeniem i wiedzą. Jednocześnie okazał się uroczą



osobą, urodzonym optymistą, otwartym, koleżeńskim i przystępnym człowiekiem. Tych, z którymi się stykał, traktował poważnie i obdarzał zaufaniem, zarówno jako ludzi, jak i profesjonalistów. To są cechy, które nabierają szczególnie wymiaru w nie wolnej od stresów i nerwowych sytuacji pracy filmowców. Mam poczucie, że oprócz dobrego doświadczenia wspólnej pracy połączyła nas z Ianem również przyjaźń.

- Z Ianem pracowałem tylko przy trzech filmach: „Poza granicami”, „Legenda Zorro” i „Monachium”. On był kierownikiem produkcji, ja Jego księgowym. To były projekty bardzo długie, z szeregiem wyzwań, kręcenie w kilku krajach, z ogromnymi, logistycznymi wyzwaniem. Trudne kino szybko weryfikuje talent i charakter. Bez Iana byłbym zagubiony. To zabawna, jak nasz umysł zachowuje obrazową pamięć o człowieku. Pamiętam Iana jedzącego tosty z serem cheddar i z marmoladą jako południową zaskakującą i niekończące się kawy espresso. Lubił szampana i dobre cygara. Pamiętam, jak zawsze znalazł czas na najbardziej zwirowanych obiektach, aby kupić przemysłowy drobiazg dla żony Anety. Nade wszystko Ian był nieopanowanym źródłem energii, który podejmował każde wyzwanie, potrafił wszystko załatwić. Później, gdy sam zostałem kierownikiem produkcji, w stresujących sytuacjach i wtedy, gdy było najgorzej, przypominałem sobie bezbrzeżny humor Iana i Jego wytrzymałość. To pomogło mi patrzeć na sprawy z dystansem. Wciąż tęsknię za tym do-

brym człowiekiem - zapewnia producent filmowy Gregor Wilson.

- Moje najwyraźniejsze wspomnienie o Ianie to obraz mężczyzny, który swoją przyjaźnią uczynił tak szczęśliwą, że gdyby ktoś powiedział mi: „Wybieraj - albo spędzisz całe życie w stabilnym, spokojnym związku, albo 6 lat, takich jak przeżyła z pieszczotliwie nazywanym przez nas „Jaśkiem”, Aneta Hickinbotham”, wybrałabym to drugie. Zazdrościłam jej takiego męża. Człowieka, który kochał życie i celebrował je na wielu poziomach. Podobnie jak Aneta kochał filmy, podróże, dobre jedzenie, muzykę i wszelką sztukę, od rękodziela po architekturę. Poza niepowtarzalną miłośnią, zaskakującą, niespotywaną kolorową, mocną i ostatecznie aż do śmierci, jaką dał Anecie, Ian zabrał ją jeszcze w wielką przygodę, którą były ich wspólne filmy: „Beyond the Borders”, „Troja” i „Legenda Zorro” oraz doświadczenie, do którego i mnie „Jaśiek” zaprosił - „Monachium”. To moje jedyne zawodowe doświadczenie z Ianem, za które zawsze będę Mu wdzięczna. Nie zrobimy już razem filmów. Gdy kiedyś powiedziałam, że chciałabym pracować tak jak On, powiedział: „Justyna, rób swoje jak najlepiej, a znajdź cię”. Ian, trzymam się tego i kręcę dalej. Szkoda, że już bez Ciebie. Byłoby dużo weselej - mówi producentka Justyna Pawlak.

Podczas remontu domu w Sosnowcu rodzinę Hickinbothamów zaskoczyła wiadomość, że Ian ma raka. Rokowania lekarzy dawały, jak się potem okazało, złudną nadzieję na wyleczenie. Filmowiec zmarł 26 lipca 2006 roku w drodze do szpitala w Jeleniej Górze. Został pochowany na starym cmentarzu w Sosnowcu. Rodzina poprosiła żalobników, aby, zamiast kwiatów na grób, dokonywać wpłat na odnowienie XVIII-wiecznego ołtarza św. Anny Samotrzeczej w kościele cmentarnym św. Marcina. Największy datek, w kwocie 10 tysięcy dolarów, złożył reżyser i producent Steven Spielberg. Zbiórka po pogrzebie i wpłaty na konto przyniosły kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ołtarz został odnowiony.

Ian kochał kwiaty i drzewa. W miesiąc po Jego śmierci dwa rosnące przed domem w Sosnowcu drzewa uschły. Przynajmniej tego zjawiska się nieznane.

Henryk Stobiecki

Zakład Usług  
Pogrzebowych „ANUBIS”  
Dom Pogrzebowy  
KREMATORIUM

Jelenia Góra ul. Sudecka 68A  
(Parking Nowego cmentarza)  
Jelenia Góra ul. Wiejska 4b  
Cieplice ul. Jagiellońska 26  
(wjazd od ulicy Sobieszowskiej)  
tel. 757522582; kom. 601748441  
www.anubis-pogrzeby.pl

Całodobowy  
Zakład  
Usług Pogrzebowych  
„WISEN”

Jelenia Góra,  
ul. Piłsudskiego 39  
Kowary, ul. 1 Maja 9,  
tel. 75 75 258 97  
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników  
do wspominania  
swoich bliskich,  
tel. 75 64 244 20

Pani  
**Ewie Cymarze,**  
Radcy Prawnemu w Zespole Radców Prawnych  
Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci  
**Matki**  
składają  
Starosta Jeleniogórski  
Rada i Zarząd Powiatu Jeleniogórskiego  
Pracownicy Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze



Nr 17, 25 kwietnia 2017

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Wierzbicki zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **23 maja 2017 r. o godz. 8:30** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 124 odbędzie się

**PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**

Przedmiotem licytacji jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 3 położonego w Jeleniej Górze w budynku wielorodzinnym nr 11 przy ul. Barlickiego, składającego się z pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki i WC na parterze o powierzchni 38,80 m kw. oraz czterech pomieszczeń gospodarczych w przyziemiu o powierzchni 21,70 m kw. Razem powierzchnia wynosi 60,50 m kw. Lokal należy do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „FAMPA” w Jeleniej Górze. Powyższe prawo objęte jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00068798/2 i zgodnie z jej zapisami przysługuje dłużnikom egzekwowanym Beacie Garczarek i Markowi Garczarek na prawach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **61 000,00 zł**.

Cena wywołania wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę **45 750,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **6 100,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. (SWIFT: BPKOPLPW) nr 03 1020 5226 0000 6002 0459 3556. Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 641 07 47.

**OGŁOSZENIE NR 99/2017****PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY**

Informuję, iż działając zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2016 r., poz. 2147, z późn. zm.) **odwołuję** przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze w rejonie ul. Liliowej/Irysowej, ogłoszony Ogłoszeniem nr 98/2017 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 13 kwietnia 2017 roku, wyznaczony na dzień 26 maja 2017 roku.

Powyższe podyktowane jest podaniem błędnego numeru działki w ogłoszeniu o przetargu oraz w wyciągu z ogłoszenia, które ukazało się w numerze 16 „Nowin Jeleniogórskich” w dniu 18 kwietnia 2017 roku.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY**

ogłoszeniem nr 100/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jeleniej Górze, przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną:

1. **rejon ul. Liliowej/Irysowej działka nr 240/27** o powierzchni 0.0912 ha, obręb Jelenia Góra 5, AM-3, księga wieczysta JG1J/00064352/6 **cena wywoławcza - 48.000,00 zł + 23 proc. VAT wadium - 4.800,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem geodezyjnym działki, której wpłata dotyczy - **najpóźniej do dnia 22 maja 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 26 maja 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 100/2017 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 20 kwietnia 2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA


**RENAULT**  
 Passion for life

# Serwis 4+

Oferta dla samochodów Renault po 4 roku użytkowania



## Na zawsze dobre czasy



### Czyszczenie klimatyzacji

Podana cena obejmuje dezynfekcję klimatyzacji z użyciem środka odkażającego Motriol i zawiera podatek VAT.

**SERWIS RENAULT.** Ciesz się jazdą. Ciesz się życiem.

Renault select 

**DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.**  
 ul. Paderewskiego 20, 58-506 Jelenia Góra  
 tel. 75 754 34 20, 75 764 50 00

**od 99 zł**  
 15.03 – 31.05.2017

 [reault.pl](http://reault.pl)

**ASOS 2014-2020**

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020  
 Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

# GMINNE RADY SENIORÓW POWIATU JELENIOGÓRSKIEGO

W ramach projektu w okresie kwiecień-grudzień 2017 odbędą się następujące działania:

1. Konferencja rozpoczynająca projekt - 26.04.2017 GOK Mysłakowice
2. Animowanie powstania Rad Seniorów i Porozumień Seniorów w gminach i powiecie
3. Mikroinicjatywy seniorów w gminach i powiecie
4. Zajęcia dla liderów - seniorów
5. Przygotowanie do wystąpień publicznych seniorów
6. Zajęcia cyfrowe - komputerowe
7. Wizyta studyjna seniorów
8. Konferencja zamykająca projekt



**Chcesz tworzyć z nami gminne rady seniorów?**

**Chcesz wpływać na los swój i innych starszych osób?**

## Nie czekaj i zgłoś się do nas!



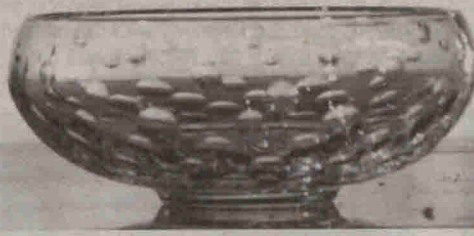
Lokalna Grupa Działania  
 Partnerstwo Duchy Gór  
 ul. Konstytucji 3 Maja 25, 58-540 Karpacz  
 tel./fax 75 644 21 65, sekretariat@duchgor.org  
[www.konkursy.duchgor.org](http://www.konkursy.duchgor.org)  
[www.radyseniorow.jgora.pl](http://www.radyseniorow.jgora.pl)





# Majówka w Hucie Julia!

- Zwiedzanie
- Warsztaty
- Sklepy fabryczne
- Kawiarnia



**Julia**®  
ŚWIAT KRYSTAŁU

Huta Julia  
Piechowice, ul. Żymierskiego 73  
+48 75 76 12 413/14

[www.hutajulia.com](http://www.hutajulia.com)  
[www.sklep.crystaljulia.com](http://www.sklep.crystaljulia.com)

## PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 102/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony  
na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości położonych  
w Jeleniej Górze:



- Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy WODNEJ**, w granicach działki nr 55/7 o powierzchni 0,0926 ha, obręb Cieplice V, AM 5, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00080961/6.  
**Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:** tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej, tereny usług.  
**Cena wywoławcza: 52.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT). Wadium: 5.200,00 zł.**
- Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy WODNEJ**, w granicach działki nr 55/8 o powierzchni 0,1272 ha, obręb Cieplice V, AM 5, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00080961/6.  
**Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:** tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej, tereny usług.  
**Cena wywoławcza: 67.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT). Wadium: 6.700,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 **najpóźniej do dnia 1 czerwca 2017 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 7 czerwca 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 102/2017 Prezydenta Miasta z dnia 20 kwietnia 2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [bip.jeleniagora.pl](http://bip.jeleniagora.pl).

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

## OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu zmiany studium uwarunkowań  
i kierunków zagospodarowania przestrzennego  
Gminy Stara Kamienica dla obrębu Wojcieszycze

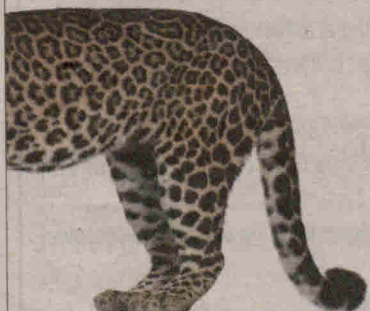
Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2016 r., poz. 778) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. 2016, poz. 353) zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Stara Kamienica dla obrębu Wojcieszycze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt zmiany studium wyłożony zostanie do publicznego wglądu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko skutków ustaleń zmiany studium, w dniach od 02.05.2017 roku do 22.05.2017 roku w siedzibie Urzędu Gminy, Stara Kamienica 41, 58-512 Stara Kamienica, w godzinach urzędowania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi zmianami odbędzie się w dniu 19.05.2017 roku o godzinie 13.30 w siedzibie Urzędu Gminy w Starej Kamienicy.

Zgodnie z art. 11 ust. 12 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu zmiany studium. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Starej Kamienicy z podaniem imienia, nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 12.06.2017 roku.

Wójt Starej Kamienicy



Podujemy  
uaprawde.

www.nj24.pl

nowiny  
jeleniagorskie

Burmistrz Kamienniej Góry informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszane wykazy z dnia 13 kwietnia 2017 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

## OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY w przetargu nieograniczonym, pisemnym TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze ZAPRASZA



- do przetargu na zbycie nieruchomości położonych w miejscowości Wieża 64a, tj.:
- prawo własności **lokalu użytkowego nr 1** po byłym Pogotowiu Energetycznym, o powierzchni użytkowej 119,30 m kw. (oraz powierzchni przynależnej 16,30 m kw.) wraz z udziałem w wysokości 5724/10000 w prawie wieczystego użytkowania zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr **118/11** o powierzchni 535 m kw., obręb 0006-Wieża, miejscowość Wieża, gmina Gryfów Śląski, powiat lwówecki, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr JG1S/00025935/0 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim). Zbycie udziałów w prawie użytkowania wieczystego działki nr 118/11 nastąpi z jednoczesnym ustanowieniem przez nabywcę na rzecz TAURON Dystrybucja S.A. bezterminowej służebności przesyłu dla urządzeń elektroenergetycznych oraz telekomunikacyjnych stanowiących własność TAURON Dystrybucja S.A. posadowionych na zbywanej działce;
  - prawo własności **budynku garażowego** o powierzchni użytkowej 128,60 m kw. oraz garażu blaszanego o powierzchni 15,69 m kw., wraz z prawem wieczystego użytkowania zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr **118/13** o powierzchni 544 m kw., obręb 0006-Wieża, miejscowość Wieża, gmina Gryfów Śląski, powiat lwówecki, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr JG1S/00021243/4 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim);
  - prawo wieczystego użytkowania niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr **118/14** o powierzchni 284 m kw., obręb 0006-Wieża, miejscowość Wieża, gmina Gryfów Śląski, powiat lwówecki, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr JG1S/00021243/4 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim).
- Łączna cena wywoławcza za nieruchomości opisane powyżej wynosi **200 750,00 złotych netto**  
(słownie: dwieście tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych 00/100).



**Termin i miejsce składania ofert:** do 02.06.2017 r. do godz. 11:00 w kancelarii Spółki mieszczącej się przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

**Termin i miejsce przeprowadzenia przetargu:** 02.06.2017 r. o godzinie 12:00 w pokoju nr 06 TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

**Termin i miejsce, w którym można uzyskać informacje dotyczące przedmiotu przetargu:** oględzin nieruchomości można dokonać w dni robocze od godz. 8:00 do 14:00, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z pracownikiem TAURON Dystrybucja S.A., pod numerem telefonu: 75 88 91 203 lub 75 88 91 205 do dnia 01.06.2017 r. Szczegółowe warunki przetargu udostępnione są na stronie internetowej Spółki [www.tauron-nieruchomosci.pl](http://www.tauron-nieruchomosci.pl) oraz w siedzibie Spółki.

TAURON Dystrybucja S.A.  
ul. Jasnogórska 11, 31-358 Kraków  
TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze  
ul. Bogusławskiego 32, 58-500 Jelenia Góra  
tel. +48 75 889 12 03

[www.tauron-dystrybucja.pl](http://www.tauron-dystrybucja.pl)

### PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 101/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na  
sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości położonych w Jeleniej Górze:



- Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy NADBRZEŻNEJ**, w granicach działki nr 8 o powierzchni 0.1550 ha, obręb Cieplice IX, AM 3, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00096703/5.  
**Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:** tereny zabudowy mieszkaniowej i usługowej; dopuszcza się lokalizację usług motoryzacyjnych - warsztatów samochodowych, warsztatów wulkanizacyjnych, salonów sprzedaży samochodów, myjni, stacji paliw, itp.  
**Cena wywoławcza: 65.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT).** **Wadium: 6.500,00 zł.**
- Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy NADBRZEŻNEJ**, w granicach działki nr 12 o powierzchni 0.1552 ha, obręb Cieplice IX, AM 3, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00080951/3.  
**Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:** tereny zabudowy mieszkaniowej i usługowej; dopuszcza się lokalizację usług motoryzacyjnych - warsztatów samochodowych, warsztatów wulkanizacyjnych, salonów sprzedaży samochodów, myjni, stacji paliw, itp.  
**Cena wywoławcza: 65.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT).** **Wadium: 6.500,00 zł.**
- Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy WOLNOŚCI**, w granicach działek nr 14/1 i 14/7 o łącznej powierzchni 0.1445 ha, obręb Cieplice IX, AM 3, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00096704/2.  
**Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:** tereny zabudowy mieszkaniowej i usługowej; dopuszcza się lokalizację usług motoryzacyjnych - warsztatów samochodowych, warsztatów wulkanizacyjnych, salonów sprzedaży samochodów, myjni, stacji paliw, itp.  
**Cena wywoławcza: 72.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT).** **Wadium: 7.200,00 zł.**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 **najpóźniej do dnia 1 czerwca 2017 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu 7 czerwca 2017 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 101/2017 Prezydenta Miasta z dnia 20 kwietnia 2017 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta [bjp.jeleniagora.pl](http://bjp.jeleniagora.pl).  
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej [nieruchomosci.jeleniagora.pl](http://nieruchomosci.jeleniagora.pl).

### OGŁOSZENIE nr 7/d/G/2017

## PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY



z dnia 12.04.2017 r.

- Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza do składania ofert na oddanie w dzierżawę na okres 3 lat gruntu zabudowanego pawilonem o pow. 61 m kw. stanowiącego własność Miasta, położonego przy ul. Wilhelma Kubsza, oznaczonego geodezyjnie jako **część działki nr 38/6 o pow. 47 m kw. i część działki nr 15/26 o pow. 14 m kw., obręb 28 NE, AM 36**, z przeznaczeniem na cele handlowe, biurowe, usługowe lub inne wskazane przez oferenta.  
Pawilon wyposażony jest w sieć elektryczną (doprowadzona siła), wodociągową i kanalizacyjną, telefoniczną oraz ogrzewanie elektryczne. Pawilon w stanie technicznym do remontu. Pawilon składa się z jednego pomieszczenia i WC. Obowiązkiem dzierżawcy będzie wykonanie remontu pawilonu w pierwszym i drugim roku dzierżawy, bez prawa zwrotu nakładów.
- Oferty pisemne winny zawierać:
  - w przypadku osoby fizycznej
    - nazwisko i imię, adres zamieszkania oferenta, nr dowodu osobistego, PESEL, wpis do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej lub oświadczenie, iż wpis taki zostanie niezwłocznie dokonany, w przypadku osoby prawnej,
    - nazwę i siedzibę oferenta, dokumenty określające jego status prawny, dane właściwego rejestru, charakterystykę prowadzonej działalności, oraz
    - propozycję miesięcznego czynszu dzierżawnego nie niższego niż :
      - a/ w pierwszym i drugim roku dzierżawy **10,00 zł** (kwota czynszu obniżona z uwagi na konieczność poniesienia kosztów remontu),
      - b/ w trzecim roku dzierżawy **100,00 zł**,
    - dowód wpłaty wadium w wysokości **200,00 zł**,
    - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
- W przypadku wywiązania się przyszłego dzierżawcy z zawartej umowy dzierżawy, będzie miała zastosowanie Uchwała Rady Miejskiej Nr 164/XVI/2003 z dnia grudnia 2003 roku ze zm., umożliwiającą przedłużenie tej umowy z dotychczasowym dzierżawcą a czynsz ustalony zostanie na podstawie obowiązującego Zarządzenia Prezydenta Miasta w sprawie stawek czynszów za dzierżawę.
- Do czynszu dzierżawnego doliczony będzie podatek VAT w wysokości obowiązującej w dniu dokonywania wpłaty.
- Przyszły dzierżawca ponosić będzie wszystkie koszty związane z remontem, przystosowaniem pawilonu do prowadzenia działalności gospodarczej i eksploatacją przedmiotu dzierżawy oraz koszty ubezpieczenia.
- Dzierżawca zobowiązany będzie do opłacania podatku od nieruchomości.
- Wszelkie nakłady poniesione przez dzierżawcę na przedmiocie dzierżawy nie podlegają zwrotowi.
- Oferty w przedmiocie wydzierżawienia wyżej określonego pawilonu należy składać w zaklepanych kopertach w Centrum Obsługi Klienta, sala nr 3, parter budynku przy ul. Ptasiej 6A, stanowisko Wydziału Gospodarki Nieruchomościami w terminie do dnia 25.05.2017 r. w godzinach pracy tut. Urzędu, z dopiskiem „Oferta do Ogłoszenia Nr 7/d/G/2017”.
- Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości **200,00 zł**, które należy wpłacić na konto Miasta - Bank Millennium S.A. Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 lub w kasie tut. Urzędu.  
Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, zalicza się na poczet przyszłego czynszu dzierżawnego, a wadia pozostałych oferentów podlegają zwrotowi.  
Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylania się oferenta, którego oferta została wybrana, od zawarcia umowy dzierżawy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.
- Stawka czynszu dzierżawnego podlega aktualizacji, nie częściej niż raz w roku kalendarzowym, na podstawie stosownego Zarządzenia Prezydenta Miasta.
- Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2/3, pok. 102, tel. 75 75 46 279.  
Ogłoszenie oraz formularz oferty umieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra.





**HOTEL \*\*\***  
**Tango**  
www.hoteltango.pl

# Wesela marzeń

tel. 601 834 644  
kontakt@hoteltango.pl

**KINDERGELD** zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10.

**AVON**- konsultantka- dołącz do nas. Tel. 692-494-164; avonowinki@wp.pl

**SALON** masażu erotycznego w Heidelberg- Niemcy szuka atrakcyjnych pań również bez doświadczenia. Zapewniam zakwaterowanie, obsługę w języku polskim, super zarobki- stawka godz. 50 euro. Tel. 0049/151-667-411-98.

**OPIEKUNKI** do Niemiec. Legalnie, nawet 1600 euro, tel. 508-408-480.

**OŚRODEK** Politechniki Wrocławskiej „Limba” w Karpaczu zatrudni na etat kucharkę lub pomoc kuchenną umiejacą gotować, 75-76-19-403.

**PANIĄ** do śniadań na sezon, z Karpacza lub okolicy przyjmę, tel. 517762171.

**APTEKA** zatrudni technika po stażu. Tel. 695-598-625.

**ZAOPIEKUJĘ** się dzieckiem, osobą starszą, 504-545-522.

**OPIEKA** Niemcy legalnie 725248935.

**P.W.** Juro-Trans w Kowarach zatrudni montażystów architektury ogrodowej, montażystów palet drewnianych oraz operatora linii produkcyjnej z doświadczeniem. Więcej informacji pod numerem telefonu: 75/718-25-28.

**POŚREDNICTWO** Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-242; www.agencja-partner.pl

**PRACUJ** jako opiekun/ka osób starszych w Anglii! Praca na stałe lub na zastępstwo- od zaraz! Atrakcyjne zarobki, szkolenia podnoszące kwalifikacje! Oddział Bolesławiec, ul. Rynek 3/8, tel. 519690458, Promedica24.

**ZATRUDNIĘ** w gospodarstwie rolnym 502101272.

**KIEROWCA** kat. B weekend Niemcy 518530730.

**NAUKA**

**TŁUMACZ** przysięgły- niemiecki, 501-099-367.

**ANGIELSKI** 698-136-816.

K468-K  
K471-K  
K544-K  
J1747-G  
K146-G

**MATEMATYKA**, fizyka, chemia- tano. Tel. 606-62-82-49.

**ANGIELSKI**, 503-819-327.

**TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318.

**MATEMATYKA** Podstawowa, Gimnazjum 694-054-681.

**MATRYMONIALNE**

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771.

**DUET**- Lubań, 604-361-418.

**RÓŻNE**

**DOMOFONY**, 601-765-735.

**DJ**. Zespół muzyczny, wypożyczenie sprzętu, tania 791-075-366; 783-011-110.

**MUZYK** orkiestra i trębacz, 609-299-524.

**TOWARZYSKIE**

**PAN** pozna, 505-200-671.

**VANESSA** nowy numer, 796-691-135.

**DOJRZAŁA** od 9.00, 885-319-656.

**LENA**, 782-115-982.

**SEKSOWNA** trzydziestolatka, 796-691-134.

**NIE** piękne lecz umiętne, 697-577-650.

**22-LATKA** puszysta- zaprasza, 781-363-127.

**SZUKAM** koleżanek do współpracy, 509-644-864.

**NOWA** Kinga zaprasza na full service 888-177-906.

**SZYBKIE** numerki w centrum 501-830-202.

**EWELINA** biust 7, 602-861-000.

**MARTYNA**, 570-656-782.

**BLONDYNKA**- nowy numer, 884-098-017.

**SARA** 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

**SZUKAM** koleżanki do współpracy, tel. 514-587-388.

**BOLESŁAWIEC** Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926.

**TURYSTYCZNE**

**ELJAN-TRANS** przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl

**DOM KREDYTOWY INVEST**

Zawsze 0 zł za pośrednictwo. Negocjujemy najniższe raty.

**Kredyty:** hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys. Firmowe bez ZUS i US. Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65 JELENIA GÓRA tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

**PEGAZ**. Przewozy osobowe do Niemiec- wiosenna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl

**DAR-POL** przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

**BERLIN**- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy na lotniska, 607-222-369.

**HEILBRONN**: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

**NURNBERGIA** Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

**DAR-POL** przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

**DAR-POL** przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369.

**PRZEWOZY** osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl

**WYNAJMUJEMY** 8-osobowego busa z kierowcą kraj zagranica 601556495.

**REWAL** 50 m morze, wczasy, 502-550-864, www.tedi.pl

**BIZNES**

**BIURO** Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585.

**PRAWNIK** porady, sporządzenie pism, windykcja, 606-245-298.

**BIURO** Rachunkowe- Wazów 5, Cieplice- Jelenia Góra tel. 75/64-67-789. Oferujemy usługi: pełna księgowość, księgi przychodów i rozchodów, ryczałt, ZUS, kadry, rozliczanie rocznych PIT-ów.

**POŻYCZKA** na spłatę zobowiązań- bez opłat wstępnych, niezależnie od BIK, także z komornikiem. Tel. 731-075-675.

**BEZPŁATNE** porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311.

**POŻYCZKI** pozabankowe- szeroka oferta! ul. 1 Maja 50 Jelenia Góra; tel. 75/619-7-619, kom. 601-294-854.

**GOTÓWKA!** Nawet 25 tys. szybko! 728874309.

**ATRAKCYJNA** pożyczka minimum formalności 728874309.

K476-G  
K299-G  
K317-G  
K449-G  
K512-G  
K176-G  
K278-K  
K106-G  
K273-G  
K469-G  
K530-G  
K464-K  
K510-K

**SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ**

Teraz taniej nawet do 30 %\*\*

Drzwi Roku 3950 zł  
Brama Roku 2690 zł

ul. Wincentego Pola 8, 58-500 Jelenia Góra  
tel./fax 75/75-333-65  
tel. kom. 693-399-277  
e-mail: biuro@fan.jgora.pl

Hörmann – Fan Jelenia Góra  
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

**OKNA DRZWI** DRUTEX

OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna

**NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6**

**DRZWI KMT** STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ

■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAZOWE

**RATY!** MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17  
www.drutex.com.pl

www.nj24.pl

**OKNA DRZWI FARBY** Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208  
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

**Fabryka okien PCV**

Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica  
Kolejowa 18a; 607-575-610  
tel./fax (75) 714 14 70

**Nasze punkty akwizycyjne**

**BOLKÓW**  
Rynek 33, tel. (75)74-13-262  
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

**KARPACZ**  
ul. Konstytucji 3 Maja 19  
tel. (75) 7616-552  
ul. Konstytucji 3 Maja 39A  
tel./fax(75)76-18-660,  
Biuro Turystyczne "BAKAR"

**LWÓWEK ŚLĄSKI**  
ul. Szkolna Pawilon  
tel. (75) 78-233-82,

**SZKLARSKA PORĘBA**  
ul. Jedności Narodowej 6  
tel. (75) 717-21-23,  
tel./fax (75) 717-33-23  
Biuro Turystyki "Almar"

**PIECHOWICE**  
ul. Żymierskiego 53A  
tel./fax (75) 761-24-44  
Biuro Rachunkowe

HELIOS

# KINŃ KOBIEŃ

wieczór filmowy dla Pań



## Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie

20 lat temu nosiliśmy swoje sekrety w sobie, dziś skrywamy je w smartfonie. Czy są tam bezpieczne? Doskonała komedia z fantastyczną Kasią Smutniak!

Seansy w dniu **26 kwietnia**.

Partner medialny: **Avanti**

Sponsorzy: **szafa.pl**



Kino Helios Jelenia Góra  
al. Jana Pawła II 51  
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

## Warto czytać Opowieść o kryzysie uchodźczym w Europie

„Nowa Odyseja” Patricka Kingsley’a to historia Haszema i jemu podobnych migrantów, zmuszonych przez wojnę, głód i nędzę do porzucenia starego, bezpiecznego i spokojnego życia. Itaka nie jest jednak dla nich.

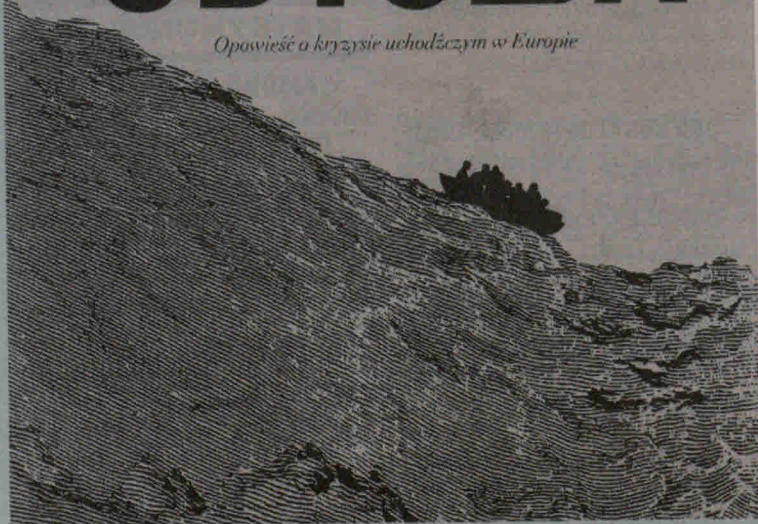
Haszema al-Soukiego, skromnego informatyka pracującego w wodociągach w Damaszku, trudno nazwać buntownikiem, ale i tak funkcjonariusze Baszszara al-Asada zamknęli go w katowni reżimu. Po wyjściu z więzienia al-Souki emigruje z Syrii do Egiptu. Stamtąd samotnie przedostaje się na Sycylię. Płynie sam, bo boi się o rodzinę - niedługo przed jego przeprawą statek tego samego szmuglera idzie na dno wraz z 300 migrantami. Pierwsze kroki w Europie są trudne, po zejściu ze statku al-Soukiego wita komitet Frontexu, który zamiast uścisku dłoni oferuje ludziom strzał z termometru w czoło.

Potem trzeba zaplanować dalszą podróż: do Niemiec albo Szwecji można się dostać, płacąc krocie przemytnikowi, który przewiezie cię w swoim samochodzie, albo pociągami. Na każdej stacji paraliżuje go strach przed kontrolą policji, w każdym państwie czyta gazetę w języku narodowym. Cały czas bardzo uważa, by się nie zdradzić, tylko raz w Niemczech wyrывa mu się: „Manzar gameel”, co oznacza „Ładny widok”. Cały przedział gapi się na niego...

Patrick Kingsley

# NOWA ODYSEJA

Opowieść o kryzysie uchodźczym w Europie



**Uwaga!** Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w piątek, 5 maja, po godz. 13.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”.

Zapraszamy!

## Krzyżówka nr 17

**POZIOMO:** 4. Kolebka mafii, - 7. Mniej niż kapelusznictwo, - 9. Ma cukier i sól, - 10. Córka oryginału, - 11. Pożegnanie z lotniskiem, - 13. Coś na ząb, - 15. Ciągłe зерka do lusterka, - 17. Ciepło na zimno, - 18. Oddzielił państwo od Kościoła, - 20. Ciągną się za renami, - 21. Pałka w grze, - 24. Pawie akwarysty, - 26. Grozi królowi, - 27. Szybki mercedes, - 28. Miła się z prawdą, - 29. Zaprawa przed śniadaniem.

**PIONOWO:** 1. Orzechom się nie kłania, - 2. Literackie ciasto, - 3. Trafiony w piętę, - 4. Pora na ryby, - 5. Małec z kitką, - 6. Kostka bez oczek, - 8. Gdy ciału brak zapachu, - 10. Koń marszałka, - 12. Pokrzyżowane szkice, - 14. Placuszek z jabłkami, - 16. Po zbrodni, przed karą, - 17. Mami kramami, - 19. Koreczek po pięćdziesiątce, - 22. Ślimaczy się w muzyce, - 23. Papierowe torebki, - 24. Płynny bezmiar, - 25. Rozgrzewa marynarzy. (rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Edith Wharton „Lśnienie Księżycy”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 15

**POZIOMO:** pugilares, eksploatacja, rosomierz, obertas, torbacz, Neron, waśniak, tusz, opony, trotuar, piorun, nalot, emigrant, bas, prusak, tort, perswazja, tkanina, kraksa, bonus, tropiciel, kamuflaż, mebel, wojna, fanfary, licytacja, unik, aktywa, efemeryda, metresa, tyrani, Jelcz, pracowanie, saperka, gazda, rozdroże, cierpiętnica. **PIONOWO:** parytet, giser, limba, wnuk, żarna, idol, kret, umiar, Astra, odrestaurowanie, akwen, trzask, brak, pat, Ula, Awinion, pani, ruble, korowanie, rzutnik, emocje, alfa, butle, lochy, joker, aloes, taran, fajka, melina, rozpęd, dama, Mars, trap, eter, tło, Adonis, Enduro, kaolin, gesty, zapis, Altaj.

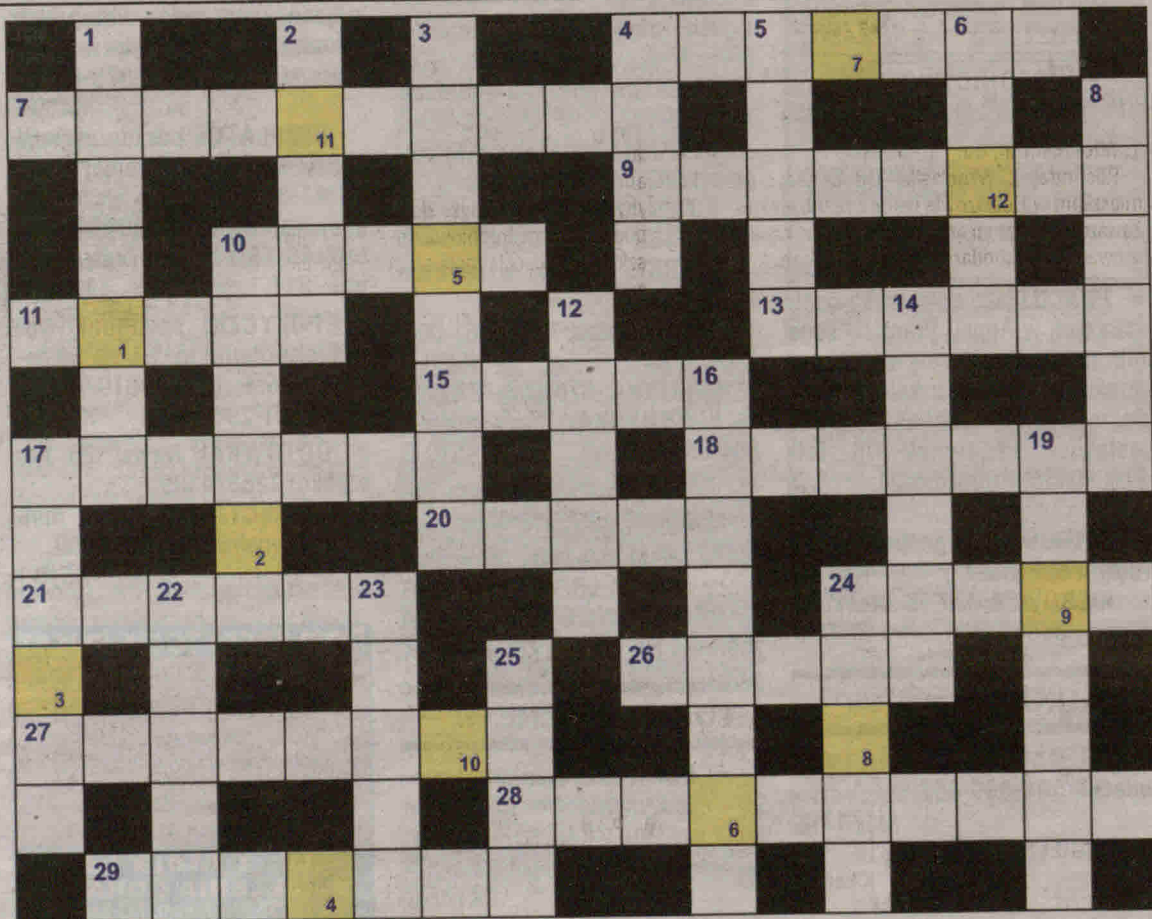
Rozwiązanie krzyżówki nr 15

TRADYCYJNE PRZYSMAKI WIELKANOCNE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 15 dwutomową powieść Aleksandra Dumasa „Hrabia Monte Christo” otrzymuje Natalia Michnowicz. Prosimy o kontakt z redakcją.

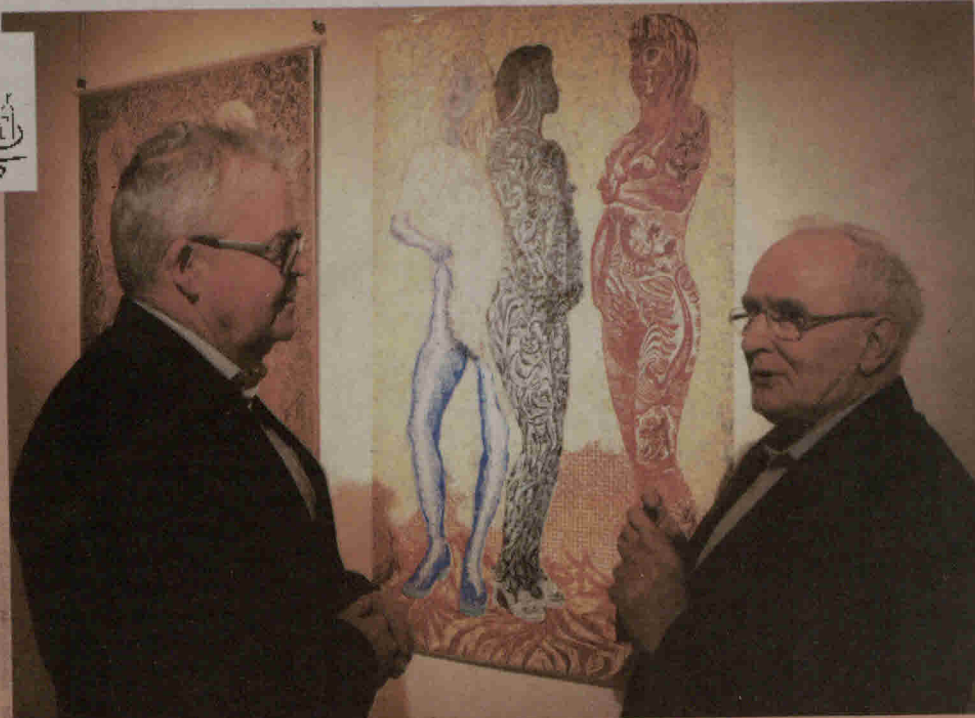
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

KUPON NR 17



## JELEŃ SALONOWY

Zastępca prezydenta Jeleniej Góry, **Piotr Paczowski**, zaprosił na spotkanie działaczy związanych z piłką ręczną, by wypracować nić porozumienia pomiędzy nimi. Środowisko to jest bowiem mocno podzielone: powstało kilka grup, które chcą tworzyć własne kluby. Szybko okazało się, że o porozumienie nie będzie łatwo. Jeden z zaproszonych gości tak natarczywie atakował prezydenta, wchodził w słowo, mądrzył się, że omal nie wyprowadził gospodarza z równowagi. P. Paczowski nie dał sobie strzelić gola. - Był pan w wojsku, ale chyba niczego się pan tam nie nauczył - odparł zaznaczając, że jeżeli działacz się nie uspokoi, będzie musiał wyprosić go ze spotkania. Zachowanie gościa nie podobało się także innym zaproszonym. Groźba czerwonej kartki podzielała: rozjuszony działacz zamilkł. W tym przypadku P. Paczowski okazał się skutecznym arbitrem. Pytanie, czy tę trudną rozgrywkę uda mu się doprowadzić do szczęśliwego końca? (7)



Na otwarciu wystawy **Janusza Akermanna** w Muzeum Karkonoskim, zachęcony komplementami artysty pod adresem szacownej placówki i jego załogi, **Józef Kusiak** zasugerował przekazanie do muzealnej kolekcji kilku prac z wystawy. - Nie ukrywam, że najbardziej podobają mi się „Trzy Gracje” przy których stoimy - mówił. - Mnie akurat także - od razu zareagował autor. - Nie wykluczam jednak, że możemy się trochę potargować - dodał z uśmiechem. Janusz Akermann podkreślił, że Konkurs Graficzny im. Józefa Gielniaka jest ewenementem na skalę światową i żadne trudności finansowe nie powinny zagrozić jego ciągłości. - Muzeum dołoży wszelkich starań o zapewnienie przyszłości konkursu a ja na pewno przekażę coś ze swoich prac do unikatowej kolekcji, gromadzonej w muzeum - zapewnił. (14)



Na każdym meczu Sudetów Giebułtów w Jeleniogórskiej okręgówce pojawia się dziewczyna z wielkim tabletem. To **Kinga Rogulska** - narzeczona, a wkrótce żona bramkarza Mateusza Gilewskiego. Czekają już na nich mieszkania w Leśnej. - Kinga to od początku rundy wiosennej taka nasza klubowa redaktorka, która lubi pisać i filmować, i „wrzucać” materiały na Facebooka. Dzięki niej kibice Sudetów, nawet w Niemczech, Anglii, Kanadzie i USA (dzwoniłi do nas), na żywo z zainteresowaniem oglądają ligowe potyczki o awans do IV ligi. Nagrane przez Kingę mecze trener z piłkarzami analizują zawsze w piątki - mówi kierownik giebułtowskiej drużyny, Artur Gilewski. - Kinga zna doskonale najnowsze technologie multimedialne. Znow może nas zaskoczyć nowymi pomysłami. (5)

## Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: „Thrima” Ada Lubelska

Zajęcie: wytwarza i sprzedaje ceramikę wczesnośredniowieczną; repliki garnków, kubków i wszelkich naczyń glinianych.

## 1. Mieszkam tu, bo:

Pochodzę z Wrocławia. Od czterech lat mieszkam w Rębiszowie na Pogórzu Izerskim. Zawsze marzyłam o tym, żeby mieszkać na wsi, prowadzić gospodarstwo, uprawiać rośliny i czuć przestrzeń.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam: Przygoda z ceramiką we wrocławskim domu kultury.

## 3. Ten pierwszy raz:

Pierwszy wyjazd na imprezę historyczną. I pierwszy kontakt z rekonstrukcją historyczną dawnej kultury materialnej. Odkryłam wtedy swój własny wehikuł czasu, który przenosi mnie w średniowiecze.

## 4. Przebój życia:

Mój pies, użytkowy owczarek niemiecki. Mój przebój od roku. Pierwsza rzecz, jaka przydarza mi się codziennie rano - pies ładuje na łóżko i domaga się czułości. Za każdym razem wita mnie przebojowo. Jest chodzącym szczęściem na czterech łapach. Poprawia humor lepiej niż piosenka. Mój rozweselacz.

## 5. Wkurza mnie:

Ignorancja. Zaginanie rogów w ksiązkach. I złe traktowanie zwierząt.

## 6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez książek. Nie tylko historycznych. Uwiel-

biam także polską fantastykę. Pochłaniam ją na kilogramy, nie sztuki.

## 7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Wybudowałabym średniowieczny gród i tam zamieszkała wraz z całą moją drużyną Słowian i Wikingów.

## 8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Siebie uczyniłabym królem, ale zadbała mocno o rzetelnych doradców. Nigdy nie pociągała mnie władza. Paradoksalnie, mam wrażenie, że właśnie taka postać sprawdziłaby się w rządzeniu.

## 9. Za późno na:

Lekcje śpiewu.

## 10. Ulubiona anegdota:

Podczas rekonstrukcji średniowiecznej bitwy na Wolinie, gdzie walczyłam przy pomocy jednosiecznego miecza, podszedł do mnie jeden z sędziów i z pełną powagą zadał pytanie: „Chłopcze, czy ty skończyłaś 18 lat?”. Na to ja, z równie wielką powagą, odpowiedziałam: „Tak, skończyłam”. Kiedy na głowie mam hełm, stalową maskę, a na ciele przyszywanicę, czyli rodzaj kurtki pikowanej z wełną, naprawdę nie widać, czy ktoś ma cycki. Wszyscy wyglądają identycznie. To po co było tłumaczyć?

Tekst i zdjęcie: MPP



## Horoskop

## BARAN

21 III - 20 IV



Jak zawsze, uda Ci się zdobyć popularność i uwagę płci przeciwnej. Nie rozdrapuj więc ran - w końcu spotkałeś osobę, dla której warto trochę się zmienić.

## BYK

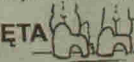
21 IV - 21 V



Pora na wnioski: musisz chcieć zrozumieć osobę, z którą jesteś w związku dłużej niż kilka miesięcy. Jeśli zaczniesz dyktować kolejne warunki, przegrasz.

## BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI



Porzuć zgubne nawyki i uwierz w siebie. To dobry tydzień, aby pomyśleć o wspólnym oszczędzaniu lub o poważnej inwestycji. Odpowiedzialność i nowe obowiązki zbliżają.

## RAK

22 VI - 22 VII



Na Twojej drodze pojawi się osoba, której nie możesz przegapić. Będzie ona Twoją przepustką do lepszego życia, a przecież na tym najbardziej Ci teraz zależy.

## LEW

23 VII - 22 VIII



Nie podejmuj pochopnych decyzji - uczuć nie da się zmierzyć i opisać słowami. Przestań kalkulować i poczekać, bo ta sytuacja jeszcze się rozwinie. Może w dobrym kierunku?

## PANNA

23 VIII - 22 IX



Małymi kroczkami, ale stale do celu - ta dewiza zawsze pomaga Ci przetrwać każdą sytuację. Cierpliwość i konsekwencja to cechy, które w tym tygodniu powinieneś szczególnie rozwijać.

## WAGA

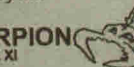
23 IX - 22 X



Licz każdy grosz i słuchaj swojej intuicji. Nie czas na wielkie wydatki czy inwestycje. Skup się na tym, co najważniejsze. Nie wydawaj pieniędzy na zbytki.

## SKORPION

23 X - 22 XI



Pora złapać dystans do trudnych spraw z przeszłości - ktoś przyniesie nowe propozycje zawodowe, pojawi się nowa, ciekawa znajomość. Bierz wszystko.

## STRZELEC

23 XI - 21 XII



Można na Ciebie liczyć w każdej sytuacji, bo zawsze wywiązujesz się z obietnic, ale pora zmienić swój wizerunek. Zaczynaj rozliczać innych i postaw swoje warunki.

## KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I



Odkurz drzemiące w Tobie artystyczne i krasomówcze talenty - możesz teraz je rozwinąć i jeszcze Ci za to zapłać. Pozostań jednak niepoprawnym romantykiem i idealistą.

## WODNIK

20 I - 20 II



W tym tygodniu odpoczywaj i nabieraj sił - przydadzą się wkrótce. Teraz szykują się same pozytywne niespodzianki, nadchodzi czas relaksu i uczuciowej stabilizacji.

## RYBY

20 II - 20 III



Nie wszystkie genialne pomysły przynioszą zyski, a to nie jest dobry tydzień na takie inwestycje. Zrób spokojnie rachunek sumienia, spojrzysz wstecz, wyciągnij wnioski.

(ep)

**NAJ  
LEPSZA  
OFERTA**  
*na rynku*

**2 35**  
**/szt.**

**OFERTA SPECJALNA**

**Pelargonja i Surfinia**

Różne kolory, wys.: 15-20 cm

kod 43068284,43068340,45194016,43068564

**947,-**

**OFERTA SPECJALNA**

**Kosiarka spalinowa  
z napędem**

Moc: 1,75 kW. Pojemnosc: 60 l. kod 45661490

NAPĘDZANE PRZEZ

**BRIGGS & STRATTON**

Najlepsza Oferta na Ryнку oznacza jest jako: wyjątkowo niskie ceny, w ramach których klientowi oferujemy wybór ponad 100 tysięcy produktów, z czego kilkadziesiąt tysięcy dostępnych tylko w Leroy Merlin. Gwarantujemy najlepszą cenę, ponieważ klient ma możliwość odebrać podwyższonej niż w innych sklepach w przypadku znalezienia identycznego produktu tańszego niż zakupiony w Leroy Merlin, promocyjne oraz programy lojalnościowe przynależące do innych sklepów i banków w trakcie realizacji zakupów. Podane ceny są wstępne i nieograniczone. Puszczajmy sklepy mogą służyć jako punkt sprzedaży. Oferta ważna 15.04-15.05.2017 r. lub do wyczerpania zapasów. Oferta powtarzana w ilościach detalicznych.



pon. - sob.: 07:00 - 21:00  
niedz.: 09:00 - 19:00

**LEROY MERLIN**

Jelenia Góra ul. Legnicka 3

**LEROY MERLIN**

*dla domu,  
z pomysłem*